

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

POLISH ACADEMY OF SCIENCES
INSTITUTE OF GEOGRAPHY AND SPATIAL ORGANIZATION

**AGLOMERACJE MIEJSKIE W PROCESIE
TRANSFORMACJI: VI**

**Pod redakcją
Piotra Korcellego**

Nr 46

1997



ZESZYTY

INSTYTUTU GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

PAN

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

POLISH ACADEMY OF SCIENCES
INSTITUTE OF GEOGRAPHY AND SPATIAL ORGANIZATION

**AGLOMERACJE MIEJSKIE W PROCESIE
TRANSFORMACJI: VI**

Pod redakcją

Piotra Korcellego

Nr 46

1997

URBAN AGGLOMERATIONS IN POLAND
UNDER ECONOMIC AND SOCIAL TRANSFORMATION: VI



ZESZYTY

INSTYTUTU GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
PAN

Redaguje zespół w składzie:
Teresa Kozłowska-Szczęśna (redaktor)
Grzegorz Węclawowicz (zastępca redaktora)
Jerzy Grzeszczak
Marek Degórski

Barbara Jaworska (sekretarz)

Adres redakcji:
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
tel.(48-22) 69 78 841
fax.(48-22) 620 62 21

Praca powstała w ramach projektu badawczego zamawianego PBZ-050-05 pt. *"Podstawy naukowo-badawcze koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju"*, zadanie badawcze 5: *"Sterowanie przekształceniami strukturalnymi aglomeracji miejskich"*, finansowanego przez Komitet Badań Naukowych.

Abstract. The papers in this issue focus on two interrelated themes: the role of large cities and urban agglomerations in the present-day transformation of space-economy in Poland, and trends in the development of urban physical and functional structure. The aim of the papers is to provide background studies in the work on the spatial policy concept - *"Poland 2000 plus"*. The first and the second paper deal with the urban agglomeration of Łódź - its economic change as well as industrial land use transition. The two other contributions pertain to the Upper Silesian conurbation and focus on changes in population structure and the restructuring of coal mining and steel industry in the region.

Key words: urban agglomerations, spatial policy, „Poland 2000 plus”, settlement system.

SPIS TREŚCI

Stanisław Liszewski - Procesy transformacji gospodarki i zmiany struktury przestrzennej aglomeracji Łodzi	5
Stanisław Liszewski - Przemiany funkcjonalne i przestrzenne terenów przemysłowych Łodzi	23
Jan Rajman - Struktura przestrzenna ludności i osadnictwa aglomeracji katowickiej w okresie transformacji gospodarczej	39
Lech Pakuła - Zmiany strukturalne i proces transformacji przemysłu Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego	53
<i>Urban agglomerations in Poland under economic and social transformation: VI (summary)</i>	94

Procesy transformacji gospodarki i zmiany struktury

przestrzennej aglomeracji Łodzi

Stanisław Liszewski

1. Wstęp

Nowa sytuacja polityczno-gospodarcza Polski znajduje również swoje odbicie w funkcjonowaniu aglomeracji miejskich, które podlegają określonym prawom z wszystkimi ich konsekwencjami. Można wymienić trzy główne czynniki, które w sposób bezpośredni, od początków lat 90., mają wpływ na życie i gospodarkę miast i aglomeracji miejskich. Są to: zmiana orientacji politycznej z prowschodniej (członek RWPG i Paktu Warszawskiego) na prozachodnią (zabiegi o wejście w skład Wspólnoty Europejskiej oraz Paktu NATO) – czynnik polityczny, przechodzenie od gospodarki zarządzanej centralnie do gospodarki samorządowej (czynnik gospodarczy) i wreszcie przekształcenia własnościowe, głównie zaś proces reprivatyzacji (czynnik prawno-ustrojowy).

Każda aglomeracja, jako organizm żywy reaguje na zachodzące zmiany w sposób właściwy dla swojej wielkości, struktury społeczno-ekonomicznej, potencjału gospodarczego oraz położenia geograficznego, dostosowując się do nowych okoliczności i sytuacji.

Prawidłowości te dotyczą także Łodzi, która z całym bagażem swojej indywidualności wchodzi w lata dziewięćdziesiąte, lata przemian i przekształceń. Aby lepiej prześledzić procesy transformacji gospodarczej i przestrzennej zapoczątkowane dopiero przed pięciu laty, postaramy się wpieryw przedstawić sytuację aglomeracji Łodzi w końcu lat 80., traktując ten stan jako punkt wyjścia do analizy dokonujących się zmian. Uznając rozpoczęte przemiany za proces długotrwały, po ich prezentacji przedstawimy również przewidywane kierunki dalszej transformacji aglomeracji Łodzi.

2. Sytuacja aglomeracji Łodzi w okresie poprzedzającym przemiany polityczno-gospodarcze lat 90.

Geneza aglomeracji Łodzi została już wcześniej rozeznana i przedstawiona w serii artykułów naukowych (Liszewski 1989; 1994). W wyniku szczegółowej analizy stwierdzono, że aglomeracja Łodzi, będąca zarazem jądrem Łódzkiego Regionu Miejskiego, reprezentowała w końcu lat 80. typ monocentryczny i monofunkcyjny. Wszystkie impulsy zarówno zmierzające do rozwoju i przeobrażeń, ale także stagnacji tego obszaru daje Łodzi, która jest

niekwestionowanym centrum dyspozycyjnym Wnioski te upoważniają nas do ograniczenia dalszej analizy do obszaru Łodzi oraz najbliższego jej zaplecza tworzącego aglomerację miejską.

Łódź, ze swoją blisko 850-tysięczną ludnością, była w końcu lat 80. największym miastem Europy Środkowo-Wschodniej (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Rumunia) nie pełniącym funkcji stołecznej, a wraz z powiązаныmi z nią miastami satelickimi (Jakóbczyk-Gryszkiewicz 1981) tworzyła 1,5-milionowy region miejski. Samo miasto, po ustabilizowaniu się wielkich ruchów migracyjnych wywołanych drugą wojną światową, wykazuje wyraźną stagnację demograficzną. W latach 1950–1990 dynamika wzrostu ludności Łodzi wynosiła zaledwie 137%, a w tym samym czasie wzrost ludności innych dużych miast Polski był znacznie szybszy i wynosił: w Poznaniu – 182%, Warszawie – 206%, Wrocławiu – 208%, Krakowie – 217%, a w Gdańsku 238%.

Struktura wieku mieszkańców Łodzi wykazywała stały proces starzenia się. Na każde 100 mieszkańców miasta przypadało aż 18 osób w wieku poprodukcyjnym i tylko 22 osoby w wieku przedprodukcyjnym. Łódź charakteryzowała się ujemnym przyrostem naturalnym (w 1989 r. – (-)3,9‰), niewielkim dodatnim saldem migracyjnym (1989 r. – (+)994 osoby) oraz bardzo dużą nadwyżką kobiet (118 kobiet na 100 mężczyzn).

Pod względem wykształcenia i przygotowania zawodowego mieszkańcy Łodzi w końcu lat 80. niewiele się różnili od zamieszkujących inne duże miasta Polski. W 1988 r. ponad 72% mieszkańców w wieku produkcyjnym legitymowało się wykształceniem ponadpodstawowym, a ponad 51% wykształceniem średnim i wyższym. Wykształcenie wyższe w tym okresie miało 64,9 tys. osób, co stanowiło 12,5% wszystkich mieszkańców Łodzi w wieku produkcyjnym.

Sytuacja demograficzna Łodzi końca lat 80. wskazuje, że rozwój tej wielkiej aglomeracji został zahamowany i wyraźnie stagnował, a wewnętrzne procesy demograficzne doprowadziły do pewnego stanu wynaturzenia (ogromna feminizacja ludności Łodzi).

Potencjał gospodarczy Łodzi, od chwili założenia miasta przemysłowego na początku XIX w., przez sto lat opierał się głównie na przemyśle włókienniczym, a zwłaszcza na przetwórstwie bawełny. Wąska specjalizacja produkcyjna doprowadziła do powstania wielkiego ośrodka miejskiego, którego koniunktura zachwiała się wraz ze zmianą sytuacji politycznej i odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. Zakończenie pierwszej wojny światowej i utrata wschodnich rynków zbytu, ale również częściowego zaopatrzenia, zamknęła etap dynamicznego rozwoju Łodzi przemysłowej. Od tego czasu, przez ponad 70 lat, z różnym natężeniem i efektem czynione były wysiłki zmierzające do zmiany struktury ukształtowanego w XIX w. przemysłu.

Szczególnie duży wysiłek inwestycyjny na restrukturyzację przemysłu Łodzi położono w latach 70. w wyniku czego nastąpiły widoczne zmiany w strukturze produkcji tego miasta. Analiza produkcji globalnej przemysłu łódzkiego w latach 80. wykazała, że wprawdzie zmniejszył swoją pozycję przemysł włókienniczy, ale i tak dawał on aż 48,9% produkcji globalnej miasta. Wzrosły natomiast udziały innych przemysłów, zwłaszcza elektromaszynowego (21,8% globalnej produkcji Łodzi), chemicznego (8%), spożywczego

(7,6%) i odzieżowego (6,4%). Cechą charakterystyczną restrukturyzacji przemysłu łódzkiego w całym okresie powojennym aż do końca lat 80., było ustabilizowane zatrudnienie, które oscylowało w granicach 200 tys. osób.

Analiza przemian funkcji i struktury funkcjonalnej Łodzi wykonana przez A. Sułborskiego (1992) wykazała, że w 1988 r. struktura funkcji egzogenicznych Łodzi składała się z pięciu elementów: przemysłu włókienniczego (73,6% zatrudnienia egzogenicznego miasta), przemysłu odzieżowego (1,7%), innych przemysłów (2,4%), gospodarki komunalno-mieszkaniowej (6,7%) i działalności socjalno-kulturalnej (15,8%). Łódź była zatem miastem o typie struktury jednorodnej, z bardzo silną dominacją jednego rodzaju działalności. Była to struktura nietypowa dla miasta tej wielkości i rangi społeczno-administracyjnej.

Łódź, będąc dużym skupiskiem ludności i poważnym centrum przemysłowym, starała się rozwijać również sferę usług. Sytuację w tym zakresie w końcu lat 80. dobrze ilustruje rozwój handlu jako usługi podstawowej oraz szkolnictwa wyższego będącego reprezentantem usług wyższego rzędu.

Sieć placówek handlowych Łodzi ulegała na przestrzeni XX w. ogromnym zmianom. W 1905 r. przy liczbie mieszkańców miasta sięgającej 344 tys. znajdowało się w Łodzi 2808 placówek handlowych, co dawało wskaźnik 122 mieszkańców na jedną placówkę. Sytuacja ta po uzyskaniu przez Polskę niepodległości uległa radykalnej zmianie, czego świadectwem jest fakt, że w 1939 r. w mieście działało ok. 16 000 placówek handlowych (na jedną placówkę przypadało 42 mieszkańców). Kolejne zmiany w wyposażeniu miasta w sieć placówek handlowych związane są z okresem po II wojnie światowej i próbą niemal pełnej nacjonalizacji działalności gospodarczej, w tym również handlowej. W 1950 r. działało w Łodzi ogółem 2829 placówek handlowych (216 osób na jedną placówkę), z czego 1580 (55,8%) było własnością społeczną. Liczba placówek handlowych w mieście, mimo wzrostu liczby jego mieszkańców, przez wiele lat utrzymywała się na nie zmienionym poziomie, co znacznie pogarszało warunki życia ludności. Jeszcze w 1960 r. było w Łodzi zaledwie 2910 placówek handlowych (243 osoby na jedną placówkę), z czego 82,8% było własnością społeczną. Sytuacja w tym zakresie zaczęła ulegać zmianie począwszy od połowy lat 70., osiągając swoje apogeum w końcu lat 80. W 1989 r. działało w mieście 3377 placówek handlowych, z czego 31,4% ponownie stanowiło własność prywatną. Specyfiką w rozmieszczeniu placówek handlowych w Łodzi w tym okresie była ich wielka koncentracja wzdłuż głównej ulicy miasta – Piotrkowskiej, gdzie mieściło się 10% wszystkich placówek handlowych Łodzi.

Największą zdobyczą Łodzi po II wojnie światowej było powstanie w tym mieście dużego – o pełnym profilu kształcenia – ośrodka akademickiego. Kształtowanie się tego ośrodka przebiegało bardzo burzliwie, charakteryzując się licznymi zmianami organizacyjnymi (Baranowski 1993, Liszewski 1995). W latach 80. działało w Łodzi siedem wyższych uczelni państwowych: Uniwersytet, Politechnika, Akademia Medyczna, Wojskowa Akademia Medyczna, Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Teatralna i Telewizyjna, Akademia Muzyczna oraz Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, a także 55 instytutów i placówek naukowo-badawczych należących zarówno do PAN, jak i różnych resortów, wśród których najbardziej znanymi były: Instytut Medycyny Pracy oraz Instytut Włókiennictwa. Ogółem w wyższych

uczelniah Łodzi w końcu lat 80. pracowało 10,2 tys. osób, a w placówkach naukowo-badawczych dalszych ok. 7,5 tys. Tak więc łącznie nauka i szkolnictwo wyższe Łodzi zatrudniało w tym okresie blisko 18 tys. osób (w 1975 r. nawet 21, 3 tys.), a naukę w szkołach wyższych w tym czasie pobierało ok. 25 tys. studentów.

Koniec lat 80. zastał Łódź jako miasto stagnujące pod względem liczby mieszkańców, starzejące się demograficznie i mocno sfeminizowane. Jednocześnie jest to miasto o dużym potencjale wysoko kwalifikowanej i wyspecjalizowanej kadry z wyższym i średnim wykształceniem. Nadal podstawą gospodarczego funkcjonowania tego miasta był przemysł i to głównie włókienniczy, choć jego pozycja wyraźnie malała na rzecz rozwoju innych gałęzi przemysłu. Było to miasto zaniedbane pod względem rozwoju usług podstawowych, koncentrujących się głównie w centralnej dzielnicy Łodzi, ale jednocześnie duży na skalę Polski ośrodek akademicki i naukowy z ambicjami przewodzenia w niektórych dyscyplinach naukowych o dobrze rozwiniętej współpracy międzynarodowej.

Dyskusje i rozważania, jakie toczyły się w latach 80. wokół perspektyw dalszego rozwoju aglomeracji Łodzi, dość jednoznacznie wskazywały, że miasto to wyczerpało już swoje możliwości rozwoju wynikające z funkcji i impulsów wykształconych jeszcze w XIX w. i musi aktywnie poszukiwać nowych podstaw gospodarczych swego przyszłego bytu.

3. Transformacja aglomeracji Łodzi w latach 90.

Powstała po 1989 r. nowa sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza zaznaczyła się w Łodzi widocznymi już dziś zmianami, choć okres sześciu lat w życiu miasta pozwala jedynie wskazać na pewne trendy i zapoczątkowane procesy, na efekty których przyjdzie zapewne jeszcze poczekać.

3.1. Sytuacja demograficzna Łodzi

Zaobserwowany w latach 80. spadek liczby mieszkańców Łodzi w latach 90. pogłębił się jeszcze bardziej. Liczba mieszkańców miasta z 848 258 osób w 1990 r. zmalała do 825 615 w 1995 r., czyli aż o ponad 22 tys., co wyraźnie wskazuje na pogłębiający się regres demograficzny i wyludnianie się miasta. Sytuacja ta wynika z ujemnego salda przyrostu naturalnego, który w 1990 r. wynosił $-4,7\%$, a w pięć lat później zwiększył się do $-6,0\%$, oraz zerowego salda migracji. Proces wyludniania się Łodzi znajduje swoje bezpośrednie odbicie w strukturze wieku ludności. Na przestrzeni lat 1990–1994 udział grupy ludności w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył się z $22,4\%$ do $20,7\%$, a grupy poprodukcyjnej wzrósł z $17,5\%$ do $18,3\%$. W tym samym czasie nastąpiło przesunięcie w grupach ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym na tyle, że ta ostatnia wzrosła z $60,1\%$ w 1990 r. do $61,0\%$ w 1994 r. Jest to jednak wzrost okresowy, bowiem ujemny przyrost naturalny i brak migracji zewnętrznych spowoduje po kilku latach wyraźne przesunięcie ludności między grupą produkcyjną a poprodukcyjną.

3.2. Sytuacja zawodowa i warunki życia mieszkańców aglomeracji Łodzi

Lata 90. przyniosły Łodzi radykalny spadek zatrudnienia. O ile w 1988 r. było zatrudnionych w mieście ok. 311 tys. osób, to w 1995 r. liczba ta spadła do 250,1 tys. Zmieniła się również struktura własności i struktura branżowa miejsc pracy. Zatrudnieni w Łodzi w 1995 r. pracowali głównie w sektorze prywatnym, który dawał 63,4% miejsc pracy. Struktura zatrudnienia pracujących w 1995 r. w Łodzi wyraźnie preferuje dwa działy: działalność produkcyjną wraz z zaopatrzeniem w energię elektryczną, gaz i wodę (wg klasyfikacji NACE), nazywaną tu skrótowo przemysłem, w którym pracowało 60,8% zatrudnionych, oraz handel i naprawy dające pracę 16,7% zatrudnionych w mieście. Należy jednak mieć świadomość, że podawane tu wartości pochodzące z oficjalnych statystyk (*Sytuacja społeczno-gospodarcza Łodzi 1995*) są mało precyzyjne i to zarówno ze względu na metodologię zbierania materiałów źródłowych, jak i powszechnie już dziś znane w Polsce, lecz zupełnie nierozpoznane statystycznie, zjawisko tzw. "szarej strefy", która daje w Łodzi – wg szacunków – możliwość zarobkowania od kilkunastu do kilkudziesięciu tys. osobom.

Problemem, który pojawił się w aglomeracji Łodzi po 1990 r. jest bezrobocie. Likwidacja, czy zmniejszenie zatrudnienia w wielkich nierentownych zakładach przemysłowych Łodzi przyniosła wielką nawet, jak na tę skalę miasta, falę bezrobocia. W 1991 r. zarejestrowano 68,4 tys. bezrobotnych, w 1993 roku – który był rekordowym w tym zakresie – liczba bezrobotnych w Łodzi osiągnęła wielkość 86,3 tys. i stanowiła ok. 17% populacji Łodzi w wieku produkcyjnym. Od tego roku liczba zarejestrowanych bezrobotnych maleje, w 1994 r. było ich 81,1 tys., a w 1995 r. 72,8 tys. osób (14,4% grupy wieku produkcyjnego). Rynek pracy w Łodzi odznacza się długotrwałym brakiem podaży, czego ilustracją może być fakt, że w 1995 r. oferowano jedynie 1,9 tys. miejsc pracy. Brak wolnych miejsc pracy nie tylko praktycznie zlikwidował dojazdy zewnętrzne do miasta, ale stał się również wielkim problemem dla absolwentów miejscowych szkół, zwłaszcza zawodowych i podstawowych. Wśród bezrobotnych w 1994 r. większość, bo aż 52,2% stanowili mężczyźni. Zważywszy strukturę demograficzną Łodzi, w której dominacja kobiet jest bardzo wyraźna, struktura bezrobotnych wydaje się być nie uzasadniona. Stan ten wynika jednak ze specyfiki istniejącego w Łodzi przemysłu lekkiego, w którym kobiety stanowiły dużą część zatrudnionych. Po upadku tych dużych zakładów kobiety dysponujące odpowiednimi kwalifikacjami i przygotowaniem zawodowym łatwiej znalazły pracę w małych prywatnych zakładach szwalniczych, pończoszniczych, dziewiarskich i innych w branży odzieżowej.

Struktura wieku bezrobotnych wyraźnie wskazuje na dominację grupy wiekowej 25–44 lata, która stanowi aż 53% wszystkich bezrobotnych. Na drugim miejscu jest grupa w wieku 45 lat i więcej (27,4%), a najmniejszą część stanowią w Łodzi bezrobotni w wieku do 24 lat (19,2%).

Analiza bezrobotnych według ich wykształcenia wyraźnie wskazuje, że największą grupę stanowią tu mieszkańcy Łodzi z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym (67,8%), najmniejszą zaś ludzie z wykształceniem wyższym (3,3%). Niepokojąco duża jest w Łodzi grupa bezrobotnych legitymująca się wykształceniem policealnym i średnim

zawodowym (20,0%), która znacznie przewyższa bezrobotnych z wykształceniem średnim ogólnokształcącym – 8,9% (H. Retkiewicz 1992; W. Retkiewicz 1992). Jednocześnie jest to bardzo znaczna rezerwa siły roboczej w procesie restrukturyzacji przemysłu.

Miarą warunków życia ludności w aglomeracji Łodzi może być wysokość zarobków. W 1995 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto mieszkańca Łodzi wynosiło 654,09 zł i było najniższe z wszystkich dużych aglomeracji Polski. Różnica między średnim miesięcznym zarobkiem brutto mieszkańca Łodzi i Warszawy wynosiła aż 264,05 zł, Łodzi i Gdańska – 147,67 zł oraz Łodzi i Wrocławia – 26,8 zł. Różnice te nie pozostawiają cienia wątpliwości co do poziomu życia mieszkańców dużych aglomeracji miejskich w Polsce i na tym tle szczególnie mocno upośledzonej aglomeracji Łodzi. Jest to zapewne z jednej strony wynikiem struktury istniejącego tu przemysłu, z drugiej jednak – zapaści gospodarczej, w jakiej znajduje się ta aglomeracja

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto niewiele różniło się w Łodzi w zależności od miejsca pracy. Największe wynagrodzenie otrzymywali zatrudnieni w handlu i naprawach (674,0 zł), następnie w transporcie, składowaniu i łączności (667,24 zł), budownictwie (660,96 zł) i przemyśle (659,72). Wyjątkowo nisko opłacani byli pracownicy hoteli i restauracji, którzy średnio zarabiali po 390,38 zł miesięcznie. W statystyce tej pominięto zarobki w sferze budżetowej, które należały do najniższych w mieście.

Miarą warunków życia w mieście jest również sytuacja mieszkaniowa. Zasoby mieszkaniowe Łodzi wzrosły w niewielkim stopniu, licząc od 1980 r., który był początkiem kryzysu w budownictwie mieszkaniowym (Kaczmarek 1996). Porównując okres 1980–1995 wzrost liczby mieszkań wyniósł 28 435 (liczba mieszkań wynosiła w 1995 r. – 324 109), czyli powiększył się o ok. 9% przez 15 lat. Nieco większy, bo o ok. 14% był w tym okresie przyrost izb mieszkaniowych, których w 1995 r. było w Łodzi 939 302. Dość znacznie wzrosła powierzchnia użytkowa statystycznego mieszkania, bo z 43,1 m² do 46,9 m² oraz powierzchnia użytkowa mieszkania przypadająca na 1 osobę (z 15,3 m² do 18,7 m²). W wyniku tych nawet niewielkich przyrostów substancji mieszkaniowej, przy jednoczesnej stagnacji, a nawet zmniejszeniu się liczby mieszkańców miasta, statystyczne warunki mieszkaniowe uległy w Łodzi polepszeniu. W 1995 r. na 1 mieszkanie przypadało średnio 2,51 osoby (w 1980 – 2,76 osoby), a na jedną izbę 0,87 osoby (odpowiednio w 1980 r. – 1,01).

Tempo przyrostu mieszkań w latach 90. bardzo mocno spadło, zmieniła się także wyraźnie struktura inwestorów. W 1995 r. oddano do użytku w Łodzi niewiele ponad 1000 mieszkań i była to liczba najmniejsza od lat 50. Wśród inwestorów 30% stanowili właściciele indywidualni, a 70% przekazały spółdzielnie. Warto tu nadmienić, że proces inwestowania przez osoby indywidualne bardzo szybko wzrasta. W 1994 r. stanowiły one już 22,2%, a w 1993 r. jeszcze 18,9%. Wzrasta także, i to bardzo wyraźnie, powierzchnia użytkowa przekazywanych mieszkań. Przeciętna powierzchnia mieszkań przekazanych w 1995 r. wynosiła 101,3 m² i była większa o 13,7 m² od tych, które wybudowano rok wcześniej. Zaznacza się duża dysproporcja między średnią powierzchnią mieszkania spółdzielczego oddanego do użytku w 1995 r. (69,6 m²) a mieszkania w budynkach indywidualnych (175,3 m²). Największym placem budowy pozostaje w Łodzi od kilku lat dzielnica Widzew, w której

powstaje ponad 30% wszystkich mieszkań. Budownictwo mieszkaniowe w dzielnicy Śródmieście praktycznie zanika (1–2% rocznie), co jest związane zarówno z brakiem wolnych terenów, jak i wysoką rentą gruntową.

Budownictwo jednorodzinne dominuje na peryferiach i przedmieściach Łodzi, gdzie cena działki jest relatywnie niższa, a warunki życia zdecydowanie korzystniejsze. Cena 1 m² powierzchni mieszkaniowej, w zależności od lokalizacji i standardu budynku, kształtuje się w Łodzi na poziomie 1–1,5 tys. zł. Sytuację mieszkaniową Łodzi, mimo bardzo ograniczonego tempa przyrostu nowej substancji, łagodzi ubytek liczby mieszkańców miasta i ujemny przyrost naturalny.

3.3. Transformacja potencjału gospodarczego aglomeracji Łodzi

Głównym elementem procesu transformacji gospodarczej Łodzi był upadek wielkich państwowych zakładów przemysłowych i lawinowy rozwój sektora prywatnego. W efekcie tych przemian działa obecnie w Łodzi kilka tysięcy podmiotów gospodarczych w formie przedsiębiorstw państwowych i spółek prawa handlowego oraz kilkadziesiąt tysięcy zakładów prowadzonych przez osoby fizyczne.

Przyjmując za podstawę rejestr REGON w 1995 r. działało w Łodzi 187 przedsiębiorstw państwowych (52 przedsiębiorstwa mniej niż w 1992 r.) oraz 3280 spółek prawa handlowego. Wśród tych ostatnich sektor publiczny reprezentowany był zaledwie przez 67 podmiotów (2,0%), a sektor prywatny przez 3213. Wśród podmiotów sektora prywatnego 672 stanowiły spółki *joint venture* zatrudniające ponad 10 tys. osób. W okresie trzech ostatnich lat liczba spółek prawa handlowego wzrosła w Łodzi aż o 860, w tym spółki *joint venture* o 346 (40% całego przyrostu).

Właściwy trend transformacji potencjału gospodarczego Łodzi uwydatnia się jednak w liczbie zakładów prowadzonych przez osoby fizyczne. Na początku 1995 r. zakładów takich było w Łodzi 61,3 tys. (wzrost od 1992 r. o 2,6 tys.). Zakłady te prowadziły głównie działalność handlową (23,8 tys.) i przemysłową (14,5 tys.). Działające w Łodzi w 1995 r. podmioty gospodarcze w 93% zatrudniały do 5 pracowników, 3,7% zatrudniało od 6 do 10 pracowników, a tylko 0,1% dawało zatrudnienie więcej niż 500 osobom.

Przytoczona tu statystyka, jak również porównanie tych liczb z opisującymi potencjał gospodarczy Łodzi w latach 80., pozwalają na przedstawienie rozpoczętego w tym mieście procesu transformacji gospodarczej.

1. Pierwsze i najważniejsze dla tego procesu zjawisko to upadek wielkich zakładów przemysłowych, głównie zakładów przemysłu włókienniczego, który praktycznie w swej skali oraz formach organizacyjnych przestał istnieć. Po przemyśle tym pozostały tereny oraz budynki produkcyjne i magazynowe oraz biurowe, które w centrum miasta zostały wydzierzawione, oddane w wieczyste użytkowanie lub sprzedane, głównie na cele handlowe lub biurowe. Tereny i obiekty przemysłowe mieszczące się w latach 80. w nowych dzielnicach magazynowo-przemysłowych Łodzi zachowały swój charakter produkcyjny. W nich to właśnie rozpoczęły działalność spółki prawa handlowego z kapitałem obcym lub z prywatnym

kapitałem krajowym. To właśnie na tych obszarach dokonuje się proces transformacji łódzkiego przemysłu.

2. Dynamiczny rozwój zakładów przemysłowych prowadzonych przez osoby prywatne, łączy się z rozwojem małych lub bardzo małych zakładów zajmujących się m.in. produkcją wyrobów odzieżowych, pończosznich, spożywczych i innych. Produkcja ta odbywa się albo w wydzierzawionych pomieszczeniach upadłego przemysłu państwowego, albo we własnych pomieszczeniach towarzyszących dynamicznie rozwijającemu się budownictwu indywidualnemu powstającemu na peryferiach Łodzi. Rozwój tego drobnego przemysłu o profilu zbliżonym do produkcji dawnych dużych zakładów przemysłowych jest wyrazem pewnego dziedzictwa technologicznego związanego z Łodzią, a zwłaszcza z ludźmi posiadającymi umiejętności praktyczne zdobyte często w dawnych zakładach państwowych.

3. Łódź, mimo licznych ofert i potencjalnie korzystnych warunków zarówno technicznych, jak i w zakresie wykwalifikowanej siły roboczej, nie stała się jak dotychczas terenem dużych inwestycji przemysłowych kapitału zagranicznego. Wciąż oczekuje ona na strategicznych inwestorów, którzy mogli by narzucić temu miastu nowy profil produkcyjny. Istniejące obecnie podmioty prowadzące działalność gospodarczą i to zarówno przedsiębiorstwa państwowe, spółki prawa handlowego czy wręcz osoby fizyczne, przy pewnej modyfikacji asortymentu i charakteru produkcji, oczywiście w zmienionych formach organizacyjnych oraz skali wytwarzania, kontynuują ogólny profil dawnego miasta przemysłowego. Łódź pozostaje nadal dużym centrum przemysłu lekkiego (odzieżowego, dziewiarskiego) i spożywczego.

4. Z przekształceniami przemysłu koresponduje rozwój łódzkiego handlu. Niezwykły jak na warunki Łodzi i nigdy jeszcze nie osiągnięty poziom rozwoju placówek handlowych jest z jednej strony ratunkiem dla wielu mieszkańców miasta i ucieczką przed bezrobociem, z drugiej – jednak wyrazem rozwijającego się popytu i to zarówno mieszkańców Łodzi, jak i regionu, a nawet mieszkańców innych regionów i państw na towary oferowane w tym mieście. Liczba placówek handlowych prowadzonych tylko przez osoby fizyczne sięga obecnie w mieście blisko 24 tys., co oznacza, że na jedną placówkę przypada ok. 35 mieszkańców Łodzi (w 1989 r. na jedną placówkę przypadało 251 mieszkańców) i wskazuje wyraźnie, iż handel łódzki przejął funkcję obsługi szerokiego zaplecza zewnętrznego.

Placówki handlowe Łodzi nadal koncentrują się w śródmiejskiej części miasta, głównie zaś przy ulicy Piotrkowskiej i ulicach do niej przyległych, gdzie mieści się ponad 500 placówek handlowych. Wysokie ceny czynszów (specyfika renty gruntowej) powodują ostrą selekcję placówek handlowych w dzielnicy centralnej, dlatego coraz częściej pojawiają się tu sklepy oferujące bardzo drogie towary. Dość powszechnym zjawiskiem, zwłaszcza przy ulicy Piotrkowskiej, jest ciągła wymiana placówek handlowych. Na skutek wysokiego czynszu opuszczają tę ulicę m.in. sklepy spożywcze, gospodarcze czy sprzętu sportowego, a na ich miejsce wchodzi sklepy z biżuterią, domy mody, perfumerie i inne (Niżnik, Riley 1993; Wolaniuk 1996).

Ogromny wzrost liczby placówek handlowych widoczny jest również poza centrum miasta, zwłaszcza w osiedlach mieszkaniowych oraz wzdłuż dróg wylotowych. Na mapie

handlowej Łodzi znajdujemy też ponad 400 różnego rodzaju i wielkości hurtowni, blisko 50 dużych pawilonów handlowych i kilka dobrze znanych dużych domów towarowych. Mówiąc o handlu nie można również pominąć łódzkich targów i bazarów, których jest obecnie w mieście ponad 30. To tu właśnie znajduje się duża część sklepików i stoisk, na których można kupić praktycznie wszystkie towary.

W ostatnich latach handlowa funkcja Łodzi została silnie wzmocniona przez targi i imprezy wystawiennicze o charakterze międzynarodowym. Pierwsze Międzynarodowe Targi Odzieży, Tkanin, Dziewiarstwa i Wyrobów Skórzanych ("Interfashion") odbyły się w Łodzi w 1987 r. jeszcze pod patronatem Międzynarodowych Targów Poznańskich. Obecnie są już samodzielną najbardziej prestiżową imprezą handlową Łodzi. Od kilku lat Łódź jest organizatorem 20 do 30 cyklicznych imprez targowych rocznie o różnym profilu i zasięgu wystawców. Organizatorem tych imprez są spółki: Międzynarodowe Targi Łódzkie i "Interservis". Na potrzeby targowo-wystawiennicze oddano w Łodzi w 1994 r. nową halę "EXPO Łódź" z niezbędnym zapleczem i pierwszym w Łodzi garażem piętrowym. Rozważana jest również koncepcja zaadaptowania na potrzeby targowo-wystawiennicze kompleksu budynków fabrycznych dawnych zakładów Poznańskiego (w dolinie rzeki Łódki). Zainteresowanie tą inwestycją wykazał kapitał francuski.

Zupełnie nowym zjawiskiem gospodarczym w regionie łódzkim jest dynamiczny rozwój zespołu targowisk ciągnących się wzdłuż drogi A-1 z małymi przerwami na odcinku ok. 13 km, poczynając od Rzgowa przy granicy administracyjnej z Łodzią, na południe, przez Tuszyń do Głuchowa. Zespół ten tworzą cztery duże pola targowe o łącznej powierzchni ok. 30 ha, na których znajdują się cztery kompleksy targowisk. Najbliżej Łodzi Centrum Targowe "Ptak" PPUH, Spółka z o.o. w Rzgowie (w 1994 r. ok. 2050 stanowisk handlowych, głównie w halach targowych). Na gruntach prywatnych w Tuszynie Lesie tzw. "Bazar u Janka" oraz Nowy Bazar w Tuszynie przy ul. 13 Stycznia, administrowany przez gminę (oba te bazary dysponują ok. 2000 stanowisk, w tym 1400 pod wiatami). Najdalej na południe od Łodzi znajduje się czwarte targowisko AFIX PTHU, Spółka z o.o. w Głuchowie, które ma cechy giełdy handlowej (ok. 700 stanowisk, głównie pod wiatami). Łącznie targowiska te dysponowały w połowie 1994 r. ok. 5500–6000 boksami i stoiskami handlowymi pod wiatami i handlującymi z samochodów (Musiał, Michalski 1994) i liczba ta systematycznie i szybko rośnie. Szczegółowe badania przeprowadzone na targowiskach w Tuszynie i Głuchowie (Dziwota, Tust 1995) wzbogacają naszą wiedzę o funkcjonowaniu tych nowych centrów handlowych w szeroko rozumianej aglomeracji Łodzi.

Autorzy wymienionych tu badań szacują, że roczne obroty targowisk w Tuszynie i Głuchowie wynoszą 1,9 mld nowych złotych (19 bln starych złotych). Szacuje się, że na tych targowiskach jest zawieranych rocznie 8,2 mln transakcji przez klientów indywidualnych i 5 mln transakcji przez klientów hurtowych. Na omawianych targowiskach (bez Rzgowa) w 78% handluje się towarami krajowymi i w 22% importowanymi 65% towarów krajowych pochodzi z Łodzi, a dalsze 17% z województwa łódzkiego. Jak obliczyli badacze, z targowiskami w Tuszynie i Głuchowie jest związanych produkcyjnie ok. 100 000 osób, w tym ok. 60 000 to mieszkańcy Łodzi. Klientami na targowiskach są praktycznie mieszkańcy z całej Polski oraz z

krajów WNP, których udział w obrotach targowisk w Tuszynie i Głuchowie wynosi ok. 12,5%.

Na wszystkich targowiskach dominuje handel zarówno hurtowy, jak i detaliczny wyrobami tekstylnymi. Można tu dokonać zakupu jednostkowego i półhurtowego (niektóre transakcje mają charakter giełdowy) różnych gatunków odzieży, tkanin, przędzy, wyrobów pończosznicznych, skórzanych, galanteryjnych, sztucznych futer itp. Pojawiają się również artykuły elektroniczne, gospodarstwa domowego, turystyczne. Targowisko "Ptak" organizuje pokazy mody i wydaje własny miesięcznik reklamowy w nakładzie 10 000 egzemplarzy.

Przedstawiony zespół targowisk jest elementem restrukturyzacji zarówno gospodarczej, jak i przestrzennej aglomeracji Łodzi oraz wynikiem procesów, które uruchomiły rozwój drobnej produkcji odzieżowo-dziwiarskiej, dla której dogodnym miejscem zbytu okazały się targowiska położone wzdłuż ważnej drogi międzynarodowej. Powstanie tych targowisk jest również przykładem roli szlaku komunikacyjnego w koncentrowaniu działalności gospodarczej i, jak często uważa się w Łodzi, przykładem korzyści, jakie może przynieść miastu przebieg przyszłych autostrad, które właśnie w pobliżu tego miasta (Stryków) będą się krzyżować, tworząc jeden z większych węzłów autostradowych w Polsce.

Wydaje się, że w odróżnieniu od przemysłu, działalność handlowa mieszkańców Łodzi przeszła faktyczną transformację zarówno w zakresie skali działalności, jak i w przestrzeni aglomeracji Łodzi.

3.4. Łódzki ośrodek akademicki w okresie transformacji

Nowa funkcja, jaką jest nauka i szkolnictwo wyższe powstałe w Łodzi praktycznie po II wojnie światowej, okres transformacji przechodzi w sposób zróżnicowany. Placówki naukowo-badawcze należące do różnych resortów gospodarczych poniosły największe straty w latach 80. i 90. Z jednej strony brak zapotrzebowania na wyniki badań naukowych przez upadający przemysł, z drugiej – słabość kadrowa wielu tych placówek, uniemożliwiająca dotacje z Komitetu Badań Naukowych, spowodowały upadek i likwidację kilkudziesięciu przemysłowych ośrodków naukowo-badawczych w Łodzi. Po pierwszym trudnym okresie silne placówki przystosowały się do nowej sytuacji i w połowie lat 90. przeżywają wyraźne ożywienie. Dotyczy to zwłaszcza instytutów PAN, ale również niektórych instytutów resortowych, np. Instytutu Medycyny Pracy. Upadek placówek naukowo-badawczych w Łodzi jest wyraźnie widoczny w spadku zatrudnienia, które z 11,6 tys. osób w 1975 r. spadło do 3 tys. w 1994 (Głowacka, Michalski 1995).

Zupełnie odmiennie proces transformacji przechodzi szkolnictwo wyższe w Łodzi. Wyższe szkoły państwowe wyszły obronną ręką z okresu powszechnej redukcji zatrudnienia, utrzymując liczbę ok. 10,1 tys. pracowników w 1995 r. Stało się tak z jednej strony dzięki przyznawanym dotacjom i grantom badawczym silnym jednostkom naukowym, z drugiej zaś jest wynikiem gwałtownego zwiększenia liczby studentów, którzy kształcą się tu na wszystkich typach studiów. W 1995 r. w wyższych uczelniach Łodzi kształciło się ok. 40 tys. studentów, co w stosunku do 25 tys. z końca lat 80. stanowi przyrost blisko 40%. Łącznie pracujący i

studiujący w szkołach wyższych stanowią ponad 6% ludności Łodzi. Łódzki ośrodek akademicki należy dziś do największych w Polsce tak pod względem liczby studentów, jak i kadry profesorskiej (ponad 900 profesorów w 1995 r.), a jego działalność stanowi bardzo ważny segment metropolizacji Łodzi. Dzięki istnieniu tego ośrodka Łódź jest m.in. miejscem 100–150 konferencji naukowych, które rocznie organizuje się tutaj z dużym udziałem gości zagranicznych. Kontakty formalne z uczelniami zagranicznymi łódzkiego ośrodka akademickiego wyrażają się 172 umowami o bezpośredniej współpracy (135 z uczelniami europejskimi i 37 z innych kontynentów) oraz 470 umowami międzynarodowymi o współpracy bibliotek akademickich (Liszewski 1995). Państwowe szkoły wyższe uzupełnia sieć sześciu wyższych szkół prywatnych i społecznych, głównie o kierunkach kształcenia prawno-ekonomicznego, które powstały w Łodzi w latach 90. Funkcja nauki i szkolnictwa wyższego stanowi obecnie w Łodzi, obok funkcji finansowej (banki), kulturalnej czy medycznej, bardzo poważny składnik funkcji metropolitalnej, wyznaczającej miejsce Łodzi w sieci aglomeracji miejskich Polski i Europy.

3.5. Działalność samorządu terytorialnego Łodzi

Wprowadzenie w Polsce w 1990 r. reformy samorządowej oddało władzę ustawodawczą i wykonawczą na poziomie lokalnym, demokratycznie wybranym samorządom. Łódź przez drugą już kadencję rządzona jest przez koalicję partii prawicowych, przy silnej w drugiej kadencji opozycji SLD (największy klub w samo-rządzie Łodzi). Trudna sytuacja gospodarcza Łodzi, a zwłaszcza upadek decydującego tu do niedawna przemysłu, zmusił nowe władze samorządowe do opracowania strategii przyszłego rozwoju miasta. Strategia taka opracowana została przez zespół pracowników naukowych Uniwersytetu Łódzkiego w 1992 r., a następnie przyjęta przez władze samorządowe. W strategii wskazano 30 głównych kierunków przyszłego rozwoju miasta, wśród których szczególnie podkreślono m.in. konieczność rozwoju funkcji handlowej o zasięgu międzynarodowym, funkcji komunikacyjnej, medycznej, kulturalnej, naukowej i ośrodka akademickiego, a także turystycznej. Wskazano również na potrzebę daleko idącej restrukturyzacji przemysłu Łodzi, podkreślając możliwość wykorzystania wysoko kwalifikowanej kadry dla tworzenia załóżka polskiej technologii (Markowski, Kot 1993).

Zmiany personalne, jakie wprowadziły w 1994 r. nowe wybory samorządowe, znalazły również swoje odbicie w odniesieniu do opracowanej wcześniej strategii. Nowy Zarząd Miasta przedstawił nową wersję strategii dla Łodzi, w której na plan pierwszy wysunięto rozwój funkcji metropolitalnych oraz szeroką promocję zewnętrzną miasta. Strategia ta, mająca charakter bardzo ramowy, jest w miarę potrzeb wypełniana konkretnymi treściami.

Niezależnie od różnic jakie występują w różnorodnych gremiach samorządowych i politycznych, dość powszechna jest zgoda na konieczność radykalnego przekształcenia struktury miasta z przemysłowo-usługowej na usługowo-przemysłową, przy jednoczesnym intensywnym rozwoju funkcji metropolitalnej. Realizacja określonych strategii postępuje jednak w Łodzi dość wolno, co wynika z braku dopływu większych kapitałów inwestycyjnych

zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Łódź i region łódzki, obok regionu wałbrzyskiego, jest objęty rządowym programem restrukturyzacji, a samo miasto do połowy 1996 r. ze względu na wysokie bezrobocie wspierane było funduszem centralnym.

Aktywność łódzkiego samorządu, choć często przerywana sporami politycznymi, jest widoczna mimo wciąż jeszcze małej skuteczności. Spektakularne decyzje, jak choćby generalna przebudowa i rekonstrukcja ulicy Piotrkowskiej, nie mogą wpłynąć na bardziej radykalne zmiany gospodarcze.

Działacze samorządowi Łodzi i aglomeracji odgrywają znaczącą rolę w ogólnopolskich ciałach samorządowych, wykazując dużą aktywność. W Łodzi mieści się siedziba Unii Metropolii Polskich, której przewodniczy Przewodniczący Łódzkiej Rady Miejskiej. Wojewódzki Sejmik Samorządowy był m.in. organizatorem dwóch ogólnopolskich konferencji (1995, 1996) poświęconych organizacji polskiej przestrzeni, a Prezydent m. Zgierza jest Wiceprzewodniczącym Związku Miast Polskich i zasiada we władzach międzynarodowego związku miast.

3.6. Przemiany przestrzenne aglomeracji Łodzi

W 1992 r. Zarząd Miasta Łodzi podjął decyzję o konieczności opracowania nowego Planu Przestrzennego Zagospodarowania Łodzi. Plan taki został opracowany przez zespół autorski pod kierunkiem K. Balda i zatwierdzony do realizacji przez władze miejskie. Konstruując ten nowy plan przestrzenny uwzględniono cztery podstawowe jego uwarunkowania: zasadę praworządności jako podstawową normę regulacji stosunków społecznych, konstytucyjną ochronę własności prywatnej, samorządność terytorialną oraz samorządność w podejmowaniu i prowadzeniu aktywności społecznej (Bald, Markowski 1992). W nowych warunkach gospodarki samorządowo-rynkowej plan rozumiany jest jako narzędzie prowadzenia polityki przestrzennej przez władze miasta, dlatego należy go postrzegać instrumentalnie, a nie jako przyszły obraz stanu miasta.

Na efekty prowadzenia polityki przestrzennej władz miasta w myśl zasad zawartych w nowym planie przyjdzie jeszcze poczekać. Nie oznacza to jednak, że struktura miasta po 1990 r. nie ulega zmianie. Najbardziej widoczne zmiany w przestrzeni miejskiej dotyczą kilku fragmentów Łodzi.

1. Przebudowa i rekonstrukcja ulicy Piotrkowskiej, która w swym nowym wystroju i z nowymi funkcjami staje się wielkomiejskim centrum Łodzi.

2. Na skutek upadku zakładów przemysłowych mieszczących się w śródmieściu miasta następuje funkcjonalna przebudowa terenów przemysłowych, które z produkcyjnych zmieniają się na handlowe. Proces ten w sposób bardzo wyraźny zmienia krajobraz śródmieścia miasta.

3. Bardzo wyraźnej przebudowie podlegają także peryferyjne dzielnice miasta, które zmieniają się w dobrze zorganizowane i starannie zabudowane dzielnice mieszkaniowo-produkcyjne. Zabudowa tej części Łodzi na tle całego miasta odznacza się dużą indywidualnością, co dotyczy zwłaszcza prywatnych domów mieszkalnych. Najzamożniejsza

obecnie grupa mieszkańców miasta buduje okazałe rezydencje w strefie podmiejskiej Łodzi, najczęściej w pobliżu dróg wylotowych z miasta.

4. Kolejną strefą odznaczającą się dość szybką restrukturyzacją przestrzeni są obszary przylegające do ulic i głównych dróg wylotowych z Łodzi. Dotyczy to zwłaszcza drogi A-1, i to zarówno w kierunku północnym, jak i południowym (strefa bazarów i targowisk podmiejskich), drogi do Warszawy przez Rawę Mazowiecką, do Wrocławia, Konina i kilku innych mniej znaczących dróg. Obudowa dróg i ulic wylotowych dokonuje się głównie poprzez obiekty handlowe i usługowe. Zaznacza się tu również lokalizacja kilku filii banków, które mają w Łodzi swoje centrale lub oddziały.

Najmniej przekształceń przestrzennych w latach 90. obserwuje się w Łodzi w strefie położonej między śródmieściem miasta a jego strefą peryferyjną czy podmiejską. Obszar ten jest obecnie w strukturze zachodzących przemian przestrzennych najmniej aktywny. Dominuje tu stare budownictwo mieszkaniowe oraz nowe dzielnice blokowe.

4. Możliwości dalszej restrukturyzacji aglomeracji Łodzi

Jakie atuty posiada współcześnie aglomeracja Łodzi i w jakich kierunkach powinna pójść przyszła jej restrukturyzacja? To pytanie stawia autor na zakończenie rozważań o procesach transformacji gospodarki i przestrzeni aglomeracji Łodzi, pragnąc zaprezentować możliwą jego zdaniem do realizacji perspektywę przyszłych przemian.

Największym atutem tej aglomeracji, który nie został dotychczas właściwie wyeksploatowany, jest jej położenie geograficzne. Poszukując kierunków przyszłej restrukturyzacji należy również zwrócić uwagę na pilną konieczność dalszej zmiany struktury istniejącego przemysłu, rozwój działalności III i IV sektora, rozwój funkcji komplementarnych w stosunku do innych miast Polski i Europy oraz rolę turystyki, jako przyszłego czynnika regionotwórczego (Liszewski 1995).

W wyniku ukształtowanych po drugiej wojnie światowej granic politycznych Polski, region łódzki, a w szczególności Łódź znalazła się w centrum kraju oddalonym od skrajnie położonych miejscowości w Polsce nie więcej niż o 400 km. To centralne położenie, zupełnie dotychczas nie wykorzystane przez komunikację kolejową oraz dyskryminowane przez komunikację lotniczą (zamknięcie portu lotniczego w Łodzi w 1961 r.) ma realną szansę być wykorzystane przez komunikację drogową.

Perspektywę na zmianę rangi komunikacyjnej miasta i regionu daje budowa na terenie Polski sieci międzynarodowych autostrad. Przecięcie dwóch najważniejszych autostrad o kierunku północ-południe A-1 (Skandynawia–Gdańsk–Toruń–Łódź– Katowice–Słowacja–Czechy–Adriatyk), oraz wschód-zachód A-2 (Moskwa–Warszawa–Berlin–Paryż), wytyczone zostało w okolicach Strykowa odległego od Łodzi zaledwie o ok. 20 km (Prochowski 1990). W docelowym planie budowy autostrad w Polsce przewiduje się również doprowadzenie do

Łodzi autostrady A-8, biegnącej z Pragi do Warszawy przez Wrocław i Łódź (Suchorzewski 1994).

Skrzyżowanie tych autostrad stwarza wyjątkową szansę zarówno przed Łodzią, jak i całym regionem stania się wielkim międzynarodowym węzłem drogowym. Konsekwencją inwestycji drogowych winno być ożywienie na dużą skalę życia gospodarczego Łodzi. Powinien tu powstać wielki "suchy port" wyposażony w tereny magazynowo-składowe, strefę wolnoctwową, składy celne itp., a także niezbędne zaplecze tego węzła komunikacyjnego w postaci hoteli, moteli, restauracji, stacji benzynowych, systemu obsługi technicznej, przedsiębiorstw transportowych, handlowych itp.

Usytuowanie Łodzi w pobliżu przecięcia ważnych międzynarodowych autostrad stwarza również zupełnie nowe perspektywy przed rozwojem w tym mieście funkcji handlowej (targi) o znaczeniu międzynarodowym.

Zasygnalizowane możliwości wskazują, iż współczesne położenie geograficzne Łodzi staje się najważniejszym "atutem", a wykorzystane w sposób racjonalny może stać się głównym lub jednym z głównych motorów napędzających przyszłą restrukturyzację zarówno miasta, jak i regionu, ugruntowując jednocześnie jego pozycję w sieci osadniczej tak Polski, jak i Europy.

Wśród kierunków restrukturyzacji aglomeracji Łodzi nadal na plan pierwszy wysuwa się konieczność przebudowy istniejącego tu przemysłu, który wymaga z jednej strony modernizacji, z drugiej zaś zmiany profilu produkcyjnego. Modernizacja dotyczy działającego jeszcze przemysłu włókienniczego, który tym procesem był częściowo objęty w latach 70., restrukturyzacja natomiast powinna zmierzać w kierunku dokonania zasadniczych zmian w udziale poszczególnych gałęzi w ogólnej produkcji miasta. Musi ona doprowadzić do złamania monopolu przemysłu włókienniczego w strukturze przemysłu, przede wszystkim Łodzi. Aby tak mogło się stać Łódź musi rozwinąć wielkomięjskie gałęzie przemysłu oparte o wysoko kwalifikowaną kadre, które będą zarazem gałęziami czystymi ekologicznie. Dotyczy to w pierwszej kolejności rozwoju przemysłu odzieżowego, a następnie produkcji opartej o biotechnologie, a także aparatury pomiarowej, naukowej, medycznej, jak również przemysłów poligraficznego czy flimowego. Początek lat 90. przyniósł wyraźne ożywienie w przemyśle odzieżowym, do czego przyczyniły się również działania towarzyszące, takie jak: targi międzynarodowe, pokazy mody i in.

Ranga współczesnego miasta zależna jest od rozwoju działalności sektorów III i IV, których potencjał kryje się w funkcjach nauki i szkolnictwa wyższego, medycznej, handlowej, finansowej (bankowej), a także turystycznej.

Silna koncentracja i monokultura przemysłu włókienniczego w Łodzi, obok niewątpliwych cech negatywnych, miała również pewne zalety. Przemysł łódzki, zwłaszcza po II wojnie światowej, dorobił się licznego, prężnego, a nade wszystko bardzo kompetentnego zaplecza naukowo-badawczego. Zaplecze naukowe przemysłu zorganizowane w latach 80. w ponad 50 instytucjach i placówkach naukowo-przemysłowych wraz z silnym środowiskiem akademickim skupionym w siedmiu państwowych wyższych uczelniach, odgrywa dziś w Łodzi, ale również poza granicami kraju, znaczącą rolę. Wydaje się, iż w restrukturyzacji

miasta i regionu funkcja nauki i szkolnictwa wyższego może odegrać ważną rolę, dając silny impuls do powstania w Łodzi "polskiego technopolis".

Nie mniej ważną, międzynarodową rolę odgrywa Łódź jako centrum medyczne i to zarówno w zakresie działalności naukowej, jak i klinicznej. Dwie wyższe uczelnie medyczne (pod tym względem Łódź jest jedynym miastem w Polsce), duże i nowoczesne obiekty kliniczne, specjalistyczne instytuty naukowe, czynią z tego miasta duży ośrodek medyczny w skali kraju.

Działający w Łodzi i regionie przemysł (głównie, ale nie tylko) lekki, stał się promotorem funkcji handlowej, której rozwój – w kontekście omówionego wcześniej położenia komunikacyjnego – może być bardzo ważnym czynnikiem miastotwórczym. Już obecnie odbywa się w Łodzi każdego roku kilkanaście spotkań targowych o charakterze międzynarodowym, z których najbardziej znane są targi "Interfashion" (odzież, obuwie, tkaniny). Targi te połączone są często z pokazami mody, sympozjami naukowymi i dyskusjami, stając się przedmiotem zainteresowania różnorodnej klienteli.

Wskazując na możliwości sektora III i IV w rozwoju aglomeracji nie sposób nie wspomnieć o funkcji kultury w kreowaniu pozycji tego obszaru. Łódź jest ważnym centrum sztuki filmowej i teatralnej, a działające w mieście trzy wyższe szkoły artystyczne gwarantują nie tylko utrzymanie, ale i rozwój tej pozycji.

Wreszcie zupełnie niedoceniana, i wręcz pomijana we wszelkich analizach, funkcja turystyczna. Łódź ma w tym zakresie unikatowe walory zarówno materialne, jak i duchowe (Liszewski 1992). Pierwsze z nich to wielkie XIX-wieczne kompleksy fabryczno-pałacowo-mieszkaniowe, które stanowią żywe skanseny, a zarazem niezwyklej atrakcyjności obiekty dla turystów z krajów postindustrialnych, gdzie wzrasta zainteresowanie tzw. "archeologią przemysłową". Wartości duchowe region łódzki ma przede wszystkim dla setek tysięcy Żydów i Niemców, których zainteresowanie tym obszarem związane jest z poszukiwaniem swoich korzeni. Nie można bowiem zapomnieć, iż obszar ten, aż do zakończenia II wojny światowej miał charakter wielonarodowościowy.

Zasygnalizowane tu atuty i kierunki pokazują potencjalne możliwości zmiany struktury gospodarczej i społecznej miasta oraz szukanie swojego miejsca w organizowanej obecnie Europie. Propozycje te zmiierają nie tylko do restrukturyzacji gospodarczej regionu, ale również do wskazania potrzeb. Wymagać to będzie przebudowy obecnego jądra aglomeracji, czyli Łodzi, w ośrodek o znaczeniu międzynarodowym z oryginalnym programem współczesnych wielkomiejskich usług.

Równie ważnym, jak poszukiwanie nowych podstaw i atutów przebudowy aglomeracji jest sposób, w jaki zamierza się prowadzić konieczną restrukturyzację. W obecnej sytuacji ekonomicznej kraju jedyną słuszną i skuteczną metodą restrukturyzacji jest metoda ofert oraz promocji. Należy odtworzyć również w Łodzi "klimat ziemi obiecanej" i możliwości zarobienia pieniędzy, głównie przez rodzimych, ale także i zagranicznych inwestorów, licząc nie tylko na "wielkich", ale przede wszystkim na takich, którzy nie posiadają jeszcze zbyt wielkich kapitałów mają ochotę na ich zdobycie.

Wydaje się, iż proponowana metoda restrukturyzacji, przy właściwym jej zastosowaniu, może w określonym czasie przynieść wymierne efekty i zapewnić Łodzi, jak i całemu regionowi miejskiemu, odpowiadające potencjałowi demograficznemu i nagromadzonemu tu potencjałowi gospodarczemu, miejsce na mapie Europy. Jest to zarówno konieczność, jak i szansa, której niewykorzystanie może doprowadzić do katastrofy zakończonej powolnym obumieraniem tego wielkiego skupiska ludności, czego początki w sensie demograficznym wydają się być aż nazbyt widoczne.

Literatura

- Bald K., Markowski T., 1992, *Plan Przestrzennego Zagospodarowania Łodzi w nowych warunkach gospodarki samorządowo-rynkowej*, Kronika m. Łodzi, 1, 31–42.
- Baranowski K., 1993, *Początki Łodzi akademickiej*, Szlakami Nauki, 21, ŁTN, Łódź.
- Dziwota J., Tust P., 1995, *Funkcjonowanie targowisk w Tuszynie i Głuchowie w świetle badań marketingowych*, Spraw. z konf. "Tuszyn 1995", 45–52.
- Głowacka W., Michalski W., 1995, *Przekształcenia jednostek naukowo-badawczych w Łodzi*, Kronika m. Łodzi, 1, 58–67.
- Kaczmarek S., 1996, *Struktura przestrzenna warunków zamieszkania w Łodzi*, Szlakami Nauki, 23, ŁTN Łódź.
- Koter M., Liszewski S., Marszał T., Pączka S., 1993, *Man, environment and planning in the development of Łódź urban region*, Kronika m. Łodzi, 1, 9–33.
- Liszewski S., 1989, *Przemiany osadnictwa w regionie miejskim Łodzi*, Prace Geogr. IGiPZ PAN, 152, 123–138.
- Liszewski S., 1992, *The industrial city as a touristic centre. The example of Łódź*, Turyzm, 2, 1, 9–24.
- Liszewski S., 1994, *Rola nauki i szkolnictwa wyższego w życiu Łodzi*, Kronika, Pismo Uniwersytetu Łódzkiego, 4(24), 2–8.
- Liszewski S., 1994, *Region Łódzki i jego miejsce w strukturze regionalnej Polski i Europy. Studium wiedzy o regionie. Wybrane problemy*, ŁTN, Łódź, 7–18.
- Liszewski S., 1995, *Aglomeracja czy metropolia?* Forum Akademickie, 11, 15–17.
- Liszewski S., 1995, *The Łódź Urban Region: Genesis, present state and restructuring*, Research Papers in Geography, 8, Univer. of London, 8–18.
- Markowski T., Kot J., 1993, *Planning for strategic economic development of Łódź – Concepts, problems and future vision of a city*, Kronika m. Łodzi, 1, 35–47.

- Musiał W., Michalski W., 1994, *Tuszyńsko-rzgowski handlowy "inkubator" przedsiębiorczości*, VII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, UŁ, Łódź, 95–102.
- Niznik M., Riley R. C., 1993, *Retail change in a new market economy: the case of Łódź, Poland*. *Studia i Materiały*, 2, UŁ, 83–90.
- Prochowski Z., 1990, *Zagrożenia i szanse społeczno-gospodarcze aglomeracji łódzkiej*, Uniwersytet Łódzki Kościołowi Łódzkiemu, Diecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź, 83–107.
- Region Łódzki w dobie transformacji społeczno-gospodarczej*, 1995, pr. zbior. pod red. W. Michalskiego, Biuro Planowania Regionalnego w Łodzi, CUP, PTG, Łódź.
- Retkiewicz H., 1992, *Absolwenci łódzkich szkół wyższych w nowych warunkach społeczno-gospodarczych (wyniki badań ankietowych)*, *Kronika m. Łodzi*, 1, Łódź, 87–93.
- Retkiewicz W., 1992, *Bezrobocie wśród absolwentów szkół ponadpodstawowych w województwie łódzkim*, *Kronika m. Łodzi*, 1, 95–101.
- Suchorzewski W., 1994, *Krajowy system transportu i jego wpływ na system osadniczy*, Referat przedstawiony na posiedzeniu Państwowej Rady Gospodarki Przestrzennej, 19 I 1994, Warszawa.
- Suliborski A., 1992, *Geneza procesów przemian funkcji i struktury funkcjonalnej Łodzi*, *Kronika m. Łodzi*, 1, 77–86.
- Sytuacja społeczno-gospodarcza Łodzi*, 1995, US, Łódź.
- Wolaniuk A., 1996, *Funkcje metropolitalne Łodzi i ich rola w organizacji przestrzeni*, Maszynopis pracy doktorskiej, UŁ.

Przemiany funkcjonalne i przestrzenne

terenów przemysłowych Łodzi

Stanisław Liszewski

1. Wstęp

Decyzja o budowie od podstaw, czyli na tzw. "surowym korzeniu" osady sukienniczej, wydana przez namiestnika Królestwa Polskiego w dniu 18 IX 1820 r. zapoczątkowała, przynajmniej formalnie, powstanie w Łodzi terenów przemysłowych. Ta nowa jednostka osadnicza wytyczona została w izolacji od starego, XIX - wiecznego rolniczego miasta Łodzi, na obszarze położonym na południe od tego jądra osadniczego, od którego oddzielała ją dolina rzeki Łódki. Ze względu na swoje przeznaczenie nazwana została "osadą sukienniczą Nowe Miasto".

Wprawdzie produkcja sukna w pierwszym okresie Łodzi przemysłowej odbywała się w sposób chałupniczy, czyli praktycznie w budynkach mieszkalnych (Koter 1980), co nie znajdowało bezpośredniego odbicia w układzie urbanistycznym, a tym bardziej w charakterze użytkowania ziemi w mieście, to jednak fakt, że dawała ona źródło utrzymania i środki do życia ówczesnym jego mieszkańcom, upoważnia do uznania tego okresu za początkową, zerową fazę rozwoju przemysłu w Łodzi. Faza ta choć nie uzewnętrzniła się w charakterze użytkowania terenów miejskich, to jednak stała się impulsem przyszłego rozwoju przemysłu, który w ostatnich 170 latach odegrał decydującą rolę w organizacji i użytkowaniu przestrzeni miejskiej Łodzi.

2. Geneza terenów przemysłowych Łodzi i ich rozwój przestrzenny

O pierwszych terenach przemysłowych na obszarze dzisiejszej Łodzi można mówić już w 1824 roku, kiedy to wytyczając kolejną osadę przemysłową, tym razem lniano-bawełnianą nazwaną "Łódką", wyznaczono wzdłuż doliny rzeki Jasień pas tzw. posiadeli wodno-fabrycznych. Nazwą tą objęto położone po obu stronach rzeki rozległe, kilkudziesięciohektarowe parcele, na których wyznaczono siedem dużych posiadeli przewidzianych pod budowę przyszłych zakładów mechanicznych (Rynkowska 1951). Lokalizacja tych pierwszych w Łodzi terenów przemysłowych, sukcesywnie zabudowywanych w następnych latach obiektami produkcyjnymi, uwarunkowana była głównie względami

środowiskowymi, a konkretnie przebiegiem rzeki Jasień. Ta niewielka rzeka dysponowała bowiem wyrównanym w ciągu całego roku wodostanem, dostatecznie dużym spadkiem, oraz czystą i, co było bardzo ważne dla celów technologicznych, miękką wodą. Zalety te docenione zostały przez budowniczych miasta i właściwie wykorzystane przy konstrukcji układu urbanistycznego Łodzi przemysłowej. W tym miejscu należy przypomnieć, że na skutek opóźnienia technologicznego obszarów Królestwa w stosunku do krajów Europy Zachodniej, a zwłaszcza Anglii, Francji, Belgii czy Niemiec, budowniczowie przemysłowej Łodzi musieli zadbać o źródło energii dla zakładanego przemysłu, a tym nadal na obszarze Polski pozostawała siła energetyczna spadku wód.

Ta pierwsza, planowo założona dzielnica przemysłowa Łodzi zagospodarowana została początkowo obiektami niezbędnymi do uruchomienia produkcji płótna i materiałów bawełnianych; były to: bielnik, krochmalnia, folusz i magiel. Z upływem czasu i zmianami technologicznymi, a zwłaszcza sprowadzeniem przez L. Geyera pierwszej maszyny parowej w 1839 r., pas posiadł wodno-fabrycznych wypełnił się nowymi fabrykami, głównie bawełnianymi. Ostateczne zagospodarowanie obiektami przemysłowymi, wyznaczonych w latach 20-tych posiadł wodno-fabrycznych, nastąpiło w latach 70. XIX w. Wówczas znaczna część strefy posiadł o długości około 3 km i maksymalnej szerokości 1,2 km (ponad 500 ha powierzchni) stała się własnością Karola Scheiblera, który założył tu własne "miasto w mieście" z największymi w tej części Europy zakładami bawełnianymi, osiedlami mieszkaniowymi, szpitalem, szkołą, strażą pożarną, rezydencją, a nawet wielkim - 100 ha folwarkiem rolnym, który mimo kolizji z obowiązującymi wówczas przepisami, znajdował się w granicach miasta.

Dzielnica przemysłowa założona w latach 20. w dolinie rzeki Jasień, w końcu lat 70. XIX w. wydłużona została w kierunku wschodnim na skutek wybudowania w 1879 r. zakładów włókienniczych J. Heinzla i J.Kunitzera znanych pod nazwą Widzewska Manufaktura i przez wiele lat była największym powierzchniowo kompleksem przemysłowym miasta.

Druga duża dzielnica przemysłowa Łodzi założona została również w dolinie rzeki nazywanej Łódką, oddzielającej topograficznie stare, rolnicze miasto od nowej dziewiętnastowiecznej osady przemysłowej. Wprawdzie jeszcze w okresie kształtowania miasta przemysłowego, bo już w 1827 r. na miejscu dawnego młyna o nazwie Mania, położonego w odległości ok. 3 km na zachód od Nowego Miasta pobudowano folusz sukienniczy, a następnie przędzalnię bawełny (1858), to jednak uprzemysłowienie doliny tej rzeki nastąpiło nieco później (Koter 1980). W połowie lat 60. XIX w. w dolinie Łódki, na wschód od Nowego Miasta, powstały zakłady R.Bidermanna i K. Anstadta, a także browary łódzkie. Największy jednak kompleks przemysłowy, w pewnym stopniu porównywalny z jurydyką Scheiblera, założył tu na przestrzeni lat 1870-1890 Izaak Kalmanowicz Poznański. Jurydyka ta, obok wielkiego kompleksu zabudowań fabryki bawełnianej, obejmowała również osiedla mieszkaniowe, szpital, salę widowiskową, kościół rzymsko-katolicki i oczywiście wielką rezydencję pałacowo-ogrodową.

Lokalizacja tej dużej dzielnicy przemysłowej w dolinie rzeki Łódki w mniejszym stopniu, z wyjątkiem folusza sukienniczego na Mani, uwarunkowana była koniecznością korzystania z siły motorycznej wody płynącej. W okresie intensywnego jej zagospodarowania w sposób powszechny wykorzystywana była już w przemyśle maszyna parowa, woda stanowiła jednak nadal ważny surowiec technologiczny, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, który dominował w strukturze przemysłowej ówczesnej Łodzi.

Trzecia, znacznie mniejsza dzielnica przemysłowa, powstała w dolinie rzeki Olechówki. Obszar ten w XIX w. nie wchodził w granice administracyjne Łodzi, a rzeka ta przecinała tereny wsi Chojny i Ruda położone na południe od osady przemysłowej Łodzi. Również i na Olechówce znajdowało się kilka młynów świadcząc o wcześniejszym zagospodarowaniu tej rzeki. Pierwszy zakład przemysłowy pobudowany tu został w 1874 r. przez A. Meistra, który założył farbiarnię i wykończalnię tkanin jedwabnych. Także i w tym przypadku woda płynąca odegrała tu znaczącą rolę jako surowiec technologiczny. Największy zakład włókienniczy w dolinie Olechówki założył na przełomie XIX i XX w. A. Horak. Dzielnica ta w okresie międzywojennym znalazła się w granicach nowo utworzonego miasta Ruda Pabianicka, a do Łodzi włączona została dopiero po 1945 r.

Powstanie, a następnie pierwszy etap rozwoju terenów przemysłowych Łodzi związany był z dolinami niewielkich rzek spływających w kierunku zachodnim, z garbu Wyżyny Łódzkiej. Spadek tych rzek w początkowej fazie rozwoju przemysłu, wykorzystany został jako siła napędowa, a jakość wody gwarantowała jej użytkowanie w procesie technologicznym powstającego w Łodzi przemysłu włókienniczego. Uzależnienie energetyczne i technologiczne od cieków wodnych lokalizacji przemysłu włókienniczego stało się przyczyną koncentracji terenów przemysłowych Łodzi wzdłuż dolin rzecznych. Ten pierwszy, trwający w Łodzi około 30-40 lat okres lokalizacji przemysłu zaowocował powstaniem kilku silnie skoncentrowanych dzielnic przemysłowych. Etap kształtowania terenów przemysłowych Łodzi wzdłuż dolin rzek stanowi praktycznie pierwszą fazę organizacji przestrzeni przemysłowej miasta.

Drugi etap rozwoju terenów przemysłowych Łodzi wiąże się z procesami ich częściowej dekoncentracji oraz intensywnym zagospodarowaniem działkami przemysłowymi centralnej części miasta. Począwszy od lat 70. XIX w. aż do wybuchu I wojny światowej, Łódź przeżywa najbardziej intensywny okres rozwoju w całej dotychczasowej swojej historii. Rozwój ten zawdzięcza miasto głównie rozbudowie przemysłu włókienniczego, który staje się motorem i siłą sprawczą wszelkich przemian, w tym również dotychczasowej organizacji przestrzeni miejskiej. Najbardziej charakterystyczną cechą w rozwoju terenów przemysłowych Łodzi w tym okresie jest ich rozproszenie w tkance miejskiej i przemieszanie z zabudową mieszkaniową. W okresie tym załamuje się ostatecznie plan podziału miasta na dzielnice funkcjonalne, opracowany w latach 20. przez R. Rembielińskiego i stanowiący podstawę założenia i rozwoju osady przemysłowej.

Dobra koniunktura dla wyrobów włókienniczych, spowodowana otwarciem bardzo chłonnych wschodnich rynków zbytu, wzmogła zainteresowanie uruchamianiem nowych fabryk i zakładów produkcyjnych. Zapotrzebowanie na tereny przemysłowe napotkało jednak w mieście na pewne przeszkody. Najbardziej dogodne dla lokalizacji przemysłu tereny dolin

rzek zostały już wcześniej zajęte i zagospodarowane przez potentatów łódzkiego przemysłu włókienniczego: Scheiblera, Grohmana, Kunitzera i Poznańskiego. Jednocześnie granice administracyjne Łodzi przez 68 lat najbardziej dynamicznego rozwoju przemysłu (1840-1908) nie uległy zmianie i obejmowały obszar o powierzchni zaledwie 2739 ha (Ginsbert 1962). Ten niewielki, bardzo mocno zabudowany i zaludniony obszar miasta (w 1907 r. mieszkało tu ponad 328 tys. mieszkańców) był jednocześnie niezwykle atrakcyjny ekonomicznie dla lokalizacji nowych fabryk, głównie ze względu na doprowadzenie w 1866 r. niemal do centrum miasta linii kolejowej łączącej Łódź przez Koluszki z tzw. koleją warszawsko-wiedeńską. Ten ważny czynnik lokalizacji, obok szeregu innych wynikających np. z koncentracji taniej siły roboczej, czy bliskości źródeł energii (gazownia miejska wybudowana została w 1869 r., a elektrownia w 1907 r.) spowodowały wykup każdej działki miejskiej nadającej się na budowę fabryki. Zapotrzebowanie na tereny przemysłowe uruchomiło w mieście proces ogromnej spekulacji ziemią, którego efektem stał się chaos w przestrzennym zagospodarowaniu Łodzi. W okresie tym, obok bardzo wielu małych fabryk, powstają także duże zakłady, m.in. J. Heinza wybudowane na działce ciągnącej się od ul. Dzikiej (obecnie Sienkiewicza) aż po ul. Piotrkowską 104, czy zakłady A. Hentschla wybudowane przy ulicy Piotrkowskiej 72. Obok ogromnego rozproszenia w jakim powstawały w tym okresie fabryki w Łodzi, wykształciły się również dwie lokalne ich koncentracje, które umownie można nazwać dzielnicami przemysłowymi. Jedną z tych dzielnic powstała w rejonie dworca kolejowego Łódź - Fabryczna, a motywem jej lokalizacji była dostępność linii kolejowej. W dzielnicy tej pobudowano zakłady przemysłowe różnych branż - z gazownią i elektrownią, przebudowaną w okresie powojennym na elektrociepłownię.

Druga dzielnica przemysłowa, nazywana przez L. Kozieja (1970) "skupiskiem zakładów przemysłowych" powstała w zachodniej części obszaru śródmiejskiego, na wschód od stacji kolejowej Łódź-Kaliska. Pobudowano tu wiele różnorodnych drobnych zakładów przemysłowych reprezentujących różne branże.

Omówiona faza rozwoju przemysłu, której cechą przewodnią było rozproszenie w tkance miejskiej, przypada w Łodzi na okres rozwoju w Polsce kolejnictwa i wprawdzie nieśmiało, ale konsekwentnie realizowane podłączenie miasta do istniejącej sieci linii kolejowych, co dla dowozu surowców jak również wywozu gotowych materiałów miało znaczenie podstawowe. Wspomniane już wcześniej doprowadzenie do Łodzi w 1866 r. pierwszej linii kolejowej, wpłynęło z jednej strony na powstanie skupiska nowych fabryk w okolicy dworca kolejowego Łódź- Fabryczna, z drugiej, i to było ważniejsze dla rozwoju łódzkiego przemysłu, umożliwiło podłączenie do sieci kolejowej ogromnego kompleksu przemysłowego powstałego wcześniej w dolinie rzeki Jasieni. Obiekty, największego w dolinie tej rzeki przedsiębiorstwa przemysłowego, jakim były zakłady K. Scheiblera połączono siecią bocznik kolejowych o łącznej długości około 5 km, przecinając niejednokrotnie ulice miejskie (ul. Przędzalniana, Kilińskiego, dawniej Widzewska) i utrudniając rozwój przestrzenny Łodzi. Na włączenie w sieć komunikacji kolejowej zachodnich i północnych dzielnic Łodzi czekać trzeba było aż do początków XX w., kiedy to w 1903 r. uruchomiono linię kolejową łączącą Kalisz z Warszawą przez Łódź i Zgierz. Również i w tym przypadku podłączenie Łodzi do linii

kolejowej i wybudowanie dworca Łódź-Kaliska było bodźcem do lokalizacji fabryk w zachodniej części miasta, a zwłaszcza wymienionego wcześniej skupienia zakładów przemysłowych. Podobnie jak w przypadku kompleksu przemysłowego Scheiblera, również I. K. Poznański doprowadził do swojego zakładu bocznice kolejową, biorącą swój początek w okolicach dworca Łódź-Kaliska. W ten sposób w sieć komunikacji kolejowej włączona została druga duża dzielnica przemysłowa Łodzi, założona w dolinie rzeki Łódki.

W znacznie mniejszym stopniu, przy lokalizacji zakładów przemysłowych, wykorzystany został fragment południowej łódzkiej obwodnicy kolejowej, który w 1903 r. połączył stacje Łódź-Widzew, Łódź-Chojny i Łódź-Kaliska. Obwodnica ta przybliżyła do linii kolejowej trzecią dzielnicę przemysłową powstałą w obrębie rzeki Olechówki, która w tym czasie pozostawała poza granicami Łodzi.

O ile pierwsza faza rozwoju przemysłu Łodzi zdeterminowana została dostępnością do wód płynących, co w efekcie dało silną koncentrację przestrzenną terenów przemysłowych w dolinach rzek, o tyle druga, której jednym z motorów rozwoju była dostępność do linii kolejowych, cechowała się dużym rozproszeniem przestrzennym terenów przemysłowych i ich przemieszaniem z innymi (np. mieszkaniowymi) terenami miasta. Doprowadzenie linii kolejowych do miasta wzmocniło potencjał gospodarczy dużych dzielnic przemysłowych, powstałych wcześniej w dolinach rzek Jasieni i Łódki, do których doprowadzono bocznicę kolejową, oraz uczyniło atrakcyjnymi ekonomicznie lokalizacje przemysłu w pobliżu obu łódzkich dworców kolejowych.

W okresie międzywojennym rozwój przemysłu Łodzi, w którym dominowało włókiennictwo przeżywał zastój, a nawet kryzys. W okresie tym powstało w Łodzi praktycznie tylko jedno wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe Spółka Akcyjna N.Eitingon i s-ka, a kilka innych zakładów uległo pewnej rozbudowie. Ukształtowana wcześniej struktura przestrzenna terenów przemysłowych praktycznie pozostała bez zmian. Tereny przemysłowe w tym okresie (rok 1930) zajmowały około 702 ha powierzchni, a ich rozmieszczenie wyraźnie wskazuje na silną koncentrację na obszarach wchodzących w granice administracyjne miasta do 1908 r. (Pączka, Kotlicka 1979). O skali wielkości terenów przemysłowych Łodzi ukształtowanych w okresie do pierwszej wojny światowej i użytkowanych przemysłowo w okresie międzywojennym, mogą świadczyć wskaźniki procentowego udziału tych terenów w stosunku do powierzchni miasta w granicach administracyjnych w różnych okresach jego istnienia. Porównując wielkość terenów przemysłowych Łodzi w 1930 r. z powierzchnią administracyjną miasta z 1908 r. uzyskamy wskaźnik aż 25,6%, w 1930 roku - 11,9%, i wreszcie w 1988 r. - 3,3%. Porównanie tych wskaźników raz jeszcze potwierdza bardzo silną koncentrację terenów przemysłowych na obszarze powstałego tu w latach 1820-1840 nowego miasta przemysłowego - Łodzi.

Okres po zakończeniu II wojny światowej charakteryzuje się nowymi trendami w zakresie organizacji terenów przemysłowych i ich miejsca w strukturze przestrzennej Łodzi. Rozpoczęte jeszcze w okresie międzywojennym porządkowanie przestrzeni miejskiej zmierzające do ponownego oddzielenia funkcji przemysłowej od mieszkaniowej, w znacznym zakresie zrealizowano w Łodzi dopiero w latach 1950-1990. W okresie tym przystąpiono i w

znacznym stopniu zrealizowano koncepcję budowy w mieście nowych dzielnic magazynowo-przemysłowych. Celem budowy tych dzielnic był zamiar wyprowadzenia znacznej części przemysłu z centralnych dzielnic miasta (odtworzenie zakładów przemysłowych zlikwidowanych w centrum, w nowych dzielnicach), oraz stworzenie nowych, odpowiadających współczesnym potrzebom technologicznym, ale także lepszym warunkom pracy, dzielnic przemysłowych. Plan budowy nowych dzielnic magazynowo-przemysłowych zakładał powstanie 13 takich kompleksów o łącznej powierzchni terenu brutto 2392,3 ha (Szyszkowski 1976).

Głównym czynnikiem lokalizacji tych nowych dzielnic był przebieg obwodowej linii kolejowej, która jeszcze w 1931 r. została domknięta przez budowę odcinka Łódź-Widzew - Zgierz. Wprawdzie obwodnica ta w części północnej Łodzi nie jest ostatecznie zamknięta (nie zrealizowano połączenia obu linii łącznikiem na wysokości Radogoszczy) i łączy się dopiero w Zgierzu, ale niewielka odległość obu miast pozwala praktycznie uznać tę linię za obwodnicę Łodzi.

Wzdłuż kolejowej linii obwodowej zlokalizowano dzielnice magazynowo-przemysłowe: Radogoszcz, Brzezińska, Dąbrowa, Nowe Sady, Żabieniec i Teofilów. Na linii kolożkowskiej dzielnicę Polesie Widzewskie, a na linii kaliskiej - dzielnicę Smulsko-Srebrna. Dzielnica Ustronna z założenia miała być obsługiwana transportem samochodowym.

Realizacja tego zamierzenia rozpoczęła budową w 1952 r. dzielnicy Żabieniec oraz w 1960 r. dzielnicy Teofilów, w znacznym stopniu została zakończona w latach 80., choć stan zagospodarowania przestrzennego nadal jest bardzo różny w zależności od dzielnicy.

Budowa dzielnic magazynowo-przemysłowych pozwoliła na przeniesienie części zakładów przemysłowych z centrum miasta, ale co ważniejsze, praktycznie wykluczyła lokalizację nowych obiektów przemysłowych w centralnych czy mieszkaniowych dzielnicach miasta. Proces przenoszenia zakładów przemysłowych do nowych dzielnic okazał się jednak bardzo złożony i napotykał wiele przeszkód i oporów. Praktycznie jedynie te obszary, które zgodnie z planem przestrzennego zagospodarowania miasta podlegały zmianie funkcji, a co ważniejsze przystąpiono do jej realizacji, zmieniły radykalnie swoje użytkowanie, pozostałe przenosząc do nowych obiektów swoje centrale pozostawiły w starych budynkach filie, w których nadal odbywał się proces produkcji.

Radykalna zmiana użytkowania terenów przemysłowych nastąpiła m.in. w części centralnej śródmieścia Łodzi, gdzie w kwartale ulic: Sienkiewicza - Brzeźna - Piotrkowska - Mickiewicza, na miejscu istniejących tu terenów przemysłowych, powstała Śródmiejska Dzielnica Mieszkaniowa. Również przez tereny przemysłowe przebito nową ulicę wydłużając al. Kościuszki na południe do ul. Radwańskiej.

Ten trwający trzydzieści lat proces przebudowy terenów przemysłowych Łodzi doprowadził z jednej strony do powiększenia ich powierzchni z 702,6 ha w 1930 r. do 950,0 ha w 1975 r. (Pączka, Kotlicka 1979), z drugiej zaś do zmiany układu przestrzennego tych terenów w strukturze miasta.

Obok starych dzielnic przemysłowych wypełniających doliny rzek Jasień, Łódka i Olechówka powstały nowe dzielnice magazynowo-przemysłowe na obrzeżach miasta wzdłuż

linii kolejowych. Wnętrze miasta pozostało jednak nadal obszarem chaotycznie przemieszanych terenów mieszkaniowych i przemysłowych, choć proces likwidacji terenów przemysłowych, zwłaszcza w dzielnicy Śródmieście, stał się już widoczny.

Tabela 1. Zmiany rozmieszczenia terenów przemysłowych w Łodzi w latach 1930-1975 w granicach miasta z 1975 r.

Dzielnica administracyjna miasta	Powierzchnia terenów przemysłowych w ha		Przyrost (+) lub ubytek (-) terenów przemysłowych w ha
	1930 r.	1975 r.	
Bałuty	78,8	273,2	+ 194,4
Górna	161,2	224,5	+ 63,3
Polesie	183,6	154,5	- 29,1
Śródmieście	99,6	61,9	- 37,7
Widzew	179,4	235,7	+ 56,3
Razem	702,6	949,8	+ 247,2

Źródło: S.Pączka, J. Kotlicka 1979.

Przeprowadzona analiza powstania, rozwoju i rozmieszczenia terenów przemysłowych Łodzi pozwala zaobserwować interesujące prawidłowości, dające się określić kilkoma charakterystycznymi fazami.

Pierwsza z tych faz, którą można nazwać fazą inicjacji terenów przemysłowych, związana jest z uruchomieniem w Łodzi produkcji sukna w systemie manufakturalnym, która nie wykształciła jednak terenów przemysłowych w ścisłym tego słowa znaczeniu, a co za tym idzie, nie pozostawiła po sobie wyraźnych śladów w charakterze użytkowania ziemi. W pracy nazwaliśmy ją fazą 0.

Pierwsza właściwa faza rozwoju terenów przemysłowych Łodzi łączy się z powstaniem przemysłu bawełnianego i lniarskiego, który jako siły motorycznej, ale także jako surowca, używał wody płynącej. Faza ta odznacza się powstaniem pierwszych dzielnic przemysłowych Łodzi, wyraźnie skoncentrowanych w dolinach miejscowych rzek.

Druga faza właściwa, łączy się z dynamicznym i lawinowym rozwojem przemysłu, głównie włókienniczego, który nie mogąc się pomieścić w uprzednio zagospodarowanych dolinach rzecznych, w sposób chaotyczny i rozproszony wypełniał tkankę miejską powodując pełne przemieszanie funkcji. Stymulatorem wpływającym na rozwój terenów przemysłowych były doprowadzone w tym okresie do miasta linie kolejowe, które zdynamizowały rozwój istniejących kompleksów przemysłowych, nie dały jednak wyraźnego impulsu do powstania nowych dzielnic przemysłowych. Sieć kolejowa rozbudowana w mieście w formie bocznic wzmocniła rangę pierwszych, ulokowanych w dolinach rzek, dużych dzielnic przemysłowych.

Kolejna, trzecia faza właściwego rozwoju terenów przemysłowych przypada na okres kryzysu w przemyśle Łodzi (lata między wojnami światowymi). Brak impulsów zewnętrznych do rozwoju produkcji znajduje swoje odzwierciedlenie w zupełnym niemal braku rozwoju terenów przemysłowych. Praktycznie w okresie tym zarówno wielkość, jak i struktura przestrzenna terenów przemysłowych Łodzi, nie ulegają zmianom.

Czwarta faza rozwoju terenów przemysłowych przypada w Łodzi na okres po II wojnie światowej i odznacza się istotnymi zmianami. Powstają wówczas, głównie w sąsiedztwie linii kolejowych, nowe dzielnice magazynowo-przemysłowe, które obok starych dzielnic w dolinach rzek (w okresie powojennym w granice miasta zostaje również włączona dzielnica przemysłowa powstała w XIX w. wzdłuż rzeki Olechówki), stanowią trzon układu przestrzennego terenów przemysłowych Łodzi. W tej fazie wyraźnie zaznacza się również wycofywanie terenów przemysłowych z centrum miasta, choć proces ten ma ograniczone jeszcze rozmiary.

Tereny przemysłowe w tej fazie ich rozwoju, cechuje wyraźny proces koncentracji przestrzennej, przy czym czynnikiem organizującym ten proces jest tym razem dostęp do linii kolejowych.

Czwarta faza właściwego rozwoju terenów przemysłowych Łodzi kończy się formalnie wraz ze zmianą panującego w Polsce w latach 1944 -1989 ustroju społeczno-gospodarczego i jest zarazem stanem wyjściowym do rozważań na temat przemian i przekształceń zachodzących na terenach przemysłowych Łodzi po 1990 roku.

3. Przemiany w użytkowaniu terenów przemysłowych Łodzi po 1989 roku

W okres nowego rozwoju społeczno-gospodarczego charakteryzującego się m.in. powrotem do gospodarki rynkowej, wkroczyła Łódź z potencjałem przemysłowym zorganizowanym w około 1400 zakładach państwowych i spółdzielczych, w których w 1990 r. pracowało 171 tys. osób (w 1980 r. w przemyśle pracowało około 210 tys. osób), czyli ponad 43% czynnych zawodowo mieszkańców tego miasta i niemal dokładnie 20% ogółu osób, które tu mieszkały. Udział zatrudnionych w przemyśle Łodzi mimo, że systematycznie malał w okresie po II wojnie światowej, to i tak do 1990 r. stanowił główne źródło utrzymania i życiodajną funkcję Łodzi. Specyfiką przemysłu łódzkiego była jego "monokultura branzowa". Jeszcze w 1990 r. w przemyśle włókienniczym i odzieżowym miasta pracowało ponad 89 tys. osób, czyli 52,2% zatrudnionych w całym przemyśle Łodzi. Próby zmiany struktury gałęziowej przemysłu łódzkiego podejmowane od kilkudziesięciu lat doprowadziły do powstania w mieście m.in. przemysłów: paliwowo-energetycznego, elektromaszynowego, chemicznego i innych, ale ich znaczenie w Łodzi pozostawało do 1990 r. w cieniu przemysłu włókienniczego.

W zakresie rozmieszczenia terenów przemysłowych, w nowy okres rozwoju społeczno-gospodarczego wkroczyła Łódź z niedokończoną przebudową przestrzenną. W 1990 r. jeszcze około 60% potencjału przemysłowego Łodzi zlokalizowane było w starych

strukturach miejskich, położonych wewnątrz obwodowej linii kolejowej. Około 25% całego przemysłu Łodzi mieściło się w tym czasie na działkach położonych w centrum miasta, to znaczy w promieniu 1 km od głównej ulicy miasta, jaką jest ulica Piotrkowska. W nowych dzielnicach magazynowo-przemysłowych znajdowało się wówczas około 40% potencjału łódzkiego przemysłu. Rok 1989, początkujący zmiany ustrojowe w Polsce, zastał Łódź z niedokończoną restrukturyzacją branżową i z nie zakończoną przebudową przestrzenną przemysłu, co w połączeniu z czynnikami zewnętrznymi doprowadziło do ogólnego kryzysu gospodarczego i społecznego miasta.

Przyczyn głębokiego kryzysu w jaki popadł przemysł łódzki po 1989 r. szukać należy zarówno w sytuacji geopolitycznej Polski, jak i wewnątrz samego organizmu miejskiego. Do ważniejszych przyczyn zaistniałego stanu można zaliczyć: przyczyny polityczne, ekonomiczne i historyczne.

Przyczyny polityczne wynikają ze zmiany orientacji politycznej Polski. Reorientacja naszej polityki zewnętrznej ze wschodniej (satelita ZSRR, członek RWPG) na zachodnią (wyrażenie woli wstąpienia do NATO i Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej) oraz wewnętrznej, z centralnego zarządzania na gospodarkę rynkową, zamknęło naturalne, bo wykształcone od XIX stulecia zaplecze przemysłu Łodzi. Odcięcie przemysłu Łodzi od wschodnich rynków zbytu w sposób gwałtowny zmniejszyło jego możliwości produkcyjne o 20 do 30%.

Przyczyny ekonomiczne załamania się potencjału przemysłowego Łodzi są prostą konsekwencją zmian politycznych oraz kondycji samego przemysłu działającego w mieście. Kryzys ekonomiczny przemysłu Łodzi w dużym stopniu łączy się z trudnościami wejścia, zwłaszcza przemysłu włókienniczego, ale również i innych branż, na wymagające jakościowo i chronione barierami celnymi, rynki zachodnie. Trudności te wynikają z limitów eksportowych, ustanawianych przez kraje zachodnie, tworzących bariery ochronne przed wpuszczeniem na swoje rynki nowego konkurenta, oraz często słabą jakością wyrobów przemysłu łódzkiego, które nie wytrzymują konkurencji wyrobów zachodnich, coraz mocniej opanowujących nasz rodzimy, polski rynek zbytu.

Z jednej strony zamknięcie bardzo chłonnych i do niedawna mało wymagających rynków wschodnich (przyczyny polityczne), z drugiej ograniczenia formalne i faktyczne (jakość wyrobów) wejścia na rynki zachodnie, przy jednoczesnym zalewie rynku polskiego konkurencyjnymi towarami zachodnimi i dalekowschodnimi (przyczyny ekonomiczne), doprowadziły do szybkiego upadku przemysłu Łodzi.

Trzecia grupa przyczyn ma podłoże historyczne. Przyjęta po 1990 r. koncepcja przebudowy gospodarczej kraju bazująca na kapitale zagranicznym w przypadku Łodzi i przemysłu tego miasta może napotkać na bariery o podłożu historycznym. Należy pamiętać, że rozwój przemysłu łódzkiego, ale również i innych działalności gospodarczych (np. bankowość, handel itp.) w dużym stopniu związany był z ludnością pochodzenia niemieckiego i żydowskiego. Dla poparcia tego stwierdzenia warto przypomnieć, iż w 1866 r. do burżuazji łódzkiej związanej z przemysłem włókienniczym zaliczano 377 rodzin (w tym 1/2 stanowiły rodziny niemieckie, 1/5 żydowskie, 1/7 polskie i 1/7 czeskie). Dwadzieścia kilka lat później

(1890r) - 37% rodzin burżuazji łódzkiej wywodziło się z kręgów ludności niemieckiej, a 44% było pochodzenia żydowskiego. Pierwsza z tych grup tworzyła w Łodzi głównie burżuazję przemysłową, druga - finansową i handlową.

Pamiętając okoliczności w jakich pozbawiono właścicieli łódzkich ich wielkich majątków (Żydów wymordowali Niemcy, majątki niemieckie zostały upaństwowione) nie można wykluczyć bariery psychologicznej, która utrudni powrót kapitału niemieckiego i żydowskiego do Łodzi. Nie można również nie przewidywać, iż ewentualne powroty mieć będą charakter rewindykacyjny, a nie inwestycyjny. Prawdopodobieństwo rewindykacyjnego charakteru ewentualnego powrotu "ludzi interesu" do Łodzi wynika także i stąd, iż Łódź od początku swojej kariery przemysłowej była miastem, do którego przyjeżdżano bogacić się a nie inwestować swoje kapitały. Mít "ziemi obiecanej" polegał m.in. na tym, że ludzie stosunkowo mało zamożni, ale z inicjatywą przyjeżdżali "robić tu pieniądze z niczego", a nie odwrotnie. Ta przyczyna historyczna, mało obecnie dostrzegalna, może być poważną barierą dopływu do Łodzi większego kapitału zagranicznego, niezbędnego do przeprowadzenia kompleksowej restrukturyzacji przemysłu łódzkiego.

Jakie zmiany w przemyśle Łodzi zaszły po upływie sześciu lat od zapoczątkowania przekształceń społeczno-gospodarczych w Polsce i jakie są tego konsekwencje dla użytkownika istniejących w mieście terenów przemysłowych?

Reakcją na sytuację kryzysową łódzkiego przemysłu jaka wyraźnie uzewnętrzniła się po 1989 r. (kryzys przemysłu w mieście rozpoczął się już w końcu lat 70. był jednak skutecznie hamowany przez dotacje państwowe) prześledzić można analizując: zmiany w zatrudnieniu w przemyśle, zmiany w strukturze ilościowej i wielkościowej zakładów oraz strukturę produkcji, jak również zmiany własnościowe i organizacyjne przemysłu łódzkiego.

Analiza wielkości zatrudnienia w przemyśle Łodzi na przestrzeni ostatnich 30 lat wyraźnie wskazuje na ogromne zmiany, jakie w tym zakresie nastąpiły w mieście (tab. 2).

O ile w okresie pierwszych 35 lat po zakończeniu II wojny światowej zatrudnienie w przemyśle Łodzi stanowiło około 25-30% liczby mieszkańców miasta, to począwszy od 1990r. następuje powolny spadek, który w 1991 r. osiąga 10,5% liczby ludności Łodzi (89 tys. zatrudnionych), a obecnie (koniec 1995 r.) nieco tylko wzrasta, co w liczbach bezwzględnych oznacza przyrost zatrudnienia o około 4 tys. osób.

Tabela 2. Zmiany w wielkości zatrudnienia w przemyśle na terenie Łodzi w latach 1965 - 1995

Rok	Liczba mieszkańców Łodzi (tys.)	Liczba zatrudnionych w przemyśle (tys.)	Udział(%) zatrudnionych do ogółu mieszkańców miasta
1965	744,1	211,3	28,4
1978	825,2	214,0	25,9
1980	838,8	210,0	25,3
1990	848,3	171,0	20,2
1991	845,0	89,0	10,5
1995	828,5	93,0	11,2

Przyjmując za podstawę wielkość terenów przemysłowych, która w 1975 r. wynosiła 949,8 ha i od tego czasu - na skutek uruchomienia nowych dzielnic magazynowo-przemysłowych - wzrosła do około 1500 ha w 1990 r., można wyliczyć umowny wskaźnik gęstości zatrudnienia na terenach przemysłowych. Dla lat 80. wskaźnik ten wynosił około 210 osób zatrudnionych na 1 ha terenów przemysłowych, a dla lat 90. (po 1990 r.) odpowiednio 62 osoby na 1 ha. Uwzględniając fakt wyraźnej poprawy przestrzennej warunków funkcjonowania przemysłu, co było związane z powstaniem nowych dzielnic, różnica w gęstości zatrudnienia wyraźnie wskazuje na niedopasowanie w tej nowej sytuacji ekonomicznej wielkości terenów przemysłowych do stanu zatrudnienia w przemyśle Łodzi.

Potwierdzeniem tego może być fakt, iż badania przeprowadzone w 1993 r. wśród około 80 największych zakładów przemysłowych Łodzi wykazały, że dysponują one około 212 ha zbędnego terenu przemysłowego oraz ponad 500 tys m² zbędnej powierzchni biurowej i produkcyjnej, które chcą wydzierżawić. Zakłady te, zlokalizowane były w każdej z trzech istniejących stref przemysłowych Łodzi (stare dzielnice, śródmieście, oraz nowe dzielnice magazynowo-przemysłowe).

Jeszcze bardziej radykalne zmiany zaszły w strukturze wielkościowej zakładów przemysłowych Łodzi oraz w strukturze produkcji przemysłowej. Jak już podawano wcześniej w 1989 r. działało w Łodzi około 1400 państwowych i spółdzielczych zakładów przemysłowych, w których pracowało około 180 tys. osób. Dawało to statystyczny wskaźnik 129-130 osób na jeden zakład, choć cechą charakterystyczną łódzkiego przemysłu w tym okresie były wielkie kombinaty przemysłowe, zatrudniające po kilka tysięcy pracowników.

Informacje statystyczne zebrane w systemie REGON wskazują, że w końcu 1995 r. było w Łodzi zarejestrowanych ogółem 15275 podmiotów gospodarczych, które reprezentowały trzy sekcje wg Europejskiej Klasyfikacji Działalności. Były to: górnictwo i kopalnictwo, działalność produkcyjna oraz zaopatrzenie w energię elektryczną, gaz i wodę, czyli łącznie działalność przemysłową. Podmioty te zatrudniały łącznie około 93 tys. pracowników (średnia roczna), co dawało statystyczny wskaźnik 6,1 osoby zatrudnionej przez

jeden podmiot gospodarczy. W okresie minionych 6 lat upadły w Łodzi wielkie zakłady przemysłowe, a na ich terenach i w dużej części w ich pomieszczeniach biurowych i produkcyjnych podjęła działalność ogromna liczba małych zakładów produkcyjnych. W tym miejscu warto również zaznaczyć, że te nowe podmioty gospodarcze, obok użytkowania istniejących wcześniej terenów czy obiektów przemysłowych, powstały również w peryferyjnych dzielnicach mieszkaniowych miasta, gdzie towarzyszą, często nowo powstałej zabudowie mieszkaniowej (głównie drobne zakłady odzieżowe).

Miarą przekształceń jakie zaszły w ostatnich latach w przemyśle łódzkim może być struktura produkcji sprzedaży w 1995 r., która w ujęciu procentowym pokazuje dominujące grupy wyrobów wytwarzane w Łodzi.

Produkcja artykułów spożywczych	- 15,9% całej sprzedanej produkcji
Produkcja tkanin	- 21,4%
Produkcja odzieży	- 11,1%
Produkcja chemikaliów	- 5,8%
Działalność wydawnicza i poligraficzna	- 4,7%
Produkcja maszyn i aparatury elektrycznej	- 4,2%
Zaopatrzenie w energię elektryczną, cieplną i gaz	- 13,7%
Pozostała produkcja	- 23,2%

Globalna wartość produkcji sprzedanej wynosiła w 1995 r. ponad 4500 mln zł. (*Sytuacja społeczno-gospodarcza Łodzi, 1995*). Przytoczone wartości wyraźnie pokazują kierunki przekształceń produkcji łódzkiego przemysłu, który z wyspecjalizowanego centrum włókienniczo-elektrotechnicznego w minionych latach, zmienia się w bardziej wielofunkcyjne, przemysłowe miasto. Oczywiście skala obecnej produkcji przemysłowej Łodzi jest daleka od tej, z poprzedniego okresu.

Wraz z upadkiem dużych zakładów przemysłowych nastąpiły zmiany organizacyjno-prawne łódzkiego przemysłu. W 1995 roku w rejestrze REGON zarejestrowanych było na terenie Łodzi 1022 jednostek gospodarki narodowej (bez osób fizycznych i spółek cywilnych), które pod względem prawnym należały do następujących gestorów (*Sytuacja społeczno-gospodarcza Łodzi, 1995*).

Przedsiębiorstwa państwowe	- 96
Przedsiębiorstwa komunalne	- 1
Spółki prawa handlowego (razem)	- 832
w tym z o.o.	- 750
w tym z udziałem:	
wyłącznym Skarbu Państwa	- 17
wyłącznym prywatnego kapitału krajowego	- 559
kapitału zagranicznego	- 203
Spółdzielnie	- 74

Przedstawiona analiza zmian w strukturze zatrudnienia, strukturze ilościowej i wielkościowej zakładów oraz wartości produkcji, a także stanu organizacyjno-prawnego (własnościowego) przemysłu Łodzi w 1995 r. pozwala wyciągnąć wnioski ogólne charakteryzujące sytuację przemysłu w tym mieście w sześć lat po zmianie w Polsce ustroju politycznego i gospodarczego.

1. Przemysł Łodzi znajduje się obecnie w okresie głębokiego kryzysu, a podjęte wysiłki zmierzają do jego generalnej przebudowy. Restrukturyzacja ta charakteryzuje się zmianą wielkości zakładów i struktury produkcji oraz zainteresowaniem łódzkim potencjałem przemysłowym przez kapitał zagraniczny. Przez minione 6 lat upadła większość dużych zakładów przemysłowych Łodzi, a w pozostałych radykalnie zmniejszono zatrudnienie. Zmieniła się również generalnie struktura produkcji przemysłu łódzkiego. Wraz z upadkiem dużych zakładów włókienniczych, które były potentatem w wielkości całej produkcji miasta, a które produkują obecnie nieco ponad 21% sprzedawanej produkcji Łodzi, ważne miejsce zajmuje produkcja artykułów spożywczych (prawie 16%) oraz energii elektrycznej, ciepła i gazu (prawie 14%). Nie oznacza to jednak zmiany struktury przemysłowej Łodzi, ale wynika z upadku największego i najważniejszego przemysłu tego miasta, jakim był przemysł włókienniczy.

2. Zainteresowanie kapitału zagranicznego inwestowaniem w przemysł Łodzi okazało się dość ograniczone, o czym świadczy ilość spółek handlowych z udziałem kapitału zagranicznego. W 1995 r. zdecydowanie przeważały na terenie Łodzi spółki z kapitałem niemieckim (168), a następnie francuskim (46), holenderskim (45), włoskim (43), austriackim (37), oraz amerykańskim (36). Najczęściej udziały kapitałowe obywateli tych państw są ograniczone, często kapitał dwóch lub kilku państw wchodzi do jednej spółki. Znacznie większy udział kapitału zagranicznego występuje w Łodzi w działalności handlowej, naprawie pojazdów mechanicznych oraz sprzedaży artykułów przeznaczenia osobistego i użytku domowego.

3. Nieomal cała działalność produkcyjna Łodzi odbywa się nadal na terenach przemysłowych powstałych, zorganizowanych i zagospodarowanych w poprzednich okresach kształtowania przemysłu w tym mieście. Tereny przemysłowe Łodzi, po nacjonalizacji przemysłu w Polsce po II wojnie światowej, stały się własnością skarbu państwa lub nielicznych spółdzielni zajmujących się produkcją. Stan ten trwa do dzisiaj a zmiana użytkowników terenu z państwowego na prywatny odbywa się obecnie w Łodzi głównie na zasadzie wieczystego użytkowania. Tylko w kilku przypadkach transakcja między skarbem państwa a nabywcą zakończyła się sprzedażą.

Nieco odmiennie przebiegają procesy przemian w użytkowaniu terenów przemysłowych Łodzi w zależności od ich położenia w strukturze przestrzennej miasta. Przyjmując dokonany wcześniej podział tych terenów na trzy duże kompleksy: stare dzielnice przemysłowe (powstałe najwcześniej w dolinach rzek), tereny przemysłowe rozproszone w starej tkance miejskiej obszaru Łodzi zamkniętego kolejową linią obwodową oraz nowe dzielnice przemysłowe powstałe po 1950 r., przeanalizujemy cechy przewodnie ich restrukturyzacji.

a) Stare dzielnice przemysłowe. Tereny przemysłowe powstałe w dolinach rzek w niewielkim stopniu uległy przekształceniu. Skala zlokalizowanych tu zakładów, głównie włókienniczych, zdaje się być przeszkodą ich prywatyzacji i przekształceń. Prowadzone przez organ założycielski tych zakładów, którym jest wojewoda łódzki, pertraktacje głównie z przedstawicielami kapitału zagranicznego nie zostały jeszcze zakończone. Z wyjątkiem nielicznych fragmentów terenów i obiektów udostępnionych w formie dzierżawy właścicielom prywatnym zajmującym się najczęściej handlem, stare dzielnice przemysłowe Łodzi nie zmieniły charakteru użytkowania swoich terenów, choć część z nich praktycznie nie pełni już funkcji przemysłowej (np. dawne Zakłady Poznańskiego praktycznie są nieczynne).

b) Tereny rozproszone w starej tkance miejskiej Łodzi. W odróżnieniu od poprzednich, tereny te, niemal w całości zmieniły charakter swojego użytkowania. Pierwsi właściciele i użytkownicy tych zakładów w zdecydowanej większości zaniechali produkcji przemysłowej przekazując w wieczyste użytkowanie lub w dzierżawę, a w niektórych przypadkach sprzedając na własność zarówno teren jak i obiekty produkcyjne. Ogólnie zmienił się charakter użytkowania wszystkich terenów przemysłowych Łodzi położonych w centrum miasta przy ulicy Piotrkowskiej i w jej otoczeniu. Wykorzystując teren i obiekty pofabryczne, ulokowały się tu bardzo różne instytucje i różni użytkownicy, którzy najczęściej prowadzą działalność handlową lub finansowo-ubezpieczeniową. Przykładowo można tu wymienić:

- działki położone przy ul. Piotrkowskiej 138/140 i Roosevelta 4/10 o powierzchni 12885 m², należące do Zakładów Przemysłowych ESKIMO przejęła w wieczyste użytkowanie M.Kropidłowska użytkując teren i obiekty jako wielki dom towarowy położony w centrum miasta;

- działka położona przy ul. Piotrkowskiej 280 o powierzchni 5849 m² będąca własnością zakładów przemysłowych UNIONTEKS przejęta została przez Bank Gospodarczy i zaadaptowana na potrzeby bankowe;

- działka położona przy ul. Piotrkowskiej 242/250, należąca do Zakładów przemysłowych OLIMPIA została wydzierżawiona z przeznaczeniem na ma gazy, i sklep meblarski;

- działka położona przy ul. Gdańskiej 132 należąca do zakładów przemysłowych A. struga, została przejęta przez towarzystwo ubezpieczeniowe POLONIA SA, które zaadaptowało budynek produkcyjny na potrzeby biurowe;

- działki położone przy al. Kościuszki 132 i 134 o powierzchni odpowiednio 10407 m² i 1015 m², należące do zakładów im. J. Strzelczyka zostały przejęte w wieczyste użytkowanie i zaadaptowane na potrzeby spółek KOUSSAN i FAKTORING;

- działka położona przy ul. Kasprzaka 8 o powierzchni 38582 m² należąca do Przedsiębiorstwa Elementów Budowlanych przejęta została na własność przez MAKRO CASH AND CARRY POLAND.

Wymienione przykłady pokazują proces przemian funkcjonalnych jakie dokonują się na parcelach przemysłowych położonych w centrum miasta. Położenie tych terenów w najbardziej dynamicznie rozwijającej się obecnie śródmiejskiej dzielnicy Łodzi zdecydowało o zmianie ich użytkowania. Zmiana ta ma charakter bardzo głęboki i należy sądzić, iż trwałą. Wprawdzie

obecnie nastąpiła tylko adaptacja budynków i budowli przemysłowych na potrzeby nowych funkcji, głównie handlowych, finansowych czy administracyjnych, należy się jednak spodziewać, że w następnym etapie zmiany te doprowadzą do trwałej eliminacji nie tylko terenów, ale również obiektów przemysłowych w tej części Łodzi.

c) Nowe dzielnice przemysłowe. Dzielnice te dysponując najlepszym wyposażeniem i zagospodarowaniem zarówno w budynki i budowle, jak i wszelką infrastrukturę, w największym stopniu zachowują charakter użytkowania przemysłowego. Wprawdzie również i tu następują wymiany rodzajów produkcji, ale z reguły nie zmienia to funkcji działki, która nadal pozostaje przemysłową. Proces przemian własnościowych, podobnie jak i w całej Łodzi, nie przebiega tu zbyt dynamicznie, co wynika ze zbyt wolnego napływu kapitału zagranicznego, a kapitał rodzimy jest wciąż jeszcze zbyt słaby, aby mógł zainwestować w duże stosunkowo nowe i dobrze utrzymane (a co zatem - drogie) zakłady przemysłowe. Przykłady zmian w użytkowaniu terenów przemysłowych w nowych dzielnicach magazynowo-przemysłowych Łodzi najlepiej zilustruje dokonujący się tu proces:

- działka położona przy ul. Traktorowej 170 (dzielnica przemysłowa Teofilów) po powierzchni 86728 m² należąca do Zakładów Chłodniczych przejęta została w wieczyste użytkowanie przez koncern COCA COLA;

- działka położona przy ul. Kaczeńcowej 16 (dzielnica przemysłowa Teofilów) o powierzchni 11336 m² należąca do Centrali Rybnej przejęta została przez COATS INDUSTRIAL POLAND Sp. z o.o.;

- działki położone przy ul. Traktorowej 128 i Aleksandrowskiej 55 (dzielnica przemysłowa Teofilów) odpowiednio o powierzchni 11064 m² i 1336 m² należące uprzednio do Zakładów Skórzanych "Skogar" oraz do "Elektromontażu" przejęte zostały przez RENTSCH POLSKA.

Podane przykłady wskazują na kierunek zachodzących przekształceń użytkowania terenów przemysłowych położonych w nowych dzielnicach. Warto tu raz jeszcze podkreślić, że na terenach tych dokonują się głównie zmiany właściciela czy użytkownika, a nie charakteru użytkowania działki. Obiekty znajdujące się na tych działkach przemysłowych podlegają najczęściej niewielkiej adaptacji, w zależności od potrzeb nowego użytkownika.

Przedstawiony proces przekształceń w użytkowaniu terenów przemysłowych Łodzi wyraźnie wskazuje, iż tempo i charakter zachodzących zmian zależy od położenia terenu w strukturze przestrzennej miast. Najsilniejsze przekształcenia w użytkowaniu terenów przemysłowych nastąpiły na działkach rozproszonych w starej tkance miejskiej Łodzi, gdzie praktycznie nastąpiła niemal całkowita zmiana charakteru ich wykorzystania. Działki przemysłowe położone w nowych dzielnicach w znacznie wolniejszym tempie podlegają temu procesowi, polegającemu tu głównie na zmianie właściciela lub użytkownika, który jednak zmieniając profil produkcji, nie zmienia charakteru użytkowania ziemi. Wreszcie - działki położone w starych dzielnicach przemysłowych Łodzi - stały się praktycznie skansenem przemysłowym, zachowanym bez większych zmian przez ostatnie 100 - 120 lat.

Przedstawiony proces zmian i jego uwarunkowania dotyczą stanu z połowy lat 90. czyli z okresu początkującego, a nie kończącego cykl przekształceń terenów przemysłowych miasta.

Bibliografia

- Friedman F., 1933, *Początki przemysłu w Łodzi 1823-1830*, Rocznik Łódzki, III, 97-186.
- Ginsbert A., 1962, *Łódź. Studium monograficzne*, Wyd. Łódzkie, Łódź.
- Koter M., 1980, *Rozwój przestrzenny i zabudowa miasta (w:) Łódź. Dzieje miasta*, tom I, PWN, 148-191.
- Koter M., Liszewski S., Marszał T., Pączka S., 1993, *Man environment and planning in the development of Łódź urban region*, Kronika m. Łodzi, 1, 9-33.
- Kotlicka J., 1983, *Izmenenia w razmeščeni promyšlennych teritorii w Łodzi za 1930-1975 god. Problemy geografii naselenia i prostranstwennoj organizacii*. Univer. Tbiliski. Tbilisi, 224-235.
- Koziej L., 1970, *Przemysł miasta Łodzi*, Przegl. Geogr., 42, 1.
- Liszewski S., 1977, *Tereny miejskie a struktura przestrzenna Łodzi*, Zesz. Nauk. UŁ, ser.II.
- Markowski T., Kot J., 1993, *Planning for strategie economic development of Łódź - concepts, problems and future vision of a city*, Kronika m. Łodzi, 1, 35-47.
- Marczyńska-Witczak E., 1991, *Restrukturyzacja gałęziowo-branzowa przemysłu w miastach Łódzkiego Okręgu Przemysłowego w latach powojennych*, Kronika m. Łodzi", 63-73.
- Marczyńska-Witczak E., 1994, *Przemiany struktury własnościowo-organizacyjnej przemysłu Łodzi*, Kronika m. Łodzi", 1, 59-68.
- Mielczarek W., 1992, *Podstawowe problemy przekształceń restrukturyzacyjnych przemysłu w województwie łódzkim*, Studia i Materiały, 1, UŁ, 80-87.
- Pączka S., Kotlicka J., 1979, *Strukturalne i przestrzenne przeobrażenia kompleksu przemysłowego Łodzi*. Mater. konf. *Rola przemysłu w rozwoju miasta i miasto jako baza działalności przemysłowej*, 269-292.
- Pączka S., 1992, *Some aspects of industrial aand spatial changes in Łódź Urban Complex*. Studia i Materiały, 1, UŁ, 59-79.
- Rynkowska A., 1951, *Działalność gospodarcza władz Królestwa Polskiego na terenie Łodzi przemysłowej w latach 1821-1831*, ŁTN, Sekcja II, 5.
- Straszewicz L., 1957, *Kompleks przemysłowy Łodzi*, Przegl.Geogr., 29, 4.
- Straszewicz L., 1979, *Udział przemysłu w kształtowaniu przestrzeni miejskiej*, Mater. konf., *Rola przemysłu w rozwoju miasta i miasto jako baza działalności przemysłowej*, UŁ, 11-19.
- Szyszkowski S., 1976, *Problemy budowy dzielnic magazynowo-przemysłowych na terenie m. Łodzi*, Przegl. Ekon.-Społ.m. Łodzi, 3, 109-120.
- Sytuacja społeczno-gospodarcza Łodzi w 1995 roku*, 1995, WUS, Łódź.

Struktura przestrzenna ludności i osadnictwa aglomeracji

katowickiej w okresie transformacji gospodarczej

Jan Rajman

Regionalny system osadniczy województwa katowickiego należy do najbardziej przekształconych i złożonych układów osadniczych kraju. System ten w granicach administracyjnych województwa tworzą 53 miasta, skupiające 86,7% ogółu mieszkańców oraz 464 wsie, najczęściej funkcjonalnie mocno przekształcone i silnie zurbanizowane. Cały ten zaglomerowany układ osadniczy zalicza się słusznie do tych obszarów problemowych w skali kraju, których głęboka, a niezbędna już dziś restrukturyzacja, zależeć będzie w zdecydowanym stopniu od interwencji, a więc od czynników egzogenicznych.

System osadniczy województwa katowickiego pokrywa się w ogólnych zarysach z obszarem tzw. aglomeracji katowickiej (wg delimitacji GUS zwanej także aglomeracją górnośląską). Dotychczasowy rozwój tego systemu przebiegał zatem w ramach określonych w skali kraju dla całego podsystemu aglomeracyjnego. Nagromadzony tu potencjał gospodarczy, głównie w górnictwie i hutnictwie oraz jego inercja przestrzenna, decydowały jednak o regionalnej specyfice tego rozwoju. W starszych scenariuszach rozwoju tego obszaru wyróżniono bowiem aż 124 czynniki, które mogły wpływać na ewolucję regionu katowickiego (Klasik 1987). Spośród trzech późniejszych scenariuszy rozwoju województwa katowickiego (*Polityka restrukturyzacji .. 1991*): I. "konserwatywnego przystosowania", II. "funkcjonalnego równoważenia regionu" oraz III. "integralnego rozwoju regionu" najdalej idzie wariant trzeci. Zakłada on istotne zmiany strukturalne, w tym ograniczenie przemysłów surowcowych, a na ich miejscu stworzenie "śląskiej specjalności" w sektorze przemysłów zaawansowanych technologicznie, położenie nacisku na rozwój usług, a także wykształcenie własnej elity intelektualnej, politycznej i gospodarczej, identyfikującej się z regionem i skutecznie broniącej wartości i interesów swojej społeczności.

Wydaje się jednak, że najbliższy realizacji jest wariant II, zakładający usunięcie stanu dysfunkcji, czyli likwidację przerostu funkcji produkcyjnych na rzecz rozwoju endogennych dla całego regionu funkcji usługowych. W wariacie I należy się liczyć z zahamowaniem napływu niewykwalifikowanej siły roboczej z innych regionów kraju.

Okres współczesnej transformacji gospodarczej i ustrojowej zweryfikuje z pewnością i te założenia, zarówno w odniesieniu do roli czynników zewnętrznych (m.in. polityka gospodarcza państwa, uwarunkowania międzynarodowe, znaczenie obcego kapitału w restrukturyzacji gospodarki regionu katowickiego), jak i wewnętrznych. Na razie jednak, mimo

przemian struktury społeczno-gospodarczej regionu katowickiego, znaczenie przemysłu w aktywizacji zawodowej ludności jest duże i dział ten nadal spełnia funkcję podstawowego czynnika wzrostu.

Charakterystyczną cechą województwa katowickiego, wyróżniającą je spośród innych regionów ekonomicznych kraju, jest silna i wszechstronna urbanizacja, zarówno w sferze osadniczo-demograficznej, jak i społeczno-ekonomicznej. Z osiągnięciem tu już wcześniej wysokiego poziomu przekształceń urbanizacyjnych wiąże się wprawdzie niższe ich tempo, niemniej jednak skala problemu urbanizacyjnego stawia region katowicki w rzędzie tych obszarów kraju, które wymagają głębokiej restrukturyzacji (Rajman 1992). Warto bowiem przypomnieć, że procesy społeczno-przestrzenne były tu najczęściej skutkami ubocznymi decyzji politycznych i to zarówno w dawnej, jak i nie tak odległej przeszłości. Efektem tego jest przetrwały w województwie katowickim niespójny układ osadniczy, o chaotycznie ukształtowanej strukturze przestrzenno-funkcjonalnej wielu żywiłowo wyrosłych miast.

Czynnikami, które w znacznej mierze wpływały na tempo i charakter odnotowanych w regionie katowickim procesów urbanizacyjnych były zmiany przestrzenno-strukturalne regionalnego i lokalnych rynków pracy, konsekwencje rozbudowy kopalń w Rybnickim Okręgu Węglowym, lokalizacja Kombinat Metalurgicznego "Huta Katowice" na wschodnim krańcu konurbacji górnośląskiej, czy też oddziału Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach-Bieruniu). Pomimo poważnych zmian ilościowych i strukturalnych na regionalnym rynku pracy (w latach 1989-1994 liczba zatrudnionych pracowników w sektorach pozarolniczych spadła z 1572,0 tys. do 1221,3 tys., a więc o 350,7 tys.) udział przemysłu jest nadal znaczny (w 1989 r. skupiał 55,3% ogółu zatrudnionych, w 1994 r. jeszcze 49,7% ogółu pracujących).¹

Wzajemne powiązania lokalnych rynków pracy, widoczne w przepływach siły roboczej, a także w zazębiających się sferach dojazdów do pracy, nie tylko z terytorium województwa, były do niedawna jednym z ważniejszych czynników integracji przestrzenno-funkcjonalnej regionu katowickiego. W okresie współczesnej transformacji gospodarczej rola tego czynnika uległa osłabieniu, głównie jednak w sferze oddziaływań zewnętrznych (poważne ograniczenie dojazdów do pracy spoza województwa katowickiego, a także powrót na wieś licznych mieszkańców hoteli robotniczych i Domów Młodego Górnika). Efektem postępującego procesu transformacji gospodarczej, który bardzo wolno i z oporami społecznymi wkracza również w trudno reformowalny sektor górnico-hutniczy, winna zatem być niezbędna dziś, strukturalna reorganizacja lokalnych i subregionalnych rynków pracy. Przy konsekwentnej postawie władz państwowych, regionalnych i samorządowych może to doprowadzić do powstania nowych mechanizmów kształtujących przestrzenno-funkcjonalny układ województwa katowickiego, w tym również jego struktury osadniczej.

¹ Są to wielkości orientacyjne, prawdopodobnie nieco zawyżone w udziałach przemysłu, gdyż statystyka rynku pracy z 1994 r. nie obejmuje zakładów, w których liczba pracujących wynosi do 5 osób, a więc głównie zakładów i firm handlowo-usługowych.

Charakterystyczną cechą miejskiej sieci osadniczej omawianego regionu jest wysoki stopień koncentracji wielkościowej i przestrzennej. W 11 dużych miastach, liczących od 103,5 tys. (Jastrzębie Zdrój) do 355,1 tys. mieszkańców (Katowice) koncentruje się aż 60,2% zaludnienia miejskiego regionu, podczas gdy 18 małych miast skupia tylko 5,1% tej populacji.

Struktura wielkościowa miast woj. Katowickiego w 1994 r.

Wielkość miasta (tys. mieszk.)	Liczba miast	% miast	Liczba mieszk. (tys.)	% ludności woj.
Ponad 200	5	9,4	1 248,2	36,6
100 - 200	6	11,3	806,3	23,6
50 - 100	11	20,8	770,5	22,6
20 - 50	13	24,5	413,8	12,1
10 - 20	7	13,2	102,4	3,0
poniżej 10	11	20,8	71,1	2,1
Razem	53	100,0	3 412,3	100,0

Źródło: Statystyka gmin województwa katowickiego, 1994, WUS, Katowice. Przeliczenia własne.

Miejska sieć osadnicza województwa katowickiego charakteryzuje się słabo wykształconą hierarchizacją ośrodków i odpowiada raczej układom typowym dla regionów rozwijających się pod silną presją przemysłu. Coraz silniejsza jest jednak pozycja stolicy regionu - Katowic (Tkocz 1995), utrwalających swoje funkcje ośrodka regionalnego. Sama sieć przedstawia jednak układ zaglomerowany, o relacjach między miastami charakterystycznych dla systemu osadniczego. Powiązania pionowe, typowe dla hierarchicznej sieci osadniczej występują tu wyraźniej na niższych szczeblach, a więc w grupie mniejszych miast średnich i miast małych. Nadrzędnym w stosunku do tej sieci jest układ przestrzenno-funkcjonalny aglomeracji katowickiej, należący do najważniejszych ogniw rozwoju regionalnego Polski. Aglomeracja ta, poprzez nagromadzonej w niej majątek trwały i potencjał gospodarczy wpływała i w dużym stopniu wpływa nadal na strukturę ekonomiczną regionów sąsiednich, przede wszystkim zaś bielskiego, częstochowskiego i opolskiego

Za jądro aglomeracji katowickiej (górnosląskiej) uznano w niniejszym opracowaniu zespół 14 miast, tworzących tzw. konurbację GOP. Zespół ten uzupełnia 8 miast tzw. bliskiego obrzeża, wykazujących z obszarem centralnym ścisłe powiązania gospodarcze i funkcjonalne. Cały ten "Zespół Miejski GOP" pokrywa się w ogólnym zarysie z "rejonem centralnym" województwa katowickiego, wyróżnionym w postępowaniu typologicznym opartym na dwóch metodach statystycznych: metodzie głównych składowych i analizie elementarnego połączenia Mc Quittego (Runge, Zadrożny 1987).

Lata kryzysu gospodarczego oraz rozpoczęty w 1989 r. okres transformacji ustrojowo-gospodarczej niosą ze sobą zmiany potencjału demograficznego i struktury przestrzenno-funkcjonalnej badanej aglomeracji. Zmiany te, szczególnie w sferze

ekonomicznej, postępują jednak zbyt wolno i z dużymi oporami, wynikającymi z inercji przetrwałych struktur przemysłowych oraz z zachowawczej postawy wielu załóg kopalnianych (przykładem mogą być strajki ostrzegawcze jako sprzeciw wobec polityki zapowiadanych reorganizacji kopalń i ograniczania nadmiernego zatrudnienia). Należy zatem sądzić, że oczekiwana restrukturyzacja aglomeracji górnośląskiej i perspektywy jej dalszego rozwoju uzależnione będą przede wszystkim od konsekwentnej polityki państwa w odniesieniu do kluczowych gałęzi przemysłu, głównie zaś górnictwa węglowego, mniej natomiast od czynników endogenicznych, słabo zresztą dotąd działających w tym potężnym regionie przemysłowym.

Aglomeracja górnośląska reprezentuje dziś typ regionu problemowego, w którym występuje sprzężenie wielu czynników, wywierających destrukcyjny wpływ na rozwój całego układu osadniczego. Okres transformacji społeczno-gospodarczej, wprowadzanie nowych technologii, wydatne zmniejszenie popytu na węgiel i stal oraz postępujące przekształcenia własnościowe przedsiębiorstw, przesądziły także w regionie katowickim o rosnącym bezrobociu. Zjawisko to nie przybrało tu wprawdzie takich rozmiarów, jak w innych regionach kraju, niemniej jego negatywne skutki są bardziej dotkliwe, przede wszystkim jednak w skali lokalnej.

O ile w końcu 1991 r. liczba bezrobotnych w skali całego województwa katowickiego wyniosła 116,3 tys. osób (przy ówczesnej stopie bezrobocia 6,6%), to w końcu 1994 r. przekraczała już 172,2 tys. osób, stanowiąc 10,4% w stosunku do czynnych zawodowo. Wielkość ta do końca 1995 r. obniżyła się do 151,4 tys. osób, przy stopie bezrobocia wynoszącej 9,2%. W niektórych jednak regionach, jak np. w Olkuszu i Żorach stopa ta przekroczyła 15%, zaś w Będzinie, Chrzanowie, Sosnowcu i Zawierciu 12%.

Najwięcej bezrobotnych wywodziło się z przedsiębiorstw należących, wg klasyfikacji EKD, do "działalności produkcyjnej" (21,8%) oraz "handlu i napraw" (21,8%), stosunkowo zaś niski w tym zakresie był udział "górnictwa i kopalnictwa" (3,3% bezrobotnych). Górnictwo węgla w aglomeracji katowickiej znajduje się jednak dopiero we wstępnej fazie restrukturyzacji, toteż jej społeczno-ekonomiczne konsekwencje wystąpią tu znacznie później.

Zmiany struktury przestrzennej ludności aglomeracji katowickiej

Zjawiskiem nowym nie spotykanym w dotychczasowych przemianach zachodzących w województwie katowickim, jest bezwzględny spadek liczby mieszkańców, jaki nastąpił w latach 1989-1994. Rok 1991 zamknął się najwyższym stanem 4006,6 tys. mieszkańców i od tego czasu obserwuje się systematyczne zmniejszanie się liczby ludności, która w 1994 r. spadła do poziomu z 1985 r. i wyniosła 3936,3 tys. osób (tab.1).

Przedstawione wyżej wielkości, wskazujące na zmniejszanie się stanu zaludnienia województwa katowickiego są jedynie statystycznym odzwierciedleniem szerszego zjawiska, jakim są zmiany demograficzno-społeczne w tym silnie zurbanizowanym regionie

przemysłowym. Obraz statystyczny odbiega przy tym dość wyraźnie od rzeczywistych wielkości przyrostu naturalnego i migracyjnego (por. załącznik 1). W celach porównawczych będziemy jednak w dalszej analizie operować danymi wynikającymi z szacunków WUS w Katowicach, a nie hipotetycznymi wyliczeniami przyrostu demograficznego (także opartymi na danych WUS w Katowicach).

Niezależnie od przyjętego stanu zaludnienia w 1994 r., przedstawiona tendencja spadkowa jest zarówno odzwierciedleniem ogólnokrajowego kierunku demograficznego w odniesieniu do skali regionalnej, jak i demograficznym echem pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego tej największej polskiej aglomeracji miejsko-przemysłowej. Na to drugie podłoże wskazywać może utrzymujący się już od 1981r. proces zmniejszania się potencjału demograficznego Chorzowa, najstarszego ośrodka górniczo-hutniczej konurbacji górnośląskiej, a także notowany od 1989 r. spadek zaludnienia Katowic, Sosnowca, Będzina i Czeladzi. Kontynuacja zmniejszania się liczby ludności regionu katowickiego oznaczałaby zatem w dalszej perspektywie przestrzenną dekoncentrację w rozmieszczeniu ludności Polski.

Blizsza analiza danych statystycznych wskazuje, że tendencje spadkowe dotyczyły przede wszystkim ludności miejskiej województwa, podczas gdy niewielka zbiorowość zamieszkująca gminy wiejskie wykazywała, jako całość, nieznaczny wzrost zaludnienia. Proces zmniejszania się liczby ludności objął przede wszystkim konurbację Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, w którym to zespole osadniczym tylko jedno miasto - Mysłowice - charakteryzowało się niewielkim przyrostem ludności (tab. 2). Największe ubytki zaludnienia wstąpiły w latach 1989-1994 w Chorzowie (spadek o 4,7%) i Będzinie (4,3%), podczas gdy cała konurbacja GOP utraciła w tym czasie 54,3 tys. mieszkańców, obniżając stan zaludnienia o 3,6%.

Niewielkim spadkiem zaludnienia charakteryzowały się również niektóre ośrodki zaliczone do bliskiego obrzeża konurbacji (Jaworzno, Mikołów, Piekary Śl., Sławków), a ponadto kilka miast położonych na wschodnim (Olkusz, Trzebinia) i północno-wschodnim obrzeżu aglomeracji katowickiej (Łazy, Ogrodzieniec i Poręba). Niewielki spadek zaludnienia wystąpił również w górniczym ośrodku Brzeszcze, położonym na południowo-wschodnim krańcu aglomeracji.

W zbiorze miast bliskiego obrzeża najwyższy przyrost demograficzny odnotowano w satelitarnym niegdyś, w stosunku do Katowic, ośrodku Pyskowice (o 3,2%), największy zaś spadek zaludnienia - w Sławkowie (4,2%). Maksymalny spadek liczby mieszkańców wystąpił w Tychach (ze 189,9 tys. mieszkańców w 1989 r. do 134,6 tys. w 1994 r.). Zaludnienie miejskie tego ośrodka zmniejszyło się jednak tylko o 15,9 tys. osób, gdyż tylu mieszkańców liczyły w 1991 r. trzy gminy wiejskie, wyodrębnione z dawnego, rozległego terytorium miejskiego (2 miasta utworzone w 1991 r. tą samą drogą - Bieruń i Łęczyny, liczyły łącznie 39,8 tys. mieszkańców). Podobnie należy tłumaczyć spadek zaludnienia w Pszczynie 39,4 tys. osób w 1989 r. do 34,5 tys. w 1994 r. (w 1992 r. wyłączono z tego miasta Goczałkowice Zdrój, tworząc odrębną gminę wiejską).

Odnotowany w latach 1989-1994 przyrost liczby ludności wiejskiej województwa katowickiego o 22,1 tys. osób ma zatem w dużym stopniu charakter przyrostu statystycznego,

wynika bowiem z kilku przeprowadzonych w tym czasie zmian administracyjnych (por. załącznik 72). Wielkość przyrostu ludnościowego z tytułu zmian można szacować na 17,5 - 18,0 tys. osób, rzeczywisty przyrost liczby ludności wiejskiej wyniósłby zatem jedynie 3,7 - 4,5 tys. osób.

Przedstawiony zarys rozwoju demograficznego miast aglomeracji górnośląskiej ukazał różne ich zachowania w rozpatrywanym okresie 1989-1994. Podjęto zatem próbę uporządkowania całego zbioru miast w formie prostej typologii, opartej na relacjach zaludnienia w kolejno po sobie postępujących latach. W postępowaniu tym wyróżniono 3 główne typy: rozwojowy, stagnacyjny i regresowy, z dwoma podtypami w każdym z nich (tab. 3).

Przeprowadzona procedura porządkująca pokazała, że najczęściej wstępującym typem zmian ludnościowych miast jest typ regresywny, z pośrednimi fazami wzrostu. Do tego typu należy 17 miast, w tym 12 z obszaru konurbacji GOP i jego bliskiego obrzeża. Wraz z ośrodkami wykazującymi stały ubytek ludnościowy, typ regresywny obejmuje 24 miasta, czyli 49% ogółu miast w regionie katowickim (wg stanu z 30 XII 1994 r.). Szczególnie niepokojącym sygnałem jest miejsce Katowic oraz Sosnowca wśród miast o stałej tendencji depopulacyjnej, a także miejsce Bytomia i Gliwic wśród miast częściowo już regresywnych. Są to bowiem ośrodki, które w aglomeracji katowickiej pełnią dziś najważniejsze funkcje gospodarcze i społeczno-kulturowe.

Na drugim miejscu znalazło się 12 miast zaliczonych do typu rozwojowego z fazami załamania oraz 6 miast o stałej tendencji rozwojowej. Łącznie, w obrębie typu rozwojowego znalazło się jednak tylko jedno miasto z konurbacji GOP (Mysłowice) oraz 5 miast z bliskiego obrzeża. Jeśli zatem wskaźnik wzrostu demograficznego potraktować jako syntetyczny wykładnik znaczenia miasta w regionalnym systemie osadniczym, to oznacza to pośrednio, iż jądro całej aglomeracji katowickiej wkroczyło już w niepokojącą fazę depresyjną. Okres stwierdzonego załamania jest jednak jeszcze zbyt krótki, aby na tej podstawie wysuwać ogólniejsze wnioski prognostyczne, odnoszące się do zachowania się aglomeracji katowickiej w sferze zjawisk demograficznych.

Przejawem początkowej fazy depresyjnej, w jaką wkracza region katowicki jest dynamika ruchu naturalnego, która wykazuje cechy typowe dla społeczeństwa dojrzałego demograficznie. Świadczy o tym szybko obniżający się współczynnik przyrostu naturalnego (z 3,1‰ w 1989 r. do 0,8‰ w 1994 r.) i płodności kobiet (z 51,0 do 39,4 urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku 15-49 lat.) W silnie zdegradowanej aglomeracji katowickiej występuje także charakterystyczna nadumieralność mężczyzn w starszym wieku produkcyjnym oraz wyższa niż w kraju śmiertelność niemowląt.

Charakterystyczne wskaźniki depresji demograficznej w aglomeracji katowickiej

Rok	Współczynnik		Udział zgonów w wieku 40 - 65 lat	
	umieralności niemowląt	plodności kobiet	mężczyźni	kobiety
1989	18,7	51,5	40,9	20,2
1990	18,1	46,3	40,7	19,6
1991	16,2	46,4	41,0	19,9
1992	16,1	43,0	40,8	20,1
1993	14,8	41,0	41,5	19,6
1994	18,3	39,4	41,7	19,3

Obszarem szczególnego nasilenia demograficznych zjawisk depresyjnych są wielkie i średnie miasta konurbacji GOP. W czterech z nich: Będzinie, Chorzowie, Katowicach i Świętochłowicach, stały ubytek naturalny notowany jest już od 1989 r. (w Chorzowie nawet od 1985 r.) w kolejnych zaś czterech miastach - od 1990 r. (Czeladź, Dąbrowa Górnicza, Siemianowice, Sosnowiec). Przy bardzo zróżnicowanych, a przy tym niezbyt wysokich współczynnikach salda migracyjnego, które w latach 1989-1994 w połowie miast przyjmowało już wartości ujemnie (tab. 4), doprowadziło to do wzmiarkowanej wyżej tendencji depopulacyjnej.

W środkowej i wschodniej części konurbacji GOP można już wyróżnić rozległy obszar depresji demograficznej, który rozciąga się od Bytomia i Rudy Śląskiej na zachodzie, po Dąbrowę Górniczą i Sławków na wschodzie. Obszar ten, wykraczający poza osadnicze granice właściwej konurbacji, obejmuje 13 miast o łącznej powierzchni 820 km² i zaludnieniu 1578,6 tys. mieszkańców w końcu 1994 r., należy zatem do gęsto zaludnionych. W niekorzystnych warunkach środowiskowych mieszka tu przeciętnie 1925 osób/km², przy rozpiętości tego wskaźnika od 736 osób/km² w Dąbrowie Górniczej do 4573 osób/km² w Świętochłowicach². Wyróżniony obszar depresyjny charakteryzuje się niższymi wskaźnikami urodzeń i wyższymi wskaźnikami zgonów, wysokimi współczynnikami śmiertelności niemowląt, ujemnym saldem migracyjnym oraz zaawansowanym procesem starzenia się ludności (tab. 5). Wszystkie te mierniki odbiegają w istotny sposób od średnich wartości opisujących strukturę demograficzną województwa katowickiego.

² Wartość 187 osób/km² w Sławkowie jest tu zupełnie przypadkowa, wiąże się bowiem ze znaczną wielkością obszaru zajmowanego przez miasto, liczącego zaledwie 6,9 tys. mieszkańców, stanowiące produkcyjno-składowe zaplecze Kombinatu Metalurgicznego "Huta Katowice".

Wynikiem złożonych procesów demograficzno-społecznych, z dużym udziałem migracji w okresie poprzedzającym kryzys gospodarczy z lat 1989-1992, jest silnie zdeformowana struktura demograficzna zarówno Zespołu Miejskiego GOP (tab. 6), jak i całej aglomeracji katowickiej. Na zniekształcenie tej struktury wskazuje wysoki udział ludności w wieku 15-60 lat, będący w dużej mierze rezultatem wspomnianych procesów migracyjnych, jak i niepokojąco niski udział grupy najmłodszej, do 14 roku życia. Relatywnie niski udział grupy najstarszej, powyżej 60 lat, jest w aglomeracji górnośląskiej pośrednim skutkiem zwiększonej śmiertelności, głównie mężczyzn w starszym wieku produkcyjnym.

Przestrzenny rozkład wybranych wskaźników struktury demograficznej pokazuje odmienny ich układ w konurbacji GOP w porównaniu z bliskim obrzeżem i całą aglomeracją górnośląską. Ścisła zależność tej struktury od nasilenia procesów migracyjnych widoczna jest przede wszystkim w miastach Rybnickiego Okręgu Węglowego, w których udział grupy najmłodszej, a więc perspektywicznej, przekracza 23,5% osiągając w Żorach 25,8%, a więc wskaźnik charakteryzujący społeczeństwo młode.

Zasygnalizowane w formie wybranych wskaźników zjawisko postępującej depresji demograficznej ulega w ostatnim okresie pogłębieniu w wyniku częściowego wygaszania strumieni migracyjnych. Aglomeracja katowicka w latach 1989-1994 była wprawdzie nadal obszarem napływu ludności, nie tak jednak atrakcyjnym jak w okresie poprzedzającym współczesną transformację społeczno-gospodarczą. O ile w latach 1983-1988 spoza granic województwa napłynęło tu jeszcze 416,0 tys. osób, to w okresie transformacji już tylko 314,1 tys. osób. Równocześnie jednak notowano wysoki odpływ ludności z terenu województwa katowickiego, w wyniku czego saldo migracyjne wyniosło tylko 27,2 tys. osób. Wobec zwiększającej się jednak emigracji zagranicznej (w latach 1989-1994 wyemigrowało z województwa katowickiego 40,5 tys. osób) saldo migracyjne w ostatnich dwóch latach rozpatrywanego okresu było już ujemne i wyniosło w 1993 r. -2,4 tys. osób, w 1994 r. zaś -6,4 tys. osób (tab. 7).

Blizsza analiza wielkości migracyjnych w latach 1993-94 wskazuje na krajowy zasięg tych przemieszczeń. Szczegółowe zestawienie dla miast konurbacji GOP (por. zał. 3) pokazuje jednak, że większość imigrantów wewnętrznych napłynęła do jądra aglomeracji górnośląskiej z samego województwa katowickiego (średnio 55,3%, przy rozpiętości tego udziału od 40,1% w Zabrze do 71,6% w Będzinie). Uderzająco niski był natomiast udział napływu z województw otaczających region katowicki (w tabeli określono je jako "bliskie"), szczególnie z województwa krakowskiego (9,4% wszystkich imigrantów z tego kręgu województw) i opolskiego (11,8% tychże imigrantów). Wysoki udział imigrantów z terenu województwa kieleckiego (38,3% wszystkich napływających z województw bliskich) jest potwierdzeniem utrzymujących się dawnych więzi międzyregionalnych, głównie poprzez oddziaływanie ośrodków Zagłębia Dąbrowskiego i stolicy województwa - Katowic.

Kierunki odpływu ludności z miast konurbacji GOP potwierdzają również ogólnopolski zasięg powiązań migracyjnych tego zespołu osadniczego (por. zał. 4). Wyższy niż w napływie udział województwa katowickiego (średnio 66,0%, przy rozpiętości wskaźników od 54,3% w Zabrze do 85,3% w Świętochłowicach) jest prawdopodobnie efektem zmian strukturalnych

związanych z okresem transformacji gospodarczej. Można bowiem przypuszczać, że zjawisko kurczenia się rynku pracy wywołało proces migracyjny skierowany na obszary peryferyjne aglomeracji górnośląskiej, w którym w dużym stopniu uczestniczą mieszkańcy dawnych hoteli robotniczych i Domów Młodego Górnika.

Przedstawiona struktura przestrzenna migracji dowodzi pośrednio, że konurbacja GOP pełni dziś głównie rolę regionalnego centrum wzrostu. Przemieszczenia w systemie województw "aglomeracyjnych" odgrywają w ogólnej strukturze migracji niewielką rolę (6,7% po stronie napływu o 8,2% po stronie odpływu). Spośród ośmiu uwzględnionych w analizie powiązań migracyjnych województw "aglomeracyjnych" dodatni bilans miała konurbacja GOP tylko trzema regionami: bydgosko-toruńskim, łódzkim i szczecińskim. Może to być sygnałem wskazującym na zmniejszanie się roli znaczenia konurbacji GOP w systemie aktywnych ośrodków imigracyjnych kraju. Okres analizowanych przemieszczeń jest jednak zbyt krótki, aby na tej podstawie wnioskować o perspektywach chłonności migracyjnej, tego największego w kraju zespołu miejsko-przemysłowego. Wydaje się jednak, że chłonność ta będzie znacznie mniejsza od dotychczasowej, na co wskazują utrzymujące się ujemne wartości bilansu migracyjnego w kilku ośrodkach tego zespołu (tab. 4).

Efektom dotychczasowego rozwoju aglomeracji katowickiej, opartego w dużym stopniu na imigracji pracowniczej i rodzinnej, są nowe zakłady społeczno-terytorialne ukształtowane w skali lokalnej (miejskiej) i regionalnej (Rykiel 1984, 1989; Węclawowicz, 1989; Rajman 1996). W warunkach przebudowy i kształtowania nowego systemu społeczno-gospodarczego kraju problemy społeczne aglomeracji katowickiej nabrały również większego znaczenia. Ważnym zagadnieniem badawczym winna zatem stać się kwestia integracji poszczególnych grup społeczno-terytorialnych, zamieszkujących region katowicki.

Konurbacja GOP, a także inne większe miasta aglomeracji górnośląskiej, w tym ośrodki Rybnickiego Okręgu Węglowego, charakteryzują się dużym stopniem dezintegracji społecznej. Lokalna świadomość dzielnicowa jest tu bowiem niejednokrotnie silniejsza od deklarowanej przynależności do konkretnego miasta. Teza ta odnosi się nie tylko do mieszkańców licznych wsi, inkorporowanych w latach 1972-1975 w administracyjne granice organizmów miejskich, ale także do mieszkańców wielu dzielnic miejskich. Aktywna świadomość lokalna nie sprzyja zaś integracji na szczeblu regionalnym, jeśli nie jest traktowana jako niższy jej poziom. Stąd też wyłaniają się nowe problemy badawcze, również w ramach geografii społecznej, dotyczące współczesnego kształtowania się konkretnych układów społeczno-terytorialnych w aglomeracji katowickiej.

Najsilniejsze więzi lokalne utrzymują się zazwyczaj w zbiorowościach wiejskich, włączonych po 1975 r. w granice średnich i dużych miast. Świadomość przynależności do danej społeczności lokalnej wynika tu często z więzi pokrewieństwa i powinowactwa, nie zniekształconych tu przez silniejsze strumienie migracyjne. Podobne układy społeczno-terytorialne stwierdzono w zbiorowościach osiedlowych i małomiasteczkowych, które po 1975 r. znalazły się w granicach Sosnowca, Tych czy Wodzisławia Śląskiego.

Szczególnych przykładów silnej jeszcze świadomości lokalnej, utrwalającej dezintegrację społeczno-terytorialną dużego miasta, dostarcza niespójny przestrzennie i

funkcjonalnie organizm miejski Rudy Śląskiej, istniejący w obecnych granicach od 1959 r. Nadal wyraźniejsza jest tam identyfikacja mieszkańców, np. z Bielszowicami, Halembą, Kołchowicami czy Wirkiem aniżeli z miastem Ruda Śląska. Dezintegracji tej sprzyjał zarówno rozproszony układ głównych miejsc pracy (kopalnie, koksownie, elektrownie), jak i słabo wykształcona, ogólnomiejaska infrastruktura społeczna.

Nie wdając się w bardziej szczegółowe rozważania socjologicznej problematyki świadomości lokalnej i regionalnej, warto jednakże wskazać na przestrzenne aspekty tego zagadnienia. Efektem budzącej się świadomości lokalnej są bowiem w dobie powszechnej demokratyzacji życia politycznego próby oddolnego kreowania rozwoju społeczno-gospodarczego. Konkretnymi rezultatami tej aktywności są zmiany podziału administracyjnego regionu katowickiego. Polegają one na sukcesywnym wyłączeniu się terytoriów miejskich Tych i Wodzisławia Śl. oraz Mysłowic, Pszczyny i Tarnowskich Gór, dawnych miast i aktywniejszych WSI, które ponownie stają się siedzibą samodzielnych jednostek administracyjnych (por. zał. 2). Najnowszym przykładem aktywnej działalności samorządów lokalnych na tym polu jest ponowne uzyskanie praw miejskich przez małomiasteczkowe zbiorowości Pilicy (od 1994 r.) i Sośnicowic (od 1995 r.).

Zasoby mieszkaniowe jako bariera wzrostu miast

W ślad za rozwojem demograficznym aglomeracji katowickiej postępowały duże zmiany w zakresie zasobów mieszkaniowych miast i wsi (tab. 1, 8). Za miernik tych zmian przyjmuje się zazwyczaj wskaźnik przyrostu mieszkań, nie zaś izb mieszkalnych, gdyż ten ostatni wskaźnik jest zależny od zmiennych w czasie i przestrzeni wzorców i normatywów architektoniczno-budowlanych.

Punktem wyjścia analizy zmian zasobów mieszkaniowych może być porównanie wskaźników wzrostu liczby ludności i mieszkań. W konkretnych realiach województwa katowickiego porównanie to pokazuje, że tempo przyrostu mieszkań było stale wyższe od dynamiki zaludnienia i to zarówno w przekroju miast jak i terenów wiejskich.

Tempo przyrostu liczby ludności i mieszkań w woj. Katowickim

Rok	Wskaźnik wzrostu					
	ludność	mieszkania	ludność	mieszkania	ludność	mieszkania
	Ogółem		Miasta		Wieś	
1989	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1990	100,5	100,6	100,5	100,6	100,4	100,9
1991	101,0	101,2	100,6	100,8	103,7	104,3
1992	99,6	101,6	98,9	101,1	104,4	105,6
1993	99,6	101,8	98,9	101,3	104,7	106,0
1994	99,2	101,9	98,4	101,5	104,5	106,0

Proste zestawienie charakterystycznych wskaźników wzrostu mogłoby sugerować stałą poprawę warunków mieszkaniowych. W rzeczywistości jednak wskaźnik przyrostu mieszkań jest wypadkową całego ruchu budowlanego, w związku z czym nie może być w pełni i w bezpośredni sposób porównywany z przyrostem demograficznym. Więcej informacji na ten temat zawierają tabele obrazujące kształtowanie się liczby oddawanych co roku mieszkań (na 1000 mieszkańców lub 1000 zawartych małżeństw).

Liczba oddanych mieszkań w woj. Katowickim

Rok	Ogółem		Miasta		Wieś	
	na 1000					
	mieszkańców	małżeństw	mieszkańców	małżeństw	mieszkańców	małżeństw
1989	2,99	451,6	3,01	451,8	2,90	450,5
1990	2,43	417,1	2,38	409,0	2,82	473,1
1991	2,28	440,9	2,34	456,1	1,90	344,6
1992	1,98	407,9	2,00	414,5	1,89	366,4
1993	0,99	214,0	0,94	203,0	1,36	284,3
1994	0,82	167,7	0,72	148,6	1,45	290,7

W świetle powyższych wskaźników sytuacja mieszkaniowa w województwie katowickim przedstawia się znacznie mniej korzystnie. O ile bowiem w 1989 r. wartość wskaźników tych wyniosły odpowiednio 2,99 oraz 451,6 to w roku 1994 obniżyły się do bardzo niepokojących poziomów - 0,82 oraz 167,7 w miastach zaś, do 0,72 oraz 148,6. Obniżające się coraz bardziej tempo przyrostu zasobów mieszkaniowych jest zatem jedną z ważniejszych barier w aglomeracji wzrostu demograficznego w aglomeracji górnośląskiej. Szczególnie niepokojąca sytuacja wytworzyła się w konurbacji GOP, na co wskazują przykładowo wyliczone wskaźniki dla jej członów wielkomiejskich.

Charakterystyczną cechą aglomeracji katowickiej jest bardzo zróżnicowana struktura jej zasobów mieszkaniowych, z dużym jeszcze udziałem osiedli przykopalnianych i przyfabrycznych. Wiele z tych osiedli, o bardzo przestarzałej i technicznie zużytej substancji mieszkaniowej uległo wprawdzie w ostatnim okresie wyburzeniu, niemniej udział najstarszej zabudowy i jej rozkład przestrzenny stanowią do dziś barierę rozwoju wielu miast, głównie położonych w konurbacji GOP.

Liczba oddanych mieszkań w konurbacji GOP

	1989		1994	
	na 1000		na 1000	
	mieszkańców	małżeństw	mieszkańców	małżeństw
Katowice	1,87	287,4	0,74	163,3
Bytom	1,29	177,0	0,08	17,7
Chorzów	0,75	100,8	0,43	86,6
Dąbrowa Górn.	4,93	893,5	0,41	83,5
Gliwice	3,17	507,9	0,51	122,4
Ruda Śląska	3,76	622,4	0,78	174,5
Sosnowiec	2,14	338,8	1,15	241,1
Zabrze	1,76	268,8	0,29	68,8

W całej aglomeracji katowickiej na ogólną liczbę 1238,8 tys. mieszkań (stan wg spisu ludności z 1988 r.) na stare zasoby, najczęściej pozostające jeszcze w gestii poszczególnych kopalń i hut przypadało 361,5 tys. mieszkań, czyli 29,2% ogółu. W budynkach tych, z przewagą typu wielorodzinnego, mieszkało jeszcze 24,5% ogółu ludności województwa katowickiego. Negatywną cechą tego budownictwa był niski standard technicznego wyposażenia mieszkań oraz środowiskowo niekorzystne położenie w bliskim sąsiedztwie uciążliwych zakładów przemysłowych. Dla przykładu warto podać, że 38,7 tys. mieszkań w aglomeracji górnośląskiej nie miało, u progu okresu współczesnych transformacji gospodarczych, instalacji wodociągowej (w 1994 r. było ich jeszcze 28,8 tys.), zaś aż 222,9 tys. mieszkań pozbawionych było kanalizacji sanitarnej (w 1994 r. jeszcze 186,0 tys.). O uciążliwości starych zasobów mieszkaniowych świadczył również fakt istnienia aż 427,8 tys. mieszkań (w tym 286,7 tys. pochodzących z budownictwa przedwojennego) z tradycyjnym ogrzewaniem piecowym (Rajman, 1992a). W 1994 r. mieszkań takich było jeszcze 380,9 tys., co stanowi 29,8% ogólnych zasobów.

Udział najstarszego budownictwa, sprzed 1945 r., był szczególnie wysoki w środkowo-zachodniej części konurbacji GOP (tab.9). W Bytomiu mieszkania z tego okresu stanowiły w 1988 r. ponad 43% ogólnych zasobów, w Chorzowie aż 48,2%, w Gliwicach 40,7%, w Świętochłowicach 47,2% a w Zabrzu prawie 50%. Udział mieszkańców w tych zasobach był wprawdzie nieco niższy, niemniej równie znaczący (od 38,1% w Gliwicach do 46,3% w Zabrzu). W wyraźnie dogodniejszej sytuacji znajdowały się ośrodki Zagłębia Dąbrowskiego, z najwyższym udziałem mieszkań wybudowanych po 1970 r. Taka struktura zasobów mieszkaniowych jest w znacznej części wynikiem inwestycji socjalnych

towarzyszących budowie huty "Katowice". Wysoki udział nowego budownictwa charakteryzują również ośrodki miejskie Rybnickiego Okręgu Węglowego.

Tradycje górniczego i hutniczego budownictwa patronackiego do dziś wpływają w aglomeracji górnosląskiej na strukturę własnościową zasobów mieszkaniowych. Charakterystyczną tego cechą był bowiem wysoki udział mieszkań zakładowych, przy niskim udziale budownictwa spółdzielczego. W osiedlach przyzakładowych (charakterystycznych śląskich "familokach" mieszka na ogół ludność starsza, zasiedziała i od kilku pokoleń związana ze swoją kopalnią lub hutą. Ludność młoda i przybysze z zewnątrz zamieszkują zazwyczaj nowe osiedla spółdzielcze lub budują własne domy na peryferiach miast. W konurbacji GOP, szczególnie w jej środkowo-zachodniej części powstały symptomy specyficznej segregacji przestrzennej, przejawiające się w znacznej koncentracji rodzimych Ślązaków w starszych dzielnicach miast i w gorszych na ogół mieszkaniach. Na problem ten zwrócił uwagę G. Węclawowicz, rozpatrując go na przykładzie Katowic (1989). Zjawisko to występuje również w starych dzielnicach innych miast, czego przykładem mogą być: Bobrek w Bytomiu, Stary Chorzów w Chorzowie, Wirek w Rudzie Śląskiej czy Lipiny w Świętochłowicach.

Ostrość problemów przestrzennej segregacji społecznej zaciera się stopniowo wraz z wyburzaniem najstarszych i technicznie już zużytych osiedli. Widać to szczególnie na przykładzie Rudy Śląskiej, w którym to ośrodku miejsko-przemysłowym, w ramach budownictwa spółdzielczego powstało po 1989 r. kilka nowych zespołów mieszkaniowych, zlokalizowanych głównie w środkowej i północnej części terytorium miejskiego.

Wraz z rozwojem nowego budownictwa mieszkaniowego zmniejsza się w miastach całej aglomeracji górnosląskiej udział budownictwa zakładowego (1991-14,7% wszystkich oddanych mieszkań, 1994 - 4,0%, a po 1992 r. także spółdzielczego (1991 - 69,9% oddanych mieszkań, 1994 - 63,4%), wzrasta zaś udział budownictwa prywatnego (z 14,4% oddanych mieszkań w 1991 r. do 30,9% w 1994 r.). W rezultacie tych przesunień udział budownictwa spółdzielczego w ogólnej sumie zasobów zwiększył się w całej aglomeracji katowickiej jedynie nieznacznie (z 27,4% w r. 1989 do 29,7% w r. 1994). W gestii zakładów pracy pozostaje tam nadal co piąte mieszkanie (280.1 tys. na ogólną ich liczbę 1277,8 tys. w 1994 r.).

W okresie transformacji gospodarczych oddano w całej aglomeracji górnosląskiej 33,8 tys. mieszkań, wykazany w statystykach wyniósł jednak tylko 24,5 tys. mieszkań. Różnica w wysokości 9,3 tys. mieszkań jest prawdopodobnie równoważna z ubytkami w zasobach mieszkaniowych, powstałymi w wyniku wyburzeń najstarszych osiedli przyfabrycznych, n. w Rudzie Śląskiej, Bytomiu i Chorzowie. Pewną część tej statystycznej różnicy należy zapisać na konto strat w zasobach mieszkaniowych, wynikających z licznych szkód górniczych.

Głębokie wskaźniki dla województwa katowickiego nie oddają oczywiście ogromnego zróżnicowania bilansu zasobów mieszkaniowych, dlatego też opracowano zestawienie dla miast konurbacji GOP i jej bliskiego obrzeża (tab. 10). Na tę część aglomeracji katowickiej przypada bowiem prawie 58% oddanych w latach 1989-1994 mieszkań, ale równocześnie aż 76,2% wspomnianych "strat" bilansowych. Największe straty w zakresie zasobów mieszkaniowych odnotowano w Bytomiu, Rudzie Śląskiej, Chorzowie i Zabrze, a więc w

miastach, w których wiele starych dzielnic podlegało w ostatnim okresie gruntownej przebudowie.

W miastach konurbacji GOP zastój w budownictwie mieszkaniowym stanowi dziś najważniejszą, obok niekorzystnych warunków środowiskowych i słabnięcia siły przyciągającej tradycyjnych zakładów przemysłowych, barierę rozwoju demograficznego. Konurbacja GOP, a w mniejszym stopniu także cała aglomeracja górnośląska, wkracza zatem w okres przemian strukturalnych, które na obecnym etapie nie wywołują już dalszego rozwoju tego, nadal największego w kraju, regionu przemysłowego.

Literatura

- Klasik A., 1987, *Scenariusze przyszłości tradycyjnego regionu przemysłowego*, (w:) *Kształtowanie tradycyjnego regionu przemysłowego*, *Studia nad Ekonomią Regionu*, 6, 38-57.
- Polityka restrukturyzacji przemysłu województwa katowickiego*, 1991. Akad. Ekon., Katowice.
- Rajman J., 1992a, *Ludność i zasoby mieszkaniowe w aglomeracji górnośląskiej*, (w:) *Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Janowi Flisowi w 80 rocznicę Jego urodzin*, WSP, 23-33.
- Rajman J., 1992 b., *Oberschlesien - Region vor der strukturellen Anpassung*, *Praxis Geographie*, 10, 13-17.
- Rajman J., 1996. *Ausgewählte Probleme der demographischen und ökonomischen Entwicklung Oberschlesiens*, *Zeitschrift für den Erdkundeunterricht* (w druku).
- Runge J., Zadrożny T., 1987, *Struktura społeczno-ekonomiczna województwa katowickiego*, *Przegl. Geogr.*, 59, 1-2, 81-94.
- Rykiel Z., 1984, *Niektóre struktury społeczno-przestrzenne regionu katowickiego*, *Przegl. Geogr.*, 56, 1-2, 9-41.
- Rykiel Z., 1989, *Niektóre problemy świadomości regionalnej*, (w:) *Struktury i procesy społeczno-demograficzne w regionie katowickim*, *Prace Geogr. IGiPZ PAN*, 151, 93-106.
- Tkocz M., 1995, *Katowice jako ośrodek regionalny w latach 1865-1994*, Wyd. Śląsk, Katowice.
- Węclawowicz G., 1989, *Struktura społeczno-przestrzenna miasta Katowice* (w:) *Struktury i procesy społeczno-demograficzne regionu katowickiego*, *Prace Geogr. IGiPZ*, 151, 121-136.

Tabela 1. Rozwój ludnościowy woj. katowickiego 1989-1994

Lata	Województwo		Miasta		Konurbacja GOP	
	ogółem	1989=100	ogółem	1989=100	ogółem	1989=100
1989	3968322	100,0	3474973	100,0	2067681	100,0
1990	3988831	100,5	3493617	100,5	2065580	99,9
1991	4006567	101,0	3494983	100,6	2071458	100,2
1992	3953044	99,6	3437978	98,9	2030934	98,2
1993	3954282	99,6	3437866	98,9	2029256	98,1
1994	3936332	99,2	3420858	98,4	2013383	97,4

Źródła: Roczniki statystyczne województwa katowickiego z lat 1990-1995, WUS, Katowice; przeliczenia własne.

Tabela 2. Zmiany zaludnienia i zasobów mieszkaniowych w miastach GOP

Miasto	Liczba mieszkańców			Liczba mieszkań		
	1989	1994	Dynamika	1989	1994	Dynamika
Będzin ^x	76846	73531	95,7	27318	27846	101,9
Bytom	229851	228165	99,3	79283	78511	99,0
Chorzów	132674	126489	95,3	50418	50301	99,8
Czeladź	37646	36650	97,3	13630	13841	101,5
Dąbrowa Górnicza	135960	131046	96,4	45499	47454	104,3
Gliwice	222084	214209	96,4	73418	71634	97,6
Katowice	367041	355056	96,7	128735	131606	102,2
Mysłowice	92475	93017	100,6	28760	29779	103,5
Ruda Śląska	169789	166564	98,1	56928	56880	99,9
Siemianowice	80432	78181	97,2	29428	29935	101,7
Sosnowiec	259269	248927	96,0	87187	88596	101,6
Świętochłowice	60247	59710	99,1	22714	23010	101,3
Zabrze	203367	201838	99,2	67046	66966	99,9
Konurbacja A	2067681	2013383	97,4	710364	716359	100,8
Jaworzno	99050	98399	99,3	29651	30676	103,5
Łaziska Górne	22716	22983	101,2	7015	7236	103,1
Mikołów	37022	36886	99,6	11154	11432	102,5
Piekary Śląskie	68277	673345	98,6	22809	22924	100,5
Pyskowice	21291	21970	103,2	6559	6556	99,9
Tarnowskie Góry	73743	74857	101,5	22343	232236	104,0
Tychy ^x	189874	190257	100,2	55194	56507	102,5
Bliskie obrzeże	511973	512697	101,1	154725	158567	102,5
Zespół miejski GOP	2579654	2526080	97,9	865089	874926	101,1

Źródło: Roczniki statystyczne województwa katowickiego z lat 1990-1995, WUS, Katowice; obliczenia własne.

Objaśnienia: ^x - w granicach administracyjnych miast z 1989 r.

Tabela 3. Typy wzrostu ludnościowego miast aglomeracji katowickiej 1989-1994

Rozwojowy		Stagnujący		Regresywny	
z fazami załamania	stały	z fazami załamania	stały	z fazami załamania	stały
Bieruń	Lędziny	Chrzanów	Ogrodzieniec	Brzeszcze	Katowice
Bukowno	Libiąż	Kuźnia Rac.	Poręba	Bytom	Będzin
Czechowice-	Orzesze	Leszczyny	Rydułtowy	Dąbrowa Górn.	Chorzów
Dziedzice	Pyskowice		Siewierz	Gliwice	Czeladź
Jastrzębie Zdr.	Toszek			Jaworzno	Sławków
Knurów	Wolbrom			Łazy	Sosnowiec
Łaziska Górne				Mikołów	Trzebinia
Mysłowice				Olkusz	
Racibórz				Piekary Śl.	
Rybnik				Pszczyna	
Tarn. Góry				Ruda Śl.	
Zawiercie				Siemianowice	
Żory				Świętochłowice	
				Tychy	
				Wodzisław Śl.	
				Wojkowice	
				Zabrze	

Tabela 4. Wskaźniki przyrostu demograficznego w miastach GOP w latach 1989-1994

Miasto	Przyrost naturalny						Przyrost migracyjny						Typ rozwoju demogr.	
	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1989	1990	1991	1992	1993	1994		
Będzin	-1,3	-2,7	-3,8	-4,0	-3,6	-3,6	-4,0	-5,4	-2,5	-3,7	-7,9	4,9	G	
Bytom	1,5	0,6	0,2	-0,4	0,5	0,1	6,9	5,3	4,3	0,8	1,0	-1,1	C	
Chorzów	-2,8	-3,2	-5,3	-4,4	-3,7	-3,7	-8,3	-2,6	2,4	0,7	-10,3	2,0	F	
Czeladź	0,2	-1,0	-2,4	-2,8	-2,5	-3,3	1,5	-0,3	-2,4	-1,7	-1,7	-5,7	F	
Dąbrowa Górnicza	0,4	-0,7	-2,2	-1,6	-1,7	-1,8	12,3	7,4	18,8	6,7	4,3	-1,1	D	
Gliwice	2,2	1,4	0,8	0,8	0,3	1,2	-8,2	2,6	5,9	1,6	0,2	-0,9	B	
Katowice	-0,4	-1,7	-0,9	-1,9	-1,9	-1,1	1,0	1,1	1,1	-0,8	0,4	0,1	E	
Mysłowice	3,6	3,0	3,1	1,6	1,1	0,7	5,6	10,6	5,8	4,4	4,3	0,8	C	
Ruda Śląska	1,5	0,8	0,2	-0,4	0,7	-0,3	6,2	6,5	3,4	1,9	1,0	-2,1	C	
Siemianowice	0,5	-0,6	-0,5	-0,6	-0,7	-1,1	13,8	9,1	0,8	-6,4	-6,2	-6,8	D	
Sosnowiec	0,6	-0,2	-0,8	-1,3	-1,6	-1,9	1,9	0,5	-0,5	0,1	-1,9	-1,4	F	
Świętochłowice	-0,8	-0,8	-1,5	-1,3	-1,6	-1,6	2,5	5,0	3,0	-1,4	0,3	-2,4	E	
Wojkowice	.	.	.	0,6	-2,5	-6,8	5,2	8,1	-4,6	E
Zabrze	3,3	1,6	1,7	1,9	1,5	1,5	4,0	6,5	2,1	6,5	0,6	-7,2	C	
Konurbacja A	0,8	-0,2	-0,5	-0,8	-0,7	-0,7	2,2	3,4	3,4	1,2	-0,6	-1,5	D	
Bieruń	.	.	3,4	5,7	3,1	4,4	.	.	10,3	1,6	0,5	1,6	B	
Jaworzno	5,9	4,1	4,2	3,3	2,3	0,9	4,5	0,9	0,4	1,0	-2,6	1,0	B	
Lędziny	.	.	3,7	7,2	4,7	3,8	.	.	15,4	9,6	24,3	7,6	C	
Łaziska Górne	6,3	5,7	3,5	3,9	2,3	2,9	24,1	13,8	7,9	3,5	-1,6	1,0	C	
Mikołów	3,2	3,7	2,5	1,3	0,6	1,8	5,7	-1,4	1,3	1,5	0,5	-0,5	B	
Piekary Śląskie	0,7	-2,0	-0,1	-0,8	-1,7	-0,4	0,0	5,3	0,0	-1,8	-1,4	-1,7	E	
Pyskowice	3,0	5,2	2,3	2,2	3,2	2,4	11,6	14,8	6,5	4,5	1,2	-3,5	C	
Tarnowskie Góry	4,4	2,8	3,0	2,3	1,3	0,2	5,6	1,5	2,3	-8,0	-19,5	-10,1	G	
Tych ^{1/}	7,0	5,8	6,2	4,9	3,6	3,0	4,6	3,9	1,4	-0,9	-2,8	-15,2	A	
Bliskie obrzeże	5,1	3,8	3,6	3,1	2,0	1,6	5,3	3,7	2,5	-0,6	-3,5	-5,5	B	
Zespół miejski GOP	1,7	0,6	0,3	-0,1	-0,2	-0,3	2,9	3,5	3,2	0,8	-1,1	-2,3	C	

Źródła: Roczniki statystyczne województwa katowickiego z lat 1990-1995, WUS, Katowice; przeliczenia własne.

^{1/} od 1991 r. bez wyłączonych z Tych gmin Bojszowy, Kobiór i Wiry.

Tabela 5. Współczynniki charakteryzujące strukturę demograficzną obszaru depresyjnego konurbacji GOP w 1994 r.

Miasto	Współczynniki				Saldo. migracji 1000 m.	Udział ludności pow. 601
	urodzeń	zgonów	przyrostu naturalnego	śmiertelności niemowląt		
Będzin	9,25	12,83	-3,58	27,2	4,88	17,6
Bytom	10,02	9,88	0,14	29,5	-1,11	13,7
Chorzów	10,05	13,74	-3,69	19,6	1,96	17,4
Czeladź	8,41	11,72	-3,31	15,9	-5,67	16,9
Dąbrowa Górnicza	8,90	10,69	-1,79	22,7	-1,08	14,6
Katowice	9,67	10,76	-1,09	19,4	0,05	15,8
Piekary Śląskie	10,42	10,82	-0,40	17,3	-1,71	14,4
Ruda Śląska	10,01	10,36	-0,35	26,1	-2,08	13,0
Siemianowice	9,48	10,58	-1,10	13,3	-6,81	14,3
Sławków	7,99	12,35	-4,36	17,8	-2,62	18,4
Sosnowiec	8,53	10,45	-1,92	22,5	-1,43	14,7
Świętochłowice	10,30	11,89	-1,59	17,8	-2,45	13,8
Wojkowice	6,57	13,34	-6,77	13,8	-4,64	17,4
Zespół Miejski GOP	9,88	10,18	-0,30	17,8	-2,34	14,2
Woj. katowickie	10,44	9,67	0,77	18,3	-1,64	13,9

Tabela 6. Struktura demograficzna ludności miejskiej GOP w 1994 r.

Miasto	Udział grup wieku			Współczynnik młodości demogr.	Współczynnik obciążenia demogr.	Współ- czynnik feminizacji
	do 14 l.	15-60 l.	ponad 60 l.			
Będzin	18,3	64,1	17,6	1,04	56,0	109,7
Bytom	21,3	65,0	13,7	1,56	53,8	105,1
Chorzów	18,3	64,3	17,4	1,05	55,4	108,9
Czeladź	18,8	64,3	16,9	1,11	55,6	109,9
Dąbrowa Górnicza	21,0	64,4	14,6	1,43	55,4	108,8
Gliwice	20,8	65,9	13,3	1,57	51,7	104,0
Katowice	19,7	64,5	15,8	1,24	55,2	109,4
Mysłowice	24,2	63,0	12,8	1,89	58,6	104,4
Ruda Śląska	22,1	64,9	13,0	1,70	54,0	103,3
Siemianowice	20,7	65,0	14,3	1,45	53,8	108,1
Sosnowiec	19,2	66,1	14,7	1,31	51,4	109,4
Świętochłowice	21,0	65,2	13,8	1,52	53,3	104,8
Wojkowice	18,2	64,4	17,4	1,04	55,4	107,2
Zabrze	22,1	64,8	13,1	1,69	54,5	104,1
Konurbacja A	20,6	64,9	14,5	1,42	54,1	106,8
Bieruń	24,0	64,8	11,2	2,13	54,3	99,0
Jaworzno	23,1	63,2	13,7	1,69	58,4	102,8
Łęczyny	24,6	65,2	10,2	2,41	53,3	91,1
Łaziska Górne	25,5	62,2	12,3	2,07	60,9	105,2
Mikołów	22,3	64,0	13,7	1,64	56,3	104,2
Piekary Śl.	21,7	63,9	14,4	1,51	56,4	105,9
Pyskowice	23,4	61,5	15,1	1,55	62,4	103,9
Tarn. Góry	22,0	63,9	14,1	1,56	56,4	107,2
Tychy	24,5	64,2	11,3	2,18	55,7	105,3
Bliskie obrzeże	23,3	63,8	12,9	1,80	56,9	104,1
Zespół Miejski GOP	21,1	64,7	14,2	1,49	54,6	106,2

Źródło: Statystyka gmin województwa katowickiego 1995; przeliczenia własne.

Tabela 7. Bilans migracyjny woj. katowickiego 1989-1994

Rok	Napływ ludności				Odływ ludności				Saldo migracji
	ogółem	z miast	ze wsi	z zagranicy	ogółem	do miast	na wieś	za granicę	ogółem
1989	66414	39611	26649	154	56359	38679	11636	6044	10055
1990	60676	36981	23484	211	47850	34288	10239	3323	12826
1991	58081	35068	22598	415	46942	31855	10232	4855	11139
1992	44897	27400	17108	389	42908	27074	9374	6460	1989
1993	41374	26088	14894	392	43802	25718	9765	8319	- 2428
1994	42698	28223	13981	494	49113	27502	10098	11513	- 6415
1989-94	314140	193371	118714	2055	286974	185116	61344	40514	27166

Źródła: Roczniki statystyczne województwa katowickiego z lat 1990-1995, WUS, Katowice.

Tabela 8. Przyrost zasobów mieszkaniowych w woj. katowickim

Rok	Województwo ogółem				Miasta				Wieś			
	Liczba mieszkań		Mieszkania oddane do użytku		Liczba mieszkań		Mieszkania oddane do użytku		Liczba mieszkań		Mieszkania oddane do użytku	
	l.b.	% wzrostu	l.b.	% wzrostu	l.b.	% wzrostu	l.b.	% wzrostu	l.b.	% wzrostu	l.b.	% wzrostu
1989	1253297	.	<u>11878</u>	2,99	1123380	.	<u>10449</u>	3,01	129917	.	<u>1429</u>	2,90
1990	1261001	0,62	9702	2,43	1129970	0,59	8304	2,38	131031	0,86	1398	2,82
1991	1267863	0,54	9149	2,28	1132346	0,21	8175	2,34	135517	3,43	974	1,90
1992	1273519	0,45	7845	1,98	1136270	0,35	6869	2,00	137249	1,28	976	1,89
1993	1275829	0,18	3933	0,99	1138080	0,16	3228	0,94	137749	0,37	705	1,36
1994	1277801	0,16	3220	0,82	1140121	0,18	2470	0,72	137680	-0,01	750	1,45
1989-94	+24504	1,95	33849	.	+16741	1,49	29046	.	+7763	5,93	4803	.

Źródła: Roczniki statystyczne województwa katowickiego z lat 1990-1995, WUS, Katowice; przeliczenia własne.

Tabela 9. Struktura i zasiedlenie zasobów mieszkaniowych miast GOP w 1988 r.

Miasto	Mieszkania powstałe w latach										Ogółem	
	do 1945		1945-60		1961-70		1971-78		1979-88			
	M	L	M	L	M	L	M	L	M	L	M	L
Będzin	30,0	25,9	11,1	10,7	15,3	15,0	23,8	25,3	19,8	23,1	27255	76321
Bytom	43,3	39,2	10,1	9,4	13,8	13,3	16,5	18,4	16,3	19,7	78985	223628
Chorzów	48,1	44,5	9,4	9,0	16,7	16,4	14,8	16,7	11,0	13,4	50382	130394
Czeladź	24,3	19,7	18,7	17,0	14,0	14,1	17,4	19,1	25,6	30,1	13534	37537
Dąbrowa Górnicza	18,4	15,5	15,9	14,3	15,1	14,2	23,6	25,3	27,0	30,7	44484	131273
Gliwice	40,7	38,1	9,3	8,0	10,5	9,5	16,8	17,6	22,7	26,8	72538	215409
Katowice	32,8	30,1	10,7	9,7	16,7	14,9	19,6	21,2	20,2	24,1	127764	349099
Mysłowice	28,8	25,4	11,0	10,8	17,2	16,6	14,5	15,4	28,5	31,8	28665	89472
Ruda Śląska	32,8	27,5	10,9	9,8	15,8	15,4	21,7	24,3	18,8	23,0	56023	163809
Siemianowice	33,5	28,6	8,3	7,5	12,9	11,7	23,2	25,7	22,1	26,5	28504	78128
Sosnowiec	22,6	19,0	10,6	9,3	15,3	14,0	28,3	30,8	23,2	26,9	86611	251403
Świętochłowice	47,2	41,3	5,8	5,4	11,9	11,6	13,8	15,4	21,3	26,3	22330	59510
Zabrze	49,2	46,3	10,9	10,1	11,5	10,7	13,1	14,6	15,3	18,3	66644	195766
Konurbacja A	35,3	31,6	10,7	9,8	14,5	13,5	19,4	21,2	20,1	23,9	703719	2001749
Jaworzno	16,8	14,9	21,1	20,2	21,4	21,0	18,0	19,0	22,7	24,9	28970	95201
Łaziska Górne	20,9	18,6	15,4	14,1	24,2	22,8	13,6	15,2	25,9	29,3	6775	21574
Mikołów	25,5	22,8	15,5	14,7	16,3	16,1	20,1	21,7	22,6	24,7	10978	36160
Piekary Śl.	29,7	24,3	17,3	15,8	16,1	16,1	16,2	18,6	20,7	25,2	22784	67186
Pyskowice	22,0	21,8	54,0	49,8	4,5	4,7	6,2	7,2	13,3	16,5	6451	20288
Tarn. Góry	29,7	26,9	11,6	10,7	17,0	16,4	23,7	26,3	18,0	19,7	21890	72013
Tychy	8,7	8,7	23,5	20,5	16,4	15,4	28,7	30,4	22,7	25,0	54221	184141
Bliskie obrzeże	18,7	16,6	20,8	18,9	17,2	16,7	21,8	23,7	21,5	24,1	152069	496563
Zespół Miejski GOP	32,4	28,6	12,5	11,6	15,0	14,2	19,8	21,7	20,3	23,9	855788	249312

Źródła: Narodowy spis powszechny 1988; obliczenia własne.

Objaśnienia: M - % mieszkań

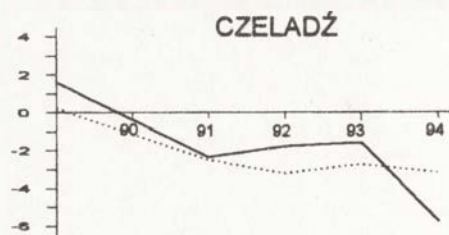
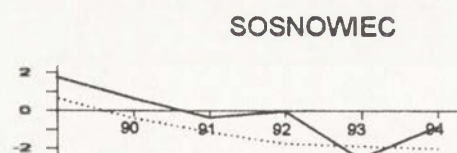
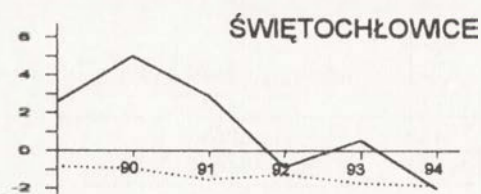
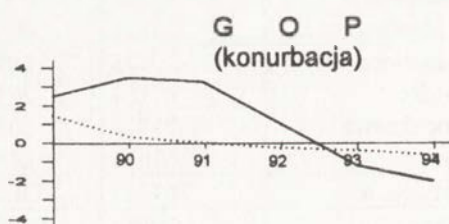
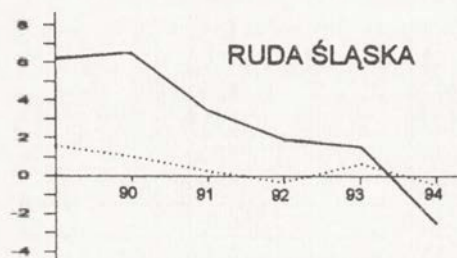
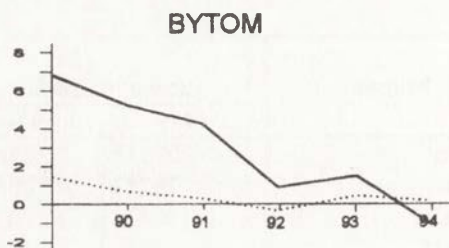
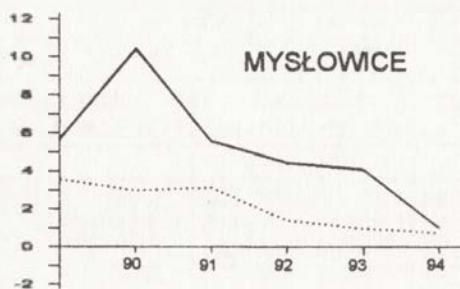
L - % ludności miasta

Tabela 10. Bilans zasobów mieszkaniowych w miastach GOP w latach 1989-1994

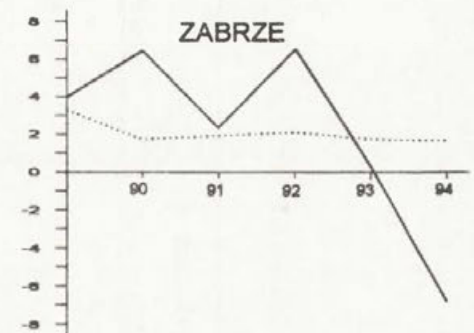
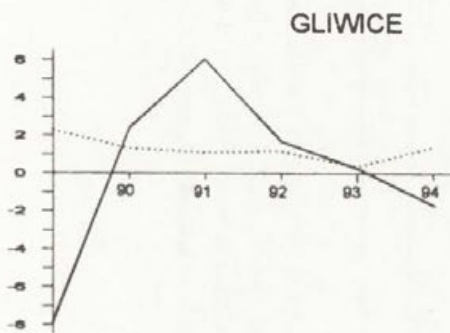
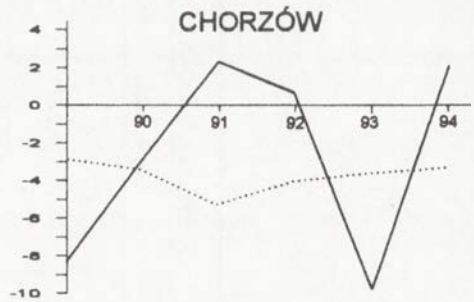
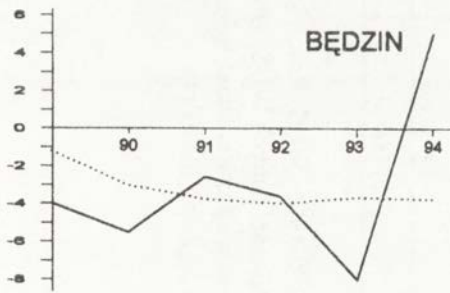
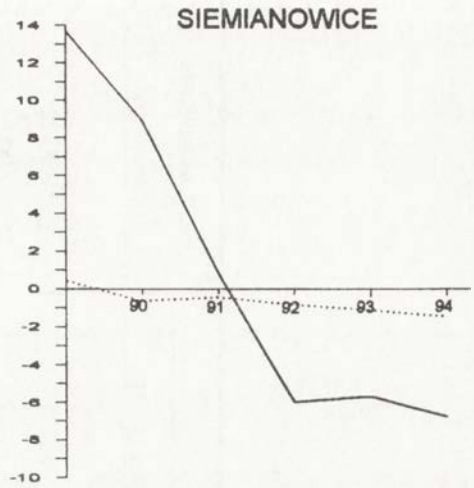
Miasto	Liczba mieszkań		Wzrost lub spadek	Mieszkanie oddane do użytku 1990-1994	Bilans zasobów mieszkaniowych
	1989	1994			
Będzin ^{1/}	27318	27846	528	622	-94
Bytom	79283	78511	-772	1170	-1942
Chorzów	50418	50301	-117	804	-921
Czeladź	13630	13841	211	237	-26
Dąbrowa Górnicza	45499	47454	1955	1952	3
Gliwice	70767	71634	867	1262	-395
Katowice	128735	131606	2871	3140	-269
Mysłowice	28760	29779	1019	1184	-165
Ruda Śląska	56928	56880	-48	1130	-1178
Siemianowice	29428	29935	507	825	-318
Sosnowiec	87187	88596	1409	1893	-484
Świętochłowice	22714	23010	296	597	-301
Zabrze	67046	66966	-80	820	-900
Konurbacja A	707713	716359	8646	15636	-6990
Jaworzno	29651	30676	1025	1130	-105
Łaziska Górne	7015	7236	221	239	-18
Mikołów	11154	11432	278	337	-59
Piekary Śl.	22809	22924	115	213	-98
Pyskowice	6559	6556	-3	28	-31
Tarn. Góry	22343	23236	893	569	324
Tychy ^{1/}	55194	56507	1313	1453	-140
Bliskie obrzeże	154725	158567	3842	3969	-127
Zespół Miejski GOP	862438	874926	12488	19605	-7117

Źródła: Roczniki statystyczne województwa katowickiego z lat 1990-1995, WUS, Katowice; przeliczenia własne.

^{1/} w granicach administracyjnych z 1989 r.



Ryc. 1. Wskaźniki przyrostu demograficznego w miastach GOP w latach 1989-1994



Bilans ludnościowy województwa katowickiego 1989-1994

Rok	Liczba mieszkańców w roku poprzednim	Przyrost ludności			Stan zaludnienia oczekiwany	Stan zaludnienia statystyczny
		naturalny	migracyjny	rzeczywisty		
1988	•	•	•	•	•	3946101
1989	3946101	12176	10055	22231	3968322	3968322
1990	3968322	7683	12826	20509	3988831	3988831
1991	3988831	6598	11139	17737	4006568	4006568
1992	4006568	4655	1989	6644	4013212	3953044
1993	3953044	3674	-2428	1246	3954290	3954282
1994	3954282	3021	-6415	-3394	3950888	3936332
1989-94	•	37807	27166	64973	4011074	-9769

Źródła: Roczniki statystyczne województwa katowickiego z lat 1990-1995, WUS, Katowice; przeliczenia własne.

Komentarz: Faktyczny brak -74742 osoby wynika albo z niedokładności danych WUS, albo też z błędnych szacunków wielkości zaludnienia w latach 1992-1994. Załamanie tendencji wzrostu widoczne jest w 1992 r. w większości miast aglomeracji katowickiej (być może wpłynęła na to emigracja licznych mieszkańców dawnych hoteli robotniczych, nie ujęta w statystyce odpływu ludności).

Zmiany administracyjne w obrębie aglomeracji katowickiej 1989-1994

1990 r. - zmniejszenie zaludnienia Gliwic o 8,7 tys. osób, na rzecz sąsiadującego od południa Knuruwa (w wyniku korekty granic miejskich);

1991 r. a) oddział terytorium miasta Tychy na oddzielne jednostki administracyjne:

miasto Tychy	82 km ²	138801 mieszkańców
miasto Bieruń	40 km ²	21926 mieszkańców
miasto Łędziny	31 km ²	16830 mieszkańców
gmina Bojszowy	34 km ²	5656 mieszkańców
gmina Kobiór	50 km ²	4109 mieszkańców
gmina Wry	34 km ²	6156 mieszkańców

b) korekta terytorium miejskiego i gminnego Bukowna, w wyniku której powstało miasto Bukowno w poszerzonych granicach administracyjnych (63 km² i 10565 mieszkańców, wobec 47 km² i 7530 mieszkańców w 1990 r.) oraz gmina Bolesław (41 km² i 7787 mieszkańców);

c) podział gminy Tworóg na dwie gminy: Tworóg i Krupski Młyn;

d) podział gminy Gierałtowiec na dwie gminy: Gierałtowiec i Ornontowice;

e) zmniejszenie obszaru gminy Pilchowice o 2 km² na rzecz Knuruwa;

1992 r. a) podział terytorium miejskiego Będzina na dwie jednostki:

miasto Będzin	37 km ²	64117 mieszkańców
miasto Wojkowice	13 km ²	10426 mieszkańców

b) podział terytorium miejskiego Pszczyny na 2 jednostki:

miasto Pszczyna	71 km ²	34073 mieszkańców
gmina Goczałkowice	49 km ²	5970 mieszkańców

c) podział terytorium miejskiego Wodzisławia Śląskiego na 2 jednostki:

miasto Wodzisław Śląski	96 km ²	88368 mieszkańców
miasto Rydułtowy	15 km ²	24075 mieszkańców

d) zmniejszenie obszaru miasta Jastrzębie Zdrój o 4 km² na rzecz gminy Pawłowice;

e) zmiana nazwy miasta Leszczyny na Czerwionka-Leszczyny;

1993 r. a) podział gminy Gaszowice na 2 jednostki:

gmina Gaszowice i gmina Jejkowice;

b) podział gminy Lyski na 2 jednostki:

gmina Lyski i gmina Kornowac;

1994 r. a) utworzenie miasta Pilica z części terytorium gmina Pilica:

miasto Pilica	8 km ²	2156 mieszkańców
gmina Pilica	131 km ²	7737 mieszkańców

b) powiększenie terytorium miejskiego Dąbrowy Górniczej o 10 km² (kosztem gminy Siewierz);

c) 31 XII 1994 r. utworzono nowe miasto Pszów (14846 mieszkańców) oraz gminę Marklowice (5053 mieszkańców), wyłączając te jednostki z terytorium miejskiego Wodzisławia Śląskiego;

d) jw. utworzono nowe miasto Imielin (7553 mieszkańców) oraz gminę Chełm Śląski (5544 mieszkańców), wyłączając te jednostki z terytorium miejskiego Mysłowic;

e) jw. utworzono nowe miasto Miasteczko Śląskie (7552 mieszkańców), wyłączając je z terytorium miejskiego Tarnowskich Gór;

f) powiększono terytorium miejskie Mikołowa kosztem gminy Gierałtowice (w rezultacie wymieniono 2057 mieszkańców).

Kierunki napływu ludności do miast konurbacji GOP w latach 1993-1994 (migracje wewnętrzne)

Miasto	Napływ z województw					
	macierzystego		bliskich		razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Będzin	1176	71,6	237	14,4	1642	100,0
Bytom	2069	49,7	671	16,1	4159	100,0
Chorzów	2445	68,0	391	10,9	3595	100,0
Dąbrowa Górń.	1767	63,4	486	17,4	2785	100,0
Gliwice	1938	47,9	617	15,2	4049	100,0
Katowice	4835	53,9	1352	15,1	8977	100,0
Mysłowice	1290	64,7	266	13,3	1995	100,0
Ruda Śląska	1491	54,5	330	12,1	2737	100,0
Siemianowice	954	66,6	171	11,6	1433	100,0
Sosnowiec	2170	51,0	1077	25,3	4254	100,0
Świętochłowice	951	71,0	116	8,7	1340	100,0
Zabrze	1720	40,1	546	12,7	4292	100,0
Konurbacja GOP	22806	55,3	6260	15,2	41258	100,0

Źródła: Statystyka gmin woj. Katowickiego, 1994, 1995, WUS, Katowice; przeliczenia własne.

Uwaga: bez napływu do Czeladzi.

Kierunki odpływu ludności z miast konurbacji GOP w latach 1993-1994 (migracje wewnętrzne)

Miasto	Odpływ do województw					
	macierzystego		bliskich		razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Będzin	1384	76,7	186	10,3	1805	100,0
Bytom	2068	61,8	477	14,2	3348	100,0
Chorzów	1989	76,3	251	9,6	2608	100,0
Dąbrowa Górnicza	1649	67,2	357	14,5	2453	100,0
Gliwice	1766	55,4	521	16,3	3187	100,0
Katowice	4083	63,7	1027	16,1	6411	100,0
Mysłowice	965	70,1	172	12,5	1377	100,0
Ruda Śląska	1606	69,0	224	9,6	2329	100,0
Siemianowice	1098	73,3	168	11,2	1498	100,0
Sosnowiec	3287	66,6	769	15,6	4935	100,0
Świętochłowice	1048	85,3	62	5,0	1228	100,0
Zabrze	1647	54,3	479	15,8	3034	100,0
Konurbacja GOP	22590	66,0	4693	13,7	34213	100,0

Źródła: Statystyka gmin woj. Katowickiego, 1994, 1995, WUS, Katowice; przeliczenia własne.

Uwaga: bez odpływu z Czeladzi.

Zmiany strukturalne i proces transformacji przemysłu

Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego

Lech Pakuła

Wstęp

Wielkość, zakres i natężenie przemian społeczno-demograficznych oraz ekonomicznych łączy się niewątpliwie z funkcjonowaniem GOP jako całości, z jego bazą produkcyjną i ekonomiczną, potencjałem, rangą i znaczeniem w strukturze gospodarczej Polski.

Aglomeracje przemysłowo-miejskie ukształtowane bowiem na obszarach zagłębi węglowych należą do najstarszych i największych na świecie, a przykładów obok GOP dostarczają aglomeracje Ruhry, Midlandu czy Donbasu. Mają one w swoim rozwoju i strukturze wiele cech wspólnych, ale także właściwości specyficzne, niepowtarzalne. Aglomeracja GOP jest osobliwym tworem przemysłowo-miejskim, o burzliwej, prawie dwuwiekowej historii i niewiadomej, pełnej obaw przyszłości.

Procesy uprzemysłowienia i urbanizacji tej aglomeracji rozpoczęte u progu XIX w. i zintensyfikowane w drugiej połowie tego okresu, przyczyniły się do jej gwałtownego rozwoju, a jednocześnie do powstania licznych, zwłaszcza we współczesnej dobie, problemów natury ekonomicznej, społecznej i ekologicznej.

Jest to u schyłku dwudziestego stulecia jeden z największych i najtrudniejszych regionów problemowych Europy, a patologiczny stan jego zagospodarowania jest zasługą głównie epoki socjalizmu. W tym okresie był to okręg przemysłowy, który osiągnął granice wzrostu i stał się w zasadzie regionem "wzrostu bez rozwoju". Oznacza to, że zgromadzony tu ogromny przemysł jest ciągle jeszcze przemysłem surowcowym, brudnym, bardzo energochłonnym, a jego wyroby są ciężkie wagowo i zawierają mało myśli ludzkiej, tanie na rynku i drogie w produkcji.

Znikomy jest wciąż udział przemysłów wysokich technologii, technkochłonnych, a więc gałęzi, które niosą postęp i rozwój, zmieniający niekorzystną strukturę produkcyjną okręgów stagnujących, a nawet regresywnych.

Według uproszczonych obliczeń, przemysł nowoczesnych technologii stanowi w tym okręgu ok. 2% i jest to wskaźnik niekorzystny w stosunku do innych aglomeracji.

Problemy integracyjne a Makrostruktura Południowa

Z uwagi na okoliczność, że tezy koncepcji "*Polska 2000 plus*", znaczną uwagę poświęcają zagadnieniom restrukturyzacji dotyczącej nie tylko obszaru GOP /aglomeracji Katowickiej/, ale bardziej rozległego regionu określanego jako "makrostrukturę południową", obejmującego także części województw sąsiadujących, dokonano próby ukazania natężenia wzajemnych związków i zależności. Górnośląski Okręg Przemysłowy jako największy w Polsce okręg, nie jest wyizolowany w strukturze przestrzennej i gospodarczej. Zajmuje on centralną część Zespołu Okręgów Przemysłowych określanych też mianem Aglomeracji Wielkoprzemysłowej. Jego położenie i bezpośrednie sąsiedztwo od północy z okręgiem częstochowskim, od południa z bielskim, a od zachodu z opolskim, przyspiesza procesy integracyjne pomiędzy GOP, a okręgami obrzeża i jest dobrą ilustracją tezy o rozwoju "aglomeracji wielkoprzemysłowej" /makrostruktury południowej/ na zasadzie rozchodzenia się "tłustej plamy".

I chociaż proces ten w okresie transformacji systemowej został znacznie spowolniony, a wielozakresowość i natężenie związków gospodarczych ograniczone, to przestrzeń integracyjna wzbogaca się o liczne nowe elementy sektora trzeciego /np. hurtownie/, a także infrastruktury technicznej /np. autostrady/.

Aglomeracja wielkoprzemysłowa jako całość skupiała w 1994 r. blisko 6 mln ludności i ok. 870 tys. zatrudnionych w przemyśle, co stanowiło 23,5% udziału krajowego. Po II wojnie światowej, aż 74% tego potencjału przemysłowego przypadało na okręg najważniejszy, tj. GOP.

Sąsiedztwo GOP i trzech okręgów jego obrzeża spowodowało silne wzajemne zależności produkcyjne i powiązania infrastrukturalne. To potencjał gospodarczy, a przede wszystkim przemysłowy GOP, wywiera stymulujący, różnozakresowy i narastający wpływ na obszary sąsiednie. Wytwarza wokół siebie rodzaj pola silnego oddziaływania. Okręg Górnośląski dostarcza ponad 25% rocznego zaopatrzenia surowcowego dla swojego obrzeża, sam zaś jest odbiorcą ok. 20% produkcji z tej strefy. Dobrym przykładem oddziaływania wspomnianych wpływów jest okręg opolski.

Nadania towarowe w końcu lat 80. z GOP do tego okręgu wynosiły 15 mln ton /w tym 12 mln ton węgla/, zaś przyjęcia GOP z rejonu opolskiego - 6 mln ton /materiały budowlane, koks, chemikalia/.

Znaczące między tymi okręgami są również związki w zakresie infrastruktury technicznej. Do elementów starych, głównie linii kolejowych i drogowych, doszły w latach 80. elementy nowe: budowa dwóch linii wysokiego napięcia 220 tys. kV z Opola /Czarnowasy/ i Kędzierzyna do GOP, gazociągu /104 km/ z koksowni Zdzeszowice do huty "Katowice" i fragmentów autostrady.

Nasilające się związki przestrzenno-produkcyjne między okręgami makrostruktury południowej oraz ich wielkość i różnorodność już od 1975 r. doprowadziły do pełnej integracji Rybnickiego Okręgu Węglowego oraz Zachodnio-Krakowskiego Kompleksu Przemysłowego

z GOP, który dzisiaj obejmuje 2,5% /7,7 tys. km²/ powierzchni Polski. Przewidywane wprowadzenie w 1998 r. nowego podziału administracyjnego kraju i przywrócenie dawnych powiatów, wpłynie zapewne na kolejną delimitację Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego.

Elementem stałym w tych podziałach jest tylko centralna część całej aglomeracji katowickiej, określana mianem Zespołu Miejskiego, obejmująca 15 łączących się przestrzennie miast. Ta niewielka przestrzennie część całej aglomeracji o tyle zasługuje na szczególną uwagę, że tutaj procesy zmian demograficznych i strukturalnych gospodarki oraz zaawansowanie restrukturyzacji technicznej przemysłu są w dobie transformacji ustrojowej /1989-1996/ najlepiej dostrzegalne. Uwzględniając jeszcze, znaczącą w ostatnim dziesięcioleciu /1983-1994/ poprawę warunków ekologicznych, – zwłaszcza stanu atmosfery pozytywny wizerunek regionu staje się czynnikiem sprzyjającym napływowi poważniejszych kapitałów zagranicznych do gałęzi nowoczesnych, czego przykładem są Gliwice /Opel/.

Tendencje obniżania rangi GOP w gospodarce i przemyśle kraju

Aglomeracja GOP zajmuje wciąż wyjątkową pozycję w życiu gospodarczym Polski i należy jednocześnie do większych okręgów przemysłowych Europy. Jednak daje się zauważyć w dłuższym przekroju czasowym, a zwłaszcza w okresie procesu transformacji, zmniejszanie się roli tej aglomeracji jako "rdzenia gospodarczego Polski".

Znaczenie tego okręgu w strukturze gospodarczej Polski w okresie po podziale administracyjnym Polski w 1975 r. podkreśla tabela 1. Decydującą rolę w potencjale ekonomicznym aglomeracji odgrywa przemysł - zwłaszcza ciężki. Skupia on czwartą część środków trwałych okręgów przemysłowych Polski sprzed okresu transformacji. Jednak efekty ekonomiczne tego przestarzałego, surowcowego i kapitałochłonnego przemysłu o niskim stopniu przetworzenia produktów finalnych, są niezadowalające. Aglomeracja katowicka dostarczała w 1994 r. 15,8% wartości produkcji sprzedanej przemysłu ciężkiego, natomiast zatrudnienie w tym przemyśle wynosiło ok. 18% wartości dla całej Polski. Udział aglomeracji katowickiej w wartości produkcji przemysłowej Polski w ostatnich sześciu latach /1989 - 1994/ zmniejszył się zauważalnie, a wskaźnik tego spadku w stosunku do 1983 r. /porównywalne granice/ wynosi 8,4% /z 24,2 do 15,8%/. Przytoczone wielkości są też potwierdzeniem surowcowego charakteru przemysłu tej aglomeracji i jednocześnie odbiciem rozwoju ekonomicznego i strukturalnego innych aglomeracji Polski, których przemysł cechuje wyższy stopień przetwórstwa i podejmowanie produkcji zaliczanej do nowoczesnych technologii, drogiej, skomplikowanej, wymagającej wysoko kwalifikowanych pracowników i bazy naukowo-badawczej.

Aglomerację górnośląską cechował w mijającym pięćdziesięcioleciu /1845 - 1994/ silny wzrost liczby i koncentracja ludności zawodowo czynnej w gospodarce narodowej /sektor publiczny, obecnie bez rolnictwa indywidualnego/ z ogólną tendencją spadku /o 420 tys. osób w latach 1980-1993/ tego "sztucznie rozdętego" zatrudnienia. Spadek zatrudnienia w gospodarce okręgu spowodował także obniżenie się jego udziału w zatrudnieniu krajowym z

ok. 21% w 1950 r. do 13% w 1994 r. Wzrasta jednocześnie bezrobocie w tej aglomeracji, obejmujące pod koniec 1995 r. 151 tys. osób, z czego 69% stanowiły kobiety, co oznacza, że odsetek ten jest o 15 punktów wyższy niż w kraju. Udział bezrobotnych związanych uprzednio z przemysłem sięga tylko 31%. Tak więc 2/3 bezrobotnych dostarczają inne działy gospodarki, chociaż wielkości te poważnie wypacza ciągły opór przed zbiorowymi zwolnieniami w przemyśle górnictwa węglowego. Trzecia część bezrobotnych pochodzi z górniczych ośrodków – Zabrze, Bytomia, Jastrzębia-Zdroju, Sosnowca, Katowic oraz Dąbrowy Górniczej, pozbawionej po likwidacji kopalni "Paryż" górnictwa, które pozostało tylko w nazwie miasta.

Tabela 1. Znaczenie przemysłu GOP w Polsce

Wyszczególnienie	Miary	Lata					(%) GOP w Polsce	(%) GOP w Polsce
		1976	11980	1984	1994		1989	1994
Powierzchnia	km ²	7611	7702	7682	7601	7650	2,45	2,45
Zespół Miejski	km ²	1167	1167	1167	1256	1256	0,04	0,04
Ludność, w tym	w tys.	3626	3832	3992	4066	3936	10,71	10,21
Zespół Miejski	mieszk.	2038	2159	2220	2228	2169	5,87	5,63
Gęstość zaludn.	/km ²	476	498	520	535	515	-	-
Zespół Miejski	mieszk.	1746	1850	1902	1774	1727	-	-
Ludność miejska	w tys.	3023	3286	3438	3485	3421	15,02	14,33
Liczba miast		46	47	50	50	50	6,08	5,86
Zatrudnienie w gosp. narod.	w tys.	1583	1665	1590	1480	1268	12,93	13,10
Zespół Miejski	x		1001	982	944	724	8,24	7,48
Zatrudnienie w przem.	w tys.	847	866	845	814	634	16,74	17,80
Zespół Miejski		495	535	508	492	336	10,11	9,65
Wskaźnik zatrud. w przem.	na 1000 mieszk.	233	226	212	200	161	-	-
w tym Zespół Miejski		243	248	229	221	155	-	-
Górnictwo węglowe /Polska=100/	%	96,81	98,18	98,22	97,97	96,31	97,97	96,31
Prod. koksu	tys. t.	6200	6018	5246	6283	4605	38,00	40,00
Prod. ener. elektr. w mln. KWh	28800	28800	37100	36600	34300	29900	23,60	22,15
Prod. stali	w tys. t.	5928	9970	8880	8080	6261	53,05	56,30
Prod. cynku	w tys. t.	237	217	176	164	158	100,00	100,00
Prod. Fiat 126p	tys.	-	181	143	144	50	50,40	-
Prod. Cc	tys.	-	-	-	-	189	-	70,71

Źródła: Okręgi przemysłowe w Polsce, 1985, GUS, Warszawa. Roczniki statystyczne górnictwa 1962-1993; Roczniki statystyczne woj. katowickiego 1977-1995 WUS, Katowice; Roczniki statystyczne 1990-1995, GUS, Warszawa; Rocznik statystyczny województwa 1995, Warszawa.

L. Pakuła, 1991, Die gegenwärtigen ökonomischen Prozesse und Bevölkerungswandlungen im Oberschlesischen Industriebezirk. Geographie und Schule, 72, 28-37.

Szczególną rolę w zatrudnieniu ludności odgrywał w tym okręgu przemysł, na który przypada w okresie powojennym przynajmniej połowa ogółu pracujących w gospodarce

/zatrudnienie przeciętne – w 1995 r. - 52%/). Wielkość ta w okresie powojennym zawsze znacznie przekraczała średni wskaźnik dla Polski /w 1994 r. o 14%/). O roli przemysłu w życiu społeczno-zawodowym i ekonomicznym ludności świadczy także wskaźnik zatrudnienia w przemyśle na 1000 mieszkańców, który w 1994 r. dwukrotnie /161 osób/1000/ przewyższał wielkość ogólnopolską /tab. 1/ z zaznaczającą się tendencją do spadku, co oznacza zmniejszanie się roli przemysłu w życiu ekonomicznym i źródłach utrzymania ludności aglomeracji katowickiej.

Rola tego okręgu przemysłowego w gospodarce Polski, uwydatnia się znacząco w produkcji przemysłowej wielu gałęzi, chociaż można zauważyć, zwłaszcza w dłuższym okresie spadek tego udziału w przypadku niektórych rodzajów wytwórczości, szczególnie w zakresie przemysłu ciężkiego. Udział tej aglomeracji w produkcji podstawowych gałęzi surowcowych w Polsce jest zdeterminowany lokalizacją bogactw mineralnych. Stąd pochodzi /1994 r. - 97% węgla kamiennego, całość wydobycia i produkcji cynku i ołowiu oraz ok. 80% piasku podsadzkowego. Zmniejszył się natomiast udział w produkcji stali /w latach 1955-1994 o 26% - z 82% do 56%/, energii elektrycznej /w latach 1955-1994 o 23% - z 44,9% do 22,15%/ i koksu /o 12% w latach 1965-1994/.

Znikomy jest też udział tej aglomeracji w produkcji wyrobów o wyższym stopniu przetwórstwa, np. obrabiarek /1994 r. - 9%/, zamrażarek - 7%, maszyn budowlanych - 6%. Jedynie w produkcji samochodów osobowych /Fiat 126P/ udział tego okręgu sięgał od połowy lat 70. ok. 70% i w tej dziedzinie perspektywa jest obiecująca (produkcja Cinquecento i Opla).

Ogromna przewaga udziału GOP w produkcji krajowej, przemysłów surowcowych, brudnych, starych technologii, znajduje swoje odzwierciedlenie w małej efektywności ekonomicznej zgromadzonego majątku narodowego i ciągle katastrofalnym stanie środowiska. Znamienne jest, że o ile produkcja hutnicza żelaza w całości historycznie koncentruje się w Zespole Miejskim, to węgla już tylko ok. 58%, a energii elektrycznej i cynku ok. 42%. Produkcja przemysłowa powoli, ale systematycznie przesuwa się poza centralną część zespołu 15 miast.

Przytoczone wielkości udziału GOP w produkcji ogólnopolskiej wskazują, że okręg ten ma tradycyjny charakter kompleksu węglowo-hutniczego. Niemniej stanowi on trzon gospodarczy Polski i po restrukturyzacji technicznej przemysłu ciężkiego i społeczno-ekonomicznego /prywatyzacji/ górnictwa węglowego, długo jeszcze nim pozostanie. Przemysł jest wciąż tym działem, który wyznacza podstawową funkcję całej aglomeracji i odciska głębokie piętno na życiu człowieka i w strukturze przestrzenno-ekonomicznej regionu.

Ocena różnorodnych struktur przemysłu

Ogólne zatrudnienie w przemyśle /pracujący/ wynoszące w maju 1996 r. 584 tys. osób, zmniejszyło się w stosunku do stanu maksymalnego w r. 1980 /tab. 1/ o 282 tys. osób, tj. o

1/3. Z wolna następuje wyrównywanie właściwych proporcji między liczbą miejsc pracy w zakładach a faktycznymi potrzebami zatrudnienia.

W strukturze przestrzennej szczególną rolę odgrywa niezmiennie Zespół Miejski, który przy zatrudnieniu w przemyśle 54% całości aglomeracji /w 1994/, zmniejszył swój udział w stosunku do stanu maksymalnego /1980 r. - tab. 1/ o 1/3%, a w stosunku do 1939 r. - w porównywalnych granicach o ok. 21%. Proces ten jest wynikiem większego tempa uprzemysłowienia obszarów zewnętrznych po II wojnie światowej oraz polityki deaglomeracji biernej centralnej części aglomeracji.

Dynamikę zmian ilościowych w zatrudnieniu w przemyśle 15 ośrodków Zespołu Miejskiego przedstawia tabela 2. Dostrzec można zmniejszenie się zatrudnienia w przemyśle, szczególnie w okresie ostatnich sześciu lat /1989-1994/, we wszystkich ośrodkach przemysłowych. Szczególnie wysoki spadek obserwuje się w ośrodkach starych zachodniej części okręgu, tj. Gliwic, Zabrze, Bytomia i Chorzowa, a ostatnio także Katowic i Sosnowca, które mają jednocześnie największe bezwzględne spadki w ostatnim dwudziestolecu /1975-1994/.

Tabela 2. Zmiany liczby zatrudnionych w miastach centralnej części GOP

Miasta	1938/39	1865	1975	1989	1994	Różnice 1975-1994
1. Będzin	3,1	7,2	16,2	16,4	9,0	- 7,2
2. Bytom	17,8	61,3	58,1	52,3	35,7	- 22,4
3. Chorzów	17,2	44,9	36,1	21,1	15,3	- 20,8
4. Czeladź	2,9	7,3	4,8	5,7	2,9	- 1,9
5. Dąbrowa Górnicza	5,5	18,1	27,4	35,9	33,7	+ 6,3
6. Gliwice	17,0	52,9	53,2	48,9	32,1	- 21,1
7. Jaworzno	5,7	22,6	22,7	18,5	16,9	- 5,8
8. Katowice	18,5	77,3	94,1	112,2	59,0	- 35,1
9. Mysłowice	3,9	9,1	15,7	23,3	13,6	- 2,1
10. Piekary Śląskie	2,7	17,1	16,6	13,7	12,3	- 4,3
11. Ruda Śląska	5,6	43,5	35,6	31,4	30,4	- 5,2
12. Siemianowice	8,0	20,1	16,7	12,4	8,5	- 8,2
13. Sosnowiec	18,0	38,8	54,2	43,8	30,7	- 23,5
14. Świętochłowice	8,5	17,0	14,2	9,2	7,7	- 6,5
15. Zabrze	28,8	41,4	46,6	46,5	28,1	- 18,5
Zespół Miejski	163,2	478,1	512,2	491,8	336,2	- 176,0

Źródła: L.Pakuła, 1991, Die gegenwärtigen ökonomischen Prozesse und Bevölkerungswandlungen im Oberschlesischen Industriebezirk. Geographie und Schule, 72, 28-37.

Statystyka gmin województwa katowickiego. 1995, WUS, Katowice, 86-88.

Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1995, WUS, Katowice, 26-28.

Wydaje się, że w związku z silną restrukturyzacją techniczną przemysłu tej części GOP, z którą łączy się jednocześnie zamykanie uciążliwych zakładów i wielu wydziałów o przestarzałych technologiach oraz nieuchronna przebudowa struktury górnictwa węglowego, tempo spadku zatrudnienia w przemyśle w perspektywie będzie szybsze niż w całej aglomeracji.

Drugie duże zgrupowanie ośrodków przemysłowych ukształtowało się w południowo-zachodniej części okręgu i obejmuje dawny Rybnicki Okręg Węglowy, o zatrudnieniu ok. 125 tys. osób, tj. 20% całości aglomeracji katowickiej. Tutaj spadek zatrudnienia w przemyśle jest mniejszy, bowiem przeważają nowe, monoprodukcyjne ośrodki górnictwa węgla koksującego, na który istnieje wciąż większe zapotrzebowanie.

Do największych należą miasta: Jastrzębie Zdrój /25 tys. w przemyśle/, Rybnik /24 tys./ i Wodzisław /17 tys./.

Trzecie skupienie ośrodków przemysłowych, mniejszych rangą i potencjałem produkcyjnym, znajduje się we wschodniej części okręgu, obejmując dawny zachodniokrakowski kompleks przemysłowy. Dwanaście ośrodków zatrudnia tutaj ok. 77 tys. pracowników, tj. 12,4% całości aglomeracji.

Cechą struktury przestrzennej przemysłu GOP jest jego koncentracja w miastach, które skupiają ok. 92% pracujących w przemyśle /1994 r./. Wskaźnik koncentracji przestrzennej przemysłu okręgu /81 osób/km²/ prawie siedmiokrotnie przewyższał w 1994 r. wielkość krajową. Bezpośrednim skutkiem procesów koncentracji jest wypełnianie się przestrzeni i krajobrazu działalnością produkcyjną. Przyspiesza to integrację przestrzenną i funkcjonalno-produkcyjną zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz całej aglomeracji.

Obok struktury przestrzennej, w dobie transformacji ustrojowej, istotne są również inne rodzaje struktury przemysłowej, a w szczególności struktura społeczna /własnościowa/ i działowo-gałęziowa. W strukturze własnościowej całej gospodarki regionu, jak również przemysłu zasadnicze zmiany następują od 1989 r., gdy rozpoczął się proces transformacji ustrojowej. Zmniejsza się powoli, ale systematycznie, udział sektora publicznego na rzecz sektora prywatnego. Udział pracujących w sektorze publicznym zmniejszył się w latach 1992-1994 o 10% i wyniósł w 1994 r. - 58%, co oznacza, że w gospodarce państwowej nadal pracuje jeszcze 866 tys. osób. Wzrasta odpowiednio udział sektora prywatnego /42% pracujących w 1994 r./, w którym pracuje 626 tys. osób, a największy przyrost /10%/ notuje się w latach 1993-1994 budownictwo i obsługa nieruchomości /8%/. Na tle ogólnych ocen i optymistycznych tendencji w strukturze własnościowej regionu niekorzystnie wypada przemysł jako wiodący dział gospodarki. Tutaj udział pracujących w przemyśle sektora publicznego w latach 1993-1994 zmniejszył się tylko o 3,2% i waha się w granicach 78 - 80% całości. Był on jednocześnie o 20% wyższy od udziału pracujących w sektorze publicznym gospodarki narodowej okręgu. W sektorze prywatnym przemysłu pracowało 141 tys. osób /22,1% - 1994 r./ i prawie w całości w działalności produkcyjnej /EKD/. Znany i pogłębiający się jest bowiem opór zatrudnionych w górnictwie węglowym przed prywatyzacją tego działu gospodarki. Efektem tego jest minimalna liczba pracujących - 2486 osób /maj 1996 r./ w sektorze prywatnym przemyśle, i to wyłącznie na powierzchni, tylko bowiem w części kopalni sprywatyzowano transport, działy pomocnicze górnictwa, remontowo-naprawcze i budowlane. Dotychczas sprywatyzowano 514 oddziałów powierzchniowych, a liczba pracowników przyjętych przez nowo powstałe podmioty gospodarcze wyniosła 22,7 tys. osób. Prywatyzacja prac dołowych, po 6 latach transformacji, jest nadal silnie blokowana. Przykładem jest kopalnia "Murcki" w Katowicach, w której konkurs na wykonanie 330 metrowego korytarza wygrała

firma "Successor" grupująca wysoko kwalifikowanych byłych górników, sztygarów, strzałowych i kombajnistów. Pracę tę mogła ona wykonać taniej o 60% na metrze /oszczędność 2 mld starych złotych/ od brygad kopalnianych, ale po "łańcuchowym proteście" macierzystych górników umowę rozwiązano, drogo opłacając spokój społeczny.

W perspektywie do 2000 r. zakończona zostanie prywatyzacja obiektów znajdujących się na powierzchni kopalń, w wyniku czego utworzonych zostanie 9 tys. miejsc pracy dla zwalnianych górników. Wyłączone zostaną z majątku kopalń /25% wartości całego majątku górnictwa węglowego/ obiekty infrastruktury nieprodukcyjnej. Natomiast do końca 1999 r. w trybie pilotażowym, sprywatyzowana zostanie budująca się kopalnia "Budryk" w Ormontowicach.

Struktura gałęziowa przemysłu aglomeracji katowickiej, chociaż przestarzała i w dłuższym przekroju czasowym /1976-1994/ wykazująca niekorzystne zmiany, podlegała ewolucji. Proces ten daje się zauważyć w ujęciu historycznym, a także w ostatnich sześciu latach /1989-1994/ i tylko stare zasady klasyfikacji potrafią to przybliżyć, wobec trudności z zasadami porównywalności z EKD /tab. 3, ryc. 1/.

Tabela 3. Struktura przemysłowa GOP

Grupy przemysłów	Liczba zatrudnionych							
	1976		1984		1991		1994	
	w tys.	%	w tys.	%	w tys.	%	w tys.	%
Przem. paliw i energ.	360,2	42,5	420,9	50,1	370,7	54,9	324,5	53,6
Metalurgiczny	121,8	14,4	100,7	12,0	83,5	12,4	74,7	12,3
Elektromaszynowy	176,6	20,8	163,0	19,4	117,0	17,3	93,8	15,4
Chemiczny	40,3	4,8	31,9	3,8	21,8	3,2	17,5	2,9
Mineralny	38,8	4,6	30,0	3,6	21,3	3,2	18,6	3,0
Papierniczo-drzewny	12,1	1,4	9,4	1,1	8,0	1,2	9,4	1,6
Lekki	45,2	5,3	34,5	4,1	24,1	3,6	22,6	3,7
Spożywczy	35,3	4,2	31,5	3,7	23,9	3,5	24,2	4,0
pozostałe gałęzie	16,9	2,0	18,2	2,2	4,2	0,8	21,5	3,5
Razem	847,2	100	840,1	100	625,5	100	606,8	100

Źródła: Okręgi przemysłowe w Polsce 1985, GUS, Warszawa.

Roczniki statystyczne województwa katowickiego 1989, 1992, 1995, WUS, Katowice.

Kopalnia węgla kamiennego. Rocznik statystyczny 1993, WUS, Katowice.

L. Pakuła, 1991, Die gegenwärtigen ökonomischen Prozesse und Bevölkerungswandlungen im Oberschlesischen Industriebezirk, Geographie und Schule, 72, 28-37.

Wyrażało się to w obniżaniu gałęziowych współczynników koncentracji i specjalizacji, co oznacza w praktyce, że poza tradycyjnymi wiodącymi gałęziami w ośrodkach, powstały nowe branże i rodzaje wytwórczości. Były to najczęściej przemysły towarzyszące gałęziom dominującym, jednorodnych strukturalnie ośrodków, w zasadzie węglowo-hutniczych, współpracujące z nimi lub dopełniające potrzeb cykli produkcyjnych. Z potrzebami i wydobyciem węgla związane były koksownie, elektrownie, brykietownie, fabryki maszyn górniczych i sprzętu górniczego, zakłady naprawcze tego sprzętu, piaskownie, cegielnie,

betoniarnie, zakłady płótna podsadzkowego, a ostatnio zakłady elektroniki górniczej, przerobu odpadów i ochrony środowiska.

Ewolucje mało korzystnych zmian struktury gałęziowej przemysłu GOP w dłuższym przekroju czasowym potwierdzają dane zawarte w tabeli 3. Wskazują one na rosnący udział przemysłu węglowego i zmniejszającą się rolę przemysłu elektromaszynowego w GOP. Do wiodących gałęzi przemysłu w tej aglomeracji niezmiennie należą: przemysł węglowy wraz z energetyką, metalurgiczny i elektromaszynowy. Przypada na te gałęzie współcześnie 82% /1994 r./ całego zatrudnienia przemysłowego /tab. 3/. Wielkość dla tych działów przemysłu potwierdza też klasyfikacja EKD /80% - maj 1996 r./

Dane zawarte w tabeli 4 ukazują ogromne różnice w wielkościach strukturalno-rozwojowych przemysłu aglomeracji katowickiej i Polski. Udział gałęzi surowcowych okręgu górnośląskiego jest trzykrotnie większy niż w kraju, zaś udział gałęzi rozwojowych ciągle znacznie niższy od wskaźników ogólnopolskich /w 1994 r. o 16%/. Niski jest też ciągle w GOP udział wśród gałęzi wiodących, przemysłów wysokich technologii i technikochłonnych. Według przybliżonych szacunków autora skupiają one obecnie ok. 6% całości przemysłu.

Tabela 4. Typologia strukturalna przemysłu GOP i Polski /w %/

Typy rozwojowe przemysłu	GOP				Polska			
	1976	1984	1991	1994	1976	1984	1991	1994
Pasywne /stagnujące/ górnictwo węgla, hutnictwo żelaza, cynku	55,2	59,8	63,1	61,5	14,3	16,5	20,9	20,8
Rozwojowe maszynowy, elektrotechniczny, chemiczny, gumowy, energetyka	27,3	25,5	23,2	23,6	41,7	40,5	40,8	39,3
Regresywny - cofające się w rozwoju mineralny, drzewny, papierniczy, lekki, spożywczy, pozostałe gałęzie	17,5	14,7	13,7	15,1	44,0	43,0	38,3	39,8
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródła: Okręgi przemysłowe w Polsce, 1985, GUS, Warszawa, 178-181.

Roczniki statystyczne województwa katowickiego 1989, 1992, 1995, WUS, Katowice.

Roczniki statystyczne 1989, 1994, GUS, Warszawa.

Materiały autora.

Górnictwo węglowe

Decydujące znaczenie ma rozwijające się z górą dwa wieki, górnictwo węgla kamiennego.

Zagłębie węglowe o powierzchni 5,5 tys. km² znajduje się od 1975 r. wyłącznie w granicach okręgu, jedynie na południu przechodzi na stronę Czech. Węgiel nie zalega tu poziomo, lecz w formie wygiętej niecki, z ogólnym upadem warstw na południe i chowa się głęboko pod utwory Karpat.

Znajduje to odbicie w sposobach eksploatacji górniczej, a głównie opłacalności wydobywania. Eksploatacja węgla zesza tutaj w minionym trzydziestopięcioleciu /1960 - 1995/

średnio z 350 do 600 m., a tylko trzy kopalnie w Katowicach, Zabrze i Rudzie Śląskiej wydobywają go poniżej tysiąca metrów. Sięganie do coraz głębszych pokładów jest jedną z istotnych przyczyn wzrostu kosztów wydobycia od 1970 r.

Wydobycie węgla przez długie lata było nieopłacalne i do 1995 r. górnictwo bazowało na dotacjach państwa, a straty tylko w pierwszym półroczu 1996 r. wyniosły ponad 875 mln zł /8,5 bln starych złotych/, a więc tyle co w całym 1995 r. Do jednej tony węgla kopalnie /podatnicy/ dopłacały 9 zł, a więc 40% więcej niż przed rokiem. Cena tony wyeksploatowanego węgla była o 20 zł niższa od ceny krajowej, ale wysoki /1995 - 32,3 mln t/ eksport pozwolił na utrzymanie przyrostu zatrudnienia przynajmniej o 20% wbrew logice ekonomicznej.

Górnictwo węglowe do końca 1995 r. było zadłużone względem państwa o ok. 86 bilionów starych złotych. Koszty wydobycia w 21 nierentownych kopalniach /rentownych jest 40/ wciąż przekraczają wartość zbytu /ryc. 2/, a połowę wszelkich kosztów stanowią płace. Wprawdzie płacom tym daleko do pensji w kopalniach brytyjskich czy amerykańskich, ale niska wydajność pracy polskich górników sprawia, że wydobywamy węgiel drogo. Wydobycie tony węgla /1996 r./ kosztuje 17 dolarów /USA - 6,5, RPA - 4/, a jedynym sposobem na poprawę wyniku ekonomicznego jest podniesienie wydajności z obecnych 492 ton na 1 pracownika w roku 1995 r. do 610, przy średniej w górnictwie zachodnim ok. 1 tys. ton. Tak więc dopiero u progu trzeciego tysiąclecia górnictwo polskie może stać się rentowne. Przy stałym jednak w ostatnich latach poziomie wydobycia oznacza to zmniejszenie zatrudnienia. Mimo zwolnienia w kopalniach węgla w latach 1989-1995 141 tys. osób, zatrudnienie pod koniec maja 1996 r. wynosiło jeszcze 257 tys. osób, co oznacza konieczność przeprowadzenia dalszych zwolnień w ramach podjętego planu restrukturyzacji górnictwa do 2000 r. Zachodzi pytanie, jaki los czeka zwolnionych ludzi. Otóż część osiągnie wiek emerytalny, grupa o najlepszych kwalifikacjach przejdzie do sąsiednich kopalń, w których jest nabór nowych pracowników, część osób będzie musiała się przekwalifikować.

Tendencji spadku zatrudnienia towarzyszy duży spadek wydobycia węgla w stosunku do szczytowego roku powojennego /1988/ o 64 mln ton /tab. 5/.

Jak wykazuje tabela 5 wydobycie węgla przenosi się stopniowo poza centralną część GOP, głównie do Rybnickiego Okręgu Węglowego, skąd pochodzi ponad 30% pozyskiwanego węgla, głównie koksującego, z 11 nowo zbudowanych kopalń i z 8 starych.

Istotne znaczenie dla przyszłości zagłębia górnośląskiego mają zasoby węgla, zwłaszcza, że tylko po II wojnie światowej /1946 - 1996/ tutaj wyeksploatowano 6,9 mld ton węgla, tj. 71% w historii tego zagłębia, na co wskazują liczby zamieszczone w tabeli 6.

Przyspieszenie po 1945 r. tempa wydobycia węgla rzutuje na czas trwania zagłębia, bowiem zasoby do tysiąca metrów głębokości wynoszą ok. 62 mld ton. Geolodzy obliczyli, że przy maksymalnym wydobyciu 190 mln ton rocznie zasoby wystarczą na 70 lat. Przy obecnie zmniejszonym wydobyciu okres ten może się wydłużyć. Dlaczego jednak w nieznanym stopniu? Wynika to z faktu, że na 1 tonę wydobytego węgla traci się z powodów górniczo-technicznych i innych /filary ochronne/ 4,3 ton zasobów bilansowych. Część tych zasobów odzyskuje się przez eksploatację filarów ochronnych, skąd pochodzi dzisiaj 30%

wydobywanego węgla w GOP. Przestrzeń pod filarami ochronnymi miast i obiektów wypełnia się podsadzką płynną /piasek z wodą/. Stosowanie jej jednak podwyższa znacznie koszty eksploatacji, stąd wydobycie przy zastosowaniu tej metody spadło z ok. 44% w latach 80. do 12,8% w 1994 r.

W powiązaniu z wydobyciem węgla rozwinął się w GOP w obecnym stuleciu przemysł towarzyszący górnictwu. Gorsze gatunki węgla i miał węglowy były podstawą wybudowania po 1945 r. 5 dużych elektrowni powyżej tysiąca MW każda /Jaworzno, Trzebinia-Siersza, Rybnik, Łaziska, Będzin/ i 3 mniejszych. Łączna moc elektrowni w GOP wynosi obecnie 7 tys. MW, a ich udział w produkcji energii elektrycznej w Polsce, jakkolwiek zmniejsza się nadal, stanowi ponad 22% /tab. 1/. Kompleks węglowo-energetyczny uzupełniają 4 koksownie oraz 3 brykietownie.

Tabela 5. Wydobycie węgla w GOP w mln

	1964	1981	1987	1988	1989	1991	1994	Udział (%) 1994	Liczba kopalń 1994
Obszar miejski GOP	89	100	104	106	95	79	71	55	39
Rybnicki Okręg Węglowy	17	38	51	51	46	36	39	30	18
Pozostałe ośrodki górnictwa	13	22	34	36	32	21	19	15	8
GOP - razem	119	160	189	193	173	136	129	100	65

Źródła: Roczniki statystyczne województwa katowickiego 1988-1995, WUS, Katowice.

Roczniki statystyczny górnictwa, 1984, 1987, WUS, Katowice.

Kopalnie węgla kamiennego. Rocznik statystyczny 1993, WUS, Katowice.

Informator o działalności kopalń za grudzień 1994. Agencja węgla kamiennego. Katowice.

Przemysł metalurgiczny

Z kompleksem węglowo-energetycznym GOP łączy się rozwój, z początkiem XIX stulecia, hutnictwa żelaza i cynku. Hutnictwo żelaza wykorzystało rudy z okolic Częstochowy, znad Małej Panwi i z własnego regionu. Hutnictwo cynku i ołowiu bazuje z górą dwa wieki na surowcach zawartych w dolomitach kruszonośnych niecek – Bytomskiej, Olkuskiej i Tarnogórskiej. Rudy te występują w postaci siarczków i zawierają wiele pierwiastków rzadkich, szczególnie srebra i kadmu. Polska dzięki temu, z 8% produkcją srebra w skali światowej /tysiąc ton rocznie - 1994 r./ należy do liczących się eksporterów w świecie.

Przemysł metalurgiczny od lat 80. zmniejsza swoją produkcję. Następuje to głównie wskutek zamykania przestarzałych wydziałów i całych zakładów. W hutnictwie żelaza do zlokalizowanych w GOP 11 stalowni i 4 hut żelaza z wielkimi piecami doszła w 1976 r. huta "Katowice" w Dąbrowie Górniczej. Przejmuje ona stopniowo, zgodnie ze swoimi pierwotnymi

założeniami, funkcje wielkich pieców hut z centralnej części GOP. Mimo budowy huty "Katowice" udział hutnictwa żelaza GOP w produkcji stali w Polsce zmniejszył się z 90% w 1946 r. do 56% w 1994 r. /tab. 1/. Hutnictwo żelaza GOP po zaprzestaniu eksploatacji rud koło Częstochowy, która to eksploatacja pokrywała zapotrzebowanie w 13%, opiera swoją produkcję w 85% na rudzie importowanej z Ukrainy i z Rosji. Do przewozu tej rudy wybudowano w 1979 r. biegnącą od wschodniej granicy Polski na Śląsk, specjalnie szerokotorową linię kolejową długości 400 km.

Historycznie ważną pozycję zajmuje w GOP przemysł cynkowo-ołowiowy. Choć produkcja cynku w stosunku do maksymalnych stanów zmniejszyła się w 1994 r. o połowę /tab. 1/, to z Górnego Śląska pochodzi całość produkcji Polski. Przemysł ten wzbogacony został po II wojnie światowej, nowoczesnym przetwórstwem, dzięki wybudowaniu huty cynku /1955 r./ pod Olkuszem i huty na licencji angielskiej, koło Tarnowskich Gór /1968 r./. Te dwie huty pokrywają zapotrzebowanie, któremu sprostać musiało 80 dziewiętnastowiecznych małych i przestarzałych hut rozsianych po całym terenie Zespołu Miejskiego Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego.

Przemysł elektromaszynowy

Jest to przemysł mało nowoczesny, metalochłonny, o produkcji ciężkiej wagowo i prostej. Brak w nim branż o wysokiej technologii i technikochłonności, a więc tych, które znamionują współczesny postęp.

Najważniejszą grupę 15 zakładów stanowi przemysł maszyn górniczych, skupionych w Katowicach, Zabrze, Gliwicach, Sosnowcu i Rybniku. Tu koncentruje się 75% produkcji tego przemysłu w Polsce.

Z potrzebami górnictwa związane są nadto: wytwórnia pojazdów szynowych w Chorzowie, wyposażenia górniczego w Katowicach, Mysłowicach, Bytomiu i Tarnowskich Górach oraz kilka zakładów napraw górnictwa i elektroniki w Tychach. W GOP znajdują się tylko cztery zakłady obrabiarek. Dominują natomiast różne odlewnie, fabryki wyrobów masowego użytku /gwoździe, drut, naczynia/ oraz konstrukcji stalowych. Do przemysłu rozwojowego należy fabryka samochodów małolitrażowych Fiat 126 P i Cinquecento w Tychach, lokomotyw spalinowych w Chorzowie i silników okrętowych w Świętochłowicach.

Przemysł chemiczny

Przemysł chemiczny jako ostatni z gałęzi przemysłu ciężkiego, również w znacznym stopniu pracuje na bazie węgla bądź na potrzeby górnictwa węglowego. Z węglem związana jest produkcja karbochemii i nawozów w Chorzowie i Gliwicach, a dla potrzeb kopalń węgla pracują fabryki środków wybuchowych w Knurowie i Krupskim Młynie. Kombinaty wielkiej syntezy chemicznej, bazujące na węglu, znajdują się jednak poza GOP /Oświęcim, Blachownia-Kędzierzyn/.

Pozostałe gałęzie, tj. przemysł drzewny, lekki i spożywczy tworzą przemysł środków konsumpcji, który spełnia rolę pomocniczą i nastawiony jest głównie na obsługę zamieszkałej w okręgu ludności.

Restrukturyzacja wybranych gałęzi przemysłu GOP

W ścisłym powiązaniu z przedstawionym potencjałem produkcyjnym i różnorodnymi strukturami pozostają inne współczesne procesy aglomeracji katowickiej, a głównie proces przebudowy struktury jej gospodarki i przemysłu, jakże niekorzystnej dla tego okręgu. Należy podkreślić nadużywanie pojęcia restrukturyzacji w pewnych dziedzinach życia społeczno-ekonomicznego /np. restrukturyzacja nauki, wojska, finansów, itp./, ale jednocześnie jego zawężanie w zakresie stosunków gospodarczych. W rozumieniu, zwłaszcza ekip rządzących, pojęcie to odnosi się wyłącznie do przemian stosunków własnościowych - szczególnie do prywatyzacji zakładów. Zamaskowaniu zaś ulega pojęcie i sens główny tego procesu.

Tymczasem w krajach wysoko uprzemysłowionych restrukturyzacja w przemyśle polega przede wszystkim na ciągłym:

- a) unowocześnianiu wytwarzanych asortymentów i produktów,
- b) eliminacji starych, mało sprawnych, często hałaśliwych maszyn,
- c) eliminacji starych procesów technologicznych, często bardzo szkodliwych dla środowiska.

Likwidacja starych elementów w zakładach przemysłowych pobudza powstawanie nowych, bardziej efektywnych ekonomicznie, o mniejszej szkodliwości dla otoczenia. Tak naturalnie pojęta restrukturyzacja ma raczej charakter techniczny, ale powoduje wiele innych zmian strukturalnych przemysłu i całej gospodarki, głównie w zakresie zmian struktury zatrudnienia i struktur zawodowych oraz w układach sektorowo-działowych. Chociaż przyjmuje się, że proces restrukturyzacji przemysłu ma charakter ciągły, to jej szczególny dynamizm w aglomeracji katowickiej obserwowany jest od czasów "Solidarności". Natężenie tego procesu wykazuje wahania czasowe, a postępy jego realizacji przeważnie mają charakter cząstkowy. Proces ten ma różne mechanizmy działania i bardzo skonkretyzowane, lecz zróżnicowane skalą i zakresem przejawy.

Szczególnie dostrzegalnym i jedynym w takiej skali przykładem restrukturyzacji przemysłu w Polsce, poprzez zamykanie uciążliwych dla otoczenia człowieka fabryk i budowanie sprawniejszych lub likwidację ich części składowych /wydziałów/ i zastępowanie ich technologiami nowymi jest centralna część GOP, tj. Zespół Miejski. Szczególnie destrukcyjną rolę odgrywa tu kompleks produkcyjny przemysłu węglowo-energetycznego i hutniczo-metalurgicznego. Przemysł tej części aglomeracji, jak również całego okręgu, znajduje się wciąż w fazie struktury wyrosłej na bazie węgla i hutnictwa żelaza oraz górnictwa i hutnictwa cynku i ołowiu. Cechuje go znacznie posunięty proces dekapitalizacji, obejmujący wiodące gałęzie przemysłu ciężkiego oraz wysoki stopień zagrożeń środowiska i jego odporności ekologicznej. Jest on nieuchronnie skazany na ograniczenia produkcji surowcowej,

materiałochłonnej i energochłonnej oraz likwidację przestarzałych nieefektywnych technologii, uciążliwych dla otoczenia procesów wytwórczych.

W celu bardziej przejrzystego ustalenia współczesnej restrukturyzacji, zagadnienie to przedstawione zostanie w układzie wybranych, wiodących branż.

Górnictwo węgla

Jest to przemysł najsilniej objęty procesem restrukturyzacji od roku 1990, niemniej stwarza najwięcej problemów, jeżeli chodzi o restrukturyzację zatrudnienia i restrukturyzację finansową. Ograniczę się do omówienia strategii restrukturyzacji technicznej i organizacyjnej.

Górnictwo w Polsce należało po 1945 r. do gałęzi wybitnie uprzywilejowanych, a dotacje państwowe, chociaż formalnie zniesione od kwietnia 1992 r., w różnej formie nadal wspierają deficytowe górnictwo. Dowodem tego jest pokrycie strat poniesionych w 1994 r. na sumę blisko 1,1 bln zł /11 mld nowych zł./, na które złożyły się umorzenia spółkom węglowym /5 bln zł - 500 mln nowych zł/, dotacje z budżetu - sędzić należy na przygotowania likwidacyjne najbardziej nierentownych kopalń /3,7 bln zł - 370 mln nowych zł/ oraz straty produkcyjne /2 bln zł - 200 mln nowych zł/. Efektem prawie półwiecznego uprzywilejowania było wybudowanie po 1945 r. 24 nowych kopalń węgla, z czego 18 osiągnęło pełną zdolność produkcyjną. Są to kopalnie duże, dobrze wyposażone technicznie, dysponujące automatyzacją procesów wydobywczych. Pozostałe 41 kopalń starych, często dziewiętnastowiecznych, także zauważalnie zmieniło swoje wyposażenie techniczne, czego syntetycznym dowodem jest fakt, że w całym zagłębiu 84% urobku węgla odbywa się w obudowie zmechanizowanej, ładowanie mechaniczne sięga 80%, a transport węgla z przodków aż na powierzchnię jest zmechanizowany w 100%. Zakres restrukturyzacji technicznej nasilił się szczególnie po 1980 r. odkąd w 20 starych kopalniach wymieniono maszyny wyciągowe, w 30 wprowadzono nowe urządzenia wentylacyjne, w 33 - łaźnie, a w kilku - urządzenia do podsadzki płynnej, co umożliwiło tańszemu kosztem eksploatować 1/3 węgla z dawnych filarów ochronnych pozostawionych pod zakładami przemysłowymi, liniami kolejowymi i ważnymi obiektami publicznymi.

Restrukturyzacja w górnictwie nie polegała więc do 1994 r. na zamykaniu nierentownych kopalń, lecz na technicznej ich przebudowie. Wobec obecnie uzyskiwanej wydajności w wysokości ok. 500 t/zatrudnionego/rok i założeniom wzrostu do 615 ton w roku 2000, nastąpi dalsza restrukturyzacja techniczna poprzez:

- a) zmniejszenie o 30% liczby czynnych ścian,
- b) uzyskanie postępu w drążeniach wyrobisk węglowych po 1988 r. /250 m/miesiąc/,
- c) wybudowaniu 5 nowych zakładów wzbogacania miazgi węglowego energetycznego oraz rozbudowę 9,
- d) rozbudowę 2 i modernizację 9 zakładów wzbogacania węgla koksującego,
- e) budowę 12 nowych poziomów wydobywczych,
- f) rezygnację z eksploatacji pokładów o zanieczyszczeniu powyżej 55% i miąższości poniżej 1,2 m,

- g) rezygnację z pokładów o nadmiernie skomplikowanych warunkach geologiczno-górnictwowych,
 h) zmniejszenie o 30% długości czynnych wyrobisk.

Tabela 6. Wydobywanie węgla kamiennego w Zagłębiu Górnos Śląskim

Lata	Wydobywanie węgla w mln ton	Udział (%)
1769-1869	78	0,8
1870-1945	2722	27,9
1946-1979	4214	43,2
1980-1995	2728	28,1
1769-1995	9743	100,0

Źródło: J. Luksa, 1959, Rozwój wydobywania w kopalniach węgla kamiennego w Polsce w latach 1769-1948, Katowice.

Statystyka przemysłu węglowego 1945-1960, Ministerstwo Górnictwa Węgla.

Roczniki statystyczne górnictwa 1962-1994, WUS, Katowice.

Roczniki statystyczne województwa katowickiego 1980-1995, WUS, Katowice.

Realizacja założeń technicznych przebudowy górnictwa będzie wymagała w ciągu najbliższych pięciu lat 5487 mln zł, z czego zakup gotowych urządzeń pochłonie ok. 45%, zakłady przeróbki mechanicznej - 10%, a koncentracja wyrobisk górnictwowych - 18%. Pozostały odsetek to koszty ekologiczne i spłata kredytów. Należy wspomnieć, że do tych kosztów w latach 1996-2000 dołączają też, pokrywane z budżetu państwa, koszty likwidacji kopalń i restrukturyzacja zatrudnienia, czyli zmniejszenie liczby zatrudnionych o 80 tys. osób /3183 mln zł/. Koszty związane z likwidacją kopalń przedstawia tab. 7.

Dostosowanie zdolności produkcyjnych do potrzeb rynku oraz pozbycie się w górnictwie zbędnej infrastruktury technicznej spowoduje całkowitą lub częściową likwidację kopalń. Do 2000 r. zakończony zostanie proces likwidacji 7 kopalń w Zagłębiu Górnos Śląskim: "Barbara" - Chorzów, "Siemianowice", "Pstrowski" w Zabrze, "Paryż" w Dąbrowie Górniczej, "Sosnowiec", "Jowisz" w Będzinie i "Saturn" w Czeladzi. Obok połączonych już w latach 1993 - 1995, 6 kopalń /"Centrum" i „Szombierki” w Bytomiu, „Polska” i „Nowa Wirek” w Rudzie Śląskiej, „Pokój” i „Wawel” w Rudzie Śląskiej, „Jastrzębie” i „Moszczenica” w Jastrzębiu Zdroju, „Chwałowice” i „Rymer” w Rybniku, „1 Maja” i „Marcel” we Wodzisławiu/ zamierza się, do 2000 r. połączyć dalsze 3 /"Katowice” i „Kleofas” w Katowicach, „Niwka” - „Modrzejów” w Sosnowcu i „Jan Kanty” w Jaworznie, „Miechowice” i „Bobrek” w Bytomiu/. Działania te zmniejszą liczbę kopalń o 16 /z 65 w 1994 r. - do 49 w 2000 r./, ale będzie to i tak górnictwo o większym zatrudnieniu niż w całym EWG.

Tabela 7. Koszty likwidacji kopalń i restrukturyzacji zatrudnienia w kopalniach likwidowanych i czynnych w latach 1996-2000

Lp	Wyszczególnienie		1996	1997	1998	1999	2000	Razem 1996-2000
1	2		3	4	5	6	7	8
1.	koszty fizycznej likwidacji w tym:	a	254,4	174,1	132,3	37,2	44,1	642,1
		b	100,8	257,5	221,4	127,3	83,3	790,3
		c	355,2	431,6	353,7	164,5	127,4	1432,4
1.1	Finansowanie z budżetu państwa	a	246,7	171,2	130,6	34,7	44,0	627,2
		b	95,4	252,5	217,2	122,7	82,4	769,2
		c	342,1	422,7	347,8	157,4	126,4	1396,4
1.2	Finansowane przychodami z likwidacji	a	7,7	2,9	1,7	2,5	0,1	14,9
		b	5,4	6,0	4,2	4,6	0,9	21,1
		c	13,1	8,9	5,9	7,1	1,0	36,0
2.	koszty do poniesienia po zakończeniu likwidacji	a	10,2	77,3	123,2	140,0	109,9	460,6
		b	9,8	13,7	15,2	14,8	35,5	89,0
		c	20,0	91,0	138,4	154,8	145,4	549,6
3.	Koszty utrzymania obiektów przeznaczonych do likwidacji	a	23,8	26,1	29,1	22,7	21,1	122,8
		b	23,6	20,0	21,4	13,3	4,9	83,2
		c	47,4	46,1	50,5	36,0	26,0	206,0
4.	Razem koszty (1+2+3)	a	288,4	277,5	284,6	199,9	175,1	1335,5
		b	134,2	291,2	258,0	155,4	123,7	962,5
		c	422,6	568,7	542,6	355,3	298,8	2188,0
5.	Koszty restrukturyzacji zatrudnienia w kopalniach likwidowanych i czynnych (osłony socjalne, odprawy ustawowe itp)		104,6	251,1	242,3	228,5	168,8	995,3
6.	Łączne koszty likwidacji i restrukturyzacji zatrudnienia		527,2	819,8	784,9	583,8	467,6	3183,3
7.	Dotacja budżetowa		358,9	810,9	779,0	576,7	466,6	2992,1**

a) kopalnie likwidowane całkowicie

b) kopalnie likwidowane częściowo

c) razem kopalnie likwidowane

* - w 1996 r. występuje brak pokrycia kosztów w kwocie 155,2 mln zł

** - uwzględniając niedobór środków w 1996 r. łączna dotacja w latach 1996-2000 powinna wynosić 3147,3 mln zł.

Źródła: Górnictwo węgla kamiennego. Polityka państwa i sektora na lata 1996-2000. Rada Ministrów 30 IV 1996.

Obok omówionych już trzech zakresów restrukturyzacji górnictwa istotną jest również restrukturyzacja organizacyjna. W pierwszym okresie /1993-1994/ polegała ona na grupowaniu kopalń w 7 spółek holdingowych, które nie objęły jednak wszystkich kopalń. Zerwanie z centralizacją przyczyniło się już w tym okresie do większej samodzielności górnictwa i efektywności kopalń. Dalsza przebudowa prowadzi do wchłonięcia przez spółki akcyjne wszystkich kopalń i daje dużo swobody, zwłaszcza ekonomicznej. Tak więc w ramach tej fazy restrukturyzacji organizacyjnej Katowicki holding Węglowy przejmie kopalnię "Jan Kanty" w Jaworznie, a Jastrzębska Spółka Węglowa kopalnię "Żory", która produkcyjnie będzie podlegała kopalni "Borynia" w Jastrzębiu Zdroju.

Ponadto powstanie Zagłębiowska Spółka Restrukturyzacji Kopalń, w skład której wejdą likwidowane kopalnie Zagłębia /"Siemianowice", „Paryż”, „Sosnowiec” i „Saturn” - Czeladź/ oraz „Mortimer” - Porąbka. W obrębie działań organizacyjnych zakłada się zredukowanie liczby kopalń trwale nierentownych i o kończących się zasobach poprzez łączenie ich z kopalniami mającymi perspektywę efektywnego funkcjonowania. W ramach tych przekształceń proponuje się także przekształcenie dotychczasowej "Państwowej Agencji Węgla Kamiennego S.A." w "Państwową Agencję Restrukturyzacji Górnictwa Węgla Kamiennego S.A." i powierzenie jej zarządzania akcjami górnictwa węgla kamiennego.

Sumując należy podkreślić, że restrukturyzacja techniczna górnictwa węglowego jest bardzo udana, a najbliższa perspektywa – obiecująca, natomiast organizacyjna, wskutek ciągłej zmienności, nie zapewnia dobrego funkcjonowania poszczególnych kopalń.

Za nieudaną należy uznać restrukturyzację finansową, w wyniku której górnictwo węglowe jest wciąż deficytowe, co nie przeszkadza podnoszeniu płac górników w skali znacznie przekraczającej inflację /w 1994 r. o 57%/, przy średniej płacy w 1995 r. - 1,4 tys. zł. Zachodzi jednak pytanie jak przesunąć górnika w ramach restrukturyzacji do innych przemysłów lub działów gospodarki narodowej. Jak dotąd nie ma skutecznych działań w tym zakresie.

Koksownictwo

Proces przebudowy struktury koksownictwa rozpoczął się w GOP od roku 1987. Polegał on na uruchomieniu w Dąbrowie Górniczej, przy hucie "Katowice" wielkiej, nowoczesnej i o małej szkodliwości dla środowiska, koksowni z 4 bateriami wielkokomorowymi /bateria wielkokomorowa - 60 komór, tradycyjna - 30/, o produkcji 2,8 mln ton koksu rocznie oraz jednoczesnej likwidacji koksowni przestarzałych technicznie, nieekonomicznych i silnie zanieczyszczających środowisko. Rozwój ośmiu koksowni przykopalnianych i pięciu przyhutniczych datuje się od końca XIX w. Zamykanie koksowni nie było aktem jednorazowym, lecz odbywało się stopniowo. W Zabrze z 3 koksowni /"Concordia", "Zabrze", „Jadwiga"/ grupujących 8 baterii nie pracuje już żadna. Również w Gliwicach koksownia jest zamknięta. W Rudzie Śląskiej koksownię przyhutniczą zamknięto w 1970 r., a "Walenty Wawel" - w 1989 r. W Rybnickim Okręgu Węglowym z 10 baterii

koksowniczych pracuje połowa, a stara koksownia w Radlinie będzie całkowicie unieruchomiona z chwilą ukończenia nowej inwestycji przez mieszaną spółkę polsko-niemiecką. Z 5 koksowni przyhutniczych /Świętochłowice, Chorzów, Bytom, Ruda Śląska, Dąbrowa Górnicza/ 4 stare już nie produkują. Zastąpiła ich produkcję nowoczesna koksownia przy hucie "Katowice".

Sumując należy podkreślić, że z 35 starych baterii koksowniczych pracuje /stan z 1996 r./ w GOP tylko 20% /7 baterii starych, grupujących 210 komór z 1050 dawnych/. Nadto istnieje jeszcze 8 baterii nowoczesnych /240 komór/, a także 8 baterii nowych w Dąbrowie Górniczej. Był to do niedawna jeden z najbardziej uciążliwych przemysłów GOP. Koksownictwo to dobry przykład zastępowania starych technologii przez nowe, to przykład współczesnej restrukturyzacji branżowo-technicznej i walki o czyste środowisko. Straszą tylko pozostawione urządzenia techniczne i puste place. Wykorzystanie bowiem i zagospodarowanie obszarów poprzemysłowych koksowni, następuje wolno i wybiórczo oraz wymaga dużo sił i środków.

Energetyka

Przeobrażenia energetyki GOP poszły po 1945 r. w kierunku budowy wielkich elektrowni zawodowych i jednoczesnej eliminacji elektrowni małych, nieekonomicznych, głównie przykopalnianych. Elektrownie przyzakładowe spełniały do 1939 r. w tej aglomeracji znaczącą rolę i koncentrowały 43% /245 MW/ zainstalowanej w okręgu mocy. Z 27 przyzakładowych elektrowni, w 1994 r. pracowało jeszcze tylko 7.

Energetyka zawodowa jest w miarę nowoczesna technicznie i nie podlega kompleksowej restrukturyzacji technicznej. Problemem, który nie został dotąd rozwiązany jest emisja gazów, szczególnie dwutlenku siarki - SO_2 . Energetyka powoduje ok. 65% wszystkich zanieczyszczeń atmosfery w GOP. W ramach obecnej restrukturyzacji technicznej wszystkie prace idą w kierunku odsiarczania spalin i ograniczenia emisji innych związków. W niektórych elektrowniach /1996 r. „Łaziska”, „Jaworzno” wprowadzono doświadczalną instalację odsiarczania, zbudowaną w technologii NID. Opierając się na technologii zachodniej wprowadza się odsiarczanie węgla już na etapie jego wydobycia i przeróbki w kopalniach. Ograniczono do poziomu poniżej 170 g/GJ emisję związków azotu dzięki wykorzystaniu unikatowej metody polskiej. Powszechnie też lokuje się w podziemiach kopalń popiół ze spalonego węgla /elektrownie „Łaziska”, „Halemba”, „Miechowice” i in./. Elektrownie zwolna stają się przyjazne środowisku, zwiększając swoją sprawność techniczną i dyspozycyjność oraz żywotność urządzeń.

Hutnictwo żelaza

Mimo starych tradycji rozwoju tej gałęzi na Górnym Śląsku, hutnictwo żelaza cechuje największe zacofanie techniczne i opóźnienie technologiczne. Powojenne działania skierowane były głównie na wzrost ilościowy i wielkościowy agregatów hutniczych, ich wydajność oraz silne dostosowanie produkcji do potrzeb zbrojeniowych. Po uruchomieniu 3 wielkich pieców

w hucie "Katowice" rozpoczął się proces likwidacji starych agregatów hutniczych na Górnym Śląsku. Zasadniczy okres ich zamykania /ryc. 3/ przypadł na okres transformacji systemowej. Przyspieszyły ten proces silne protesty ludności organizacji "Zielonych" oraz konsekwentne działania władz regionalnych.

Do końca 1995 r. zlikwidowano 9 starych wielkich pieców, tj. 63% dawniej istniejących. Wytop surówki, a więc część surowcowa, całkowicie zlikwidowana została w Chorzowie, Bytomiu i zasadniczo w Rudzie Śląskiej /1 piec czynny okresowo/, a więc w trójkącie "śmierci", najsilniej dotkniętym klęską ekologiczną w Polsce. Zasadniczo cała część surowcowa z serca aglomeracji w 1995 r. przeniesiona została na jej skraj, do huty "Katowice" w Dąbrowie Górniczej, gdzie po 1978 r. wybudowano 3 wielkie piece, o pojemności 3 200 m² każdy. W ten sposób zrealizowano założenia restrukturyzacji podstawowej produkcji surowcowej hutnictwa żelaza.

Przebudowie w tym czasie podlegała też druga część produkcji surowcowej - stalownictwo, oparte na starej technologii martenowskiej. Do końca 1995 r. zamknięto 31 pieców, tj. 67% wszystkich opartych na starej technologii /pracuje 15/. Większość pieców stalowni martenowskich zamknięto we wspomnianym już trójkącie "śmierci", a więc w Chorzowie /6/, Bytomiu /8/, Rudzie Śląskiej /7/. Jednocześnie zbudowano nowoczesne stalownie, w hucie „Katowice” dwie stalownie konwektorowo-tlenowe /1978-1980/, w hucie „Łabędy” w Gliwicach stalownię elektryczną /XII/1995/, a w hucie „Buczka” w Sosnowcu piec indukcyjny /1995 r./. Trwa przebudowa pozostałych.

Niezależnie od podstawowych wydziałów w hutach Śląska, zlikwidowano lub zmieniono technologię wielu równie przestarzałych oddziałów pomocniczych lub uzupełniających. System czadnicowy wytwarzania gazu z węgla we wszystkich hutach zastąpiono gazem koksowniczym doprowadzonym głównie ze Zdzeszowic. Zlikwidowano karbidownię w hucie "Bobrek" w Bytomiu, technologię wytrawiania w kwasie siarkowym, w hucie "Baildon" w Katowicach, walcownię - w hucie "Florian" w Świętochłowicach /1986/, przerobu zgarów - w hucie "Będzin", walcownię gorącą i wytrawialnię - w hucie "Buczka" w Sosnowcu i wiele innych. Miejsce starych, zajmowały nowsze technologie, w całych wydziałach lub systemach produkcyjnych, głównie w stalowniach i hutach Rudy Śląskiej, Sosnowca i Dąbrowy Górniczej.

Hutnictwo cynku i ołowiu

Restrukturyzacja w tym przemyśle polegała po 1980 r. na całkowitej eliminacji piecowego wytopu cynku i ołowiu w Świętochłowicach /Lipiny/ i Katowicach /Wełnowcu i Szopienicach/ oraz wybudowaniu wydziałów elektrolizy.

Piecowy wytop cynku za pomocą koksiku w setkach małych "tygli" w 80 hutach funkcjonujących na tym obszarze w różnych okresach XIX i XX w. powodował silne zatrucie środowiska, głównie dwutlenkiem siarki, azotu, kadmu oraz innymi wyziewami. Nadto, jak już wcześniej wspomniano, wybudowano dwie nowe huty cynku oparte na elektrolizie /por. wyżej/. Przez długi okres znaczną szkodliwość zachowywały jednak wydziały

wspomagające główny i nowoczesny proces elektrolizy - produkcja tlenków cynku, proces flotacji i inne.

Unieruchomienie tych wydziałów następowało stopniowo od 1990 r. Tak więc dotąd zlikwidowano piece wahadłowo-rotacyjne, spiekalnicze i przewalowe w Piekarach Śląskich i Bukownie, a w Tarnowskich Górach taśmę spiekalniczą, baterię czadnic i wydział kwasu siarkowego /1987 r./.

Ogólnie mówiąc stwierdzić, że przemysł cynkowy w aglomeracji katowickiej należał, obok koksownictwa, do najbardziej brudnych i szkodliwych dla środowiska i ludzi. Zainstalowanie nowych technologii gwarantuje utrzymanie jego lokalizacji w starych centrach hutniczych.

Przemysł chemiczny

Likwidacja starych technologii koksownictwa spowodowała także upadek wielu zakładów i wydziałów bazujących na węglu. Zamknięto wydziały produkcji naftalenu, fenolanów i destylacji smoły w zakładach chemicznych "Hajduki" w Chorzowie, instalację sadzy aktywnej w Gliwicach, chemiczną przeróbkę węgla w Bytomiu, wydział żelazo-cyjanku potasu, chloru, antyperzu i azotoksu w Jaworznie, a także inne wydziały w Katowicach, Ząbkowicach i Gliwicach. W przemyśle chemicznym proces przebudowy wielu ciągów technologicznych trwa nadal.

Podsumowując należy podkreślić, że na obecnym etapie restrukturyzacja przemysłu GOP polega głównie na eliminacji starych zakładów i wydziałów, w mniejszym stopniu starych technologii, zmianie wyposażenia technicznego o profilu produkcji, które są kosztowne i wymagają najczęściej kapitału zagranicznego.

Na ogólną liczbę ok. 70 przebudowanych i zamkniętych wydziałów i fabryk w aglomeracji katowickiej, aż ok. 77% należało do kompleksu paliwowo-energetycznego i metalurgicznego. Kompleks ten, jakkolwiek ciągle dominuje w tej aglomeracji, zostaje przebudowywany w sposób najbardziej widoczny w krajobrazie miejsko-przemysłowym i odczuwalny przez ludzi /dosłownie/ i przyrodę.

Dotychczasowe działania w kierunku zmian strukturalnych całej gospodarki GOP, a szczególnie przemysłu, wskazują, że wśród trzech koncepcji strategii restrukturyzacyjnych dominuje koncepcja integralnego rozwoju. Zakładano w niej ograniczenie wielkości produkcji przemysłu surowcowo-wydobywczego i znaczące zmiany strukturalne przemysłu przetwórczego. Zmiany te mają się odbywać w powiązaniu z przemysłami ulepszonymi technologicznie, co zapewni znaczącą poprawę zdegradowanego środowiska i warunków życia ludności.

Zwracano też uwagę na konieczność lepszego rozwoju usług i wykształcenie własnej elity intelektualnej i gospodarczej, skutecznie broniącej interesów swojego regionu.

Wydaje się, że większość tych założeń - zwłaszcza gospodarczych i ekologicznych jest w sposób zadowalający realizowana, czego dowodzą częściowe wyniki szczegółowych badań empirycznych. Wytworzyła się elita intelektualna i techniczna, głównie związana z

Uniwersytetem Śląskim, Politechniką Gliwicką i, drugiego po Warszawie, centrum instytutów naukowo-badawczych, biur konstrukcyjnych i placówek doświadczalnych w Gliwicach.

Obrona własnych interesów, przywilejów branż i regionów wykracza jednak poza racje ekonomiczne państwa, społeczeństwa jako całości i wchodzi w sferę politycznego działania.

Strategia integralnego rozwoju jako działanie restrukturyzacyjne, współdziała, wydaje się, z drugą strategią - konserwatywnego przystosowania gospodarki, a głównie przemysłu do zmniejszenia skali eksploatacji zasobów i rozwoju przemysłu surowcowego, pracochłonnego i energochłonnego. Głównym celem tego działania, obok zmniejszenia produkcji było zmniejszenie napływu ludności, chęć zapobieżenia niszczeniu infrastruktury technicznej i ekonomicznej oraz zasobów mieszkaniowych poprzez eksploatację górnictwem.

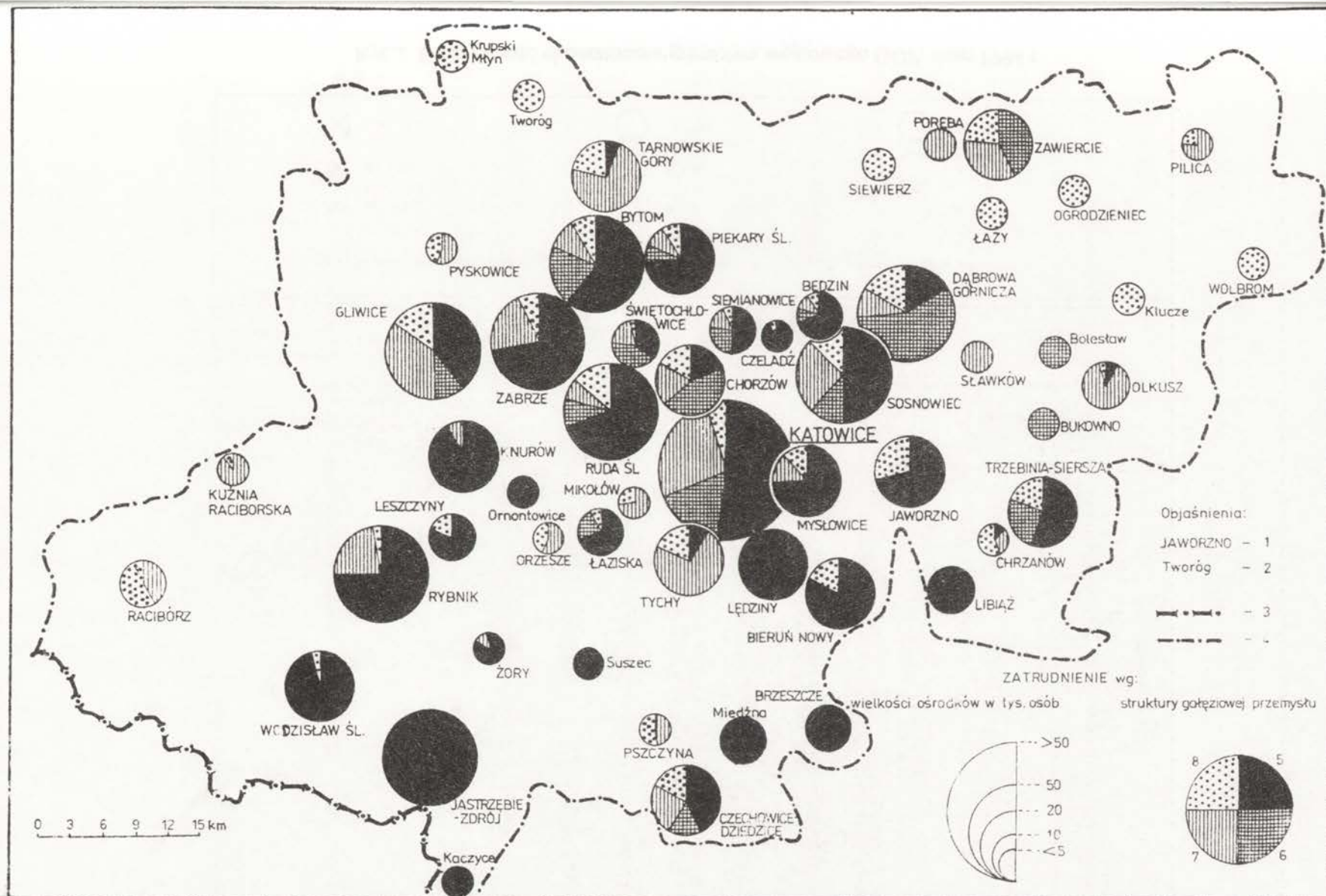
Strategia funkcjonalnego równoważenia regionu jako trzecia, w której chodzi głównie o zmniejszenie różnic między nadmiernie rozwiniętymi funkcjami zewnętrznymi - głównie produkcyjnymi - na rzecz funkcji endogennych, szczególnie usługowych, można sądzić, że wkroczy w drugim etapie restrukturyzacji gospodarki i będzie wymagała, obok dużych inwestycji kapitałowych - wsparcia zewnętrznego.

Literatura

- Buchhofer E., 1989, *Das Oberschlesische Industrieviertel* (GOP), Koln.
- Buchhofer E., 1975, *Die gewerbliche Wirtschaft Oberschlesiens seit 1945*, (w:) E. Bahr, E. Buchhofer, 1975, *Oberschlesien nach dem Zweiten Weltkrieg*, Marburg, 98-264.
- Klasik A., 1988, *Restrukturyzacja regionu katowickiego*, Studia nad ekonomiką regionu, 23.
- Kortus B., 1989, *Agglomerationen von Oberschlesien und Krakau als Problemgebiete*, (w:) H. Forster, B. Kortus, *Sozialgeographische Probleme der Agglomerationen von Krakau und Oberschlesien*. Herausgeber, Paderborn, 1-9.
- Kudelko M., 1995, *Koszty ekologiczne w strukturze kosztów polskiego przemysłu węglowego*. Studia i rozprawy PAN.
- Ney R., 1982, *Wykorzystanie zasobów surowców mineralnych*, PAN, Kraków.
- Pakuła L., Wicherek S., 1988, *Les principaux problèmes actuels des agglomérations industrielles de Haute Silesie et leurs influences sur le milieu*, Annales de Geographie, 543.
- Pakuła L., 1988, *Probleme der Antropopression im Oberschlesischen Industriebezirk unter dem Einfluss des Steinkohlenbergbaues*, (w:) *Die gegenwertigen Funktionierungsprobleme der Ökonomischen Strukturen der Oberschlesischen Ballung und des Ballungsgebiets vom Dresden*, WSP, Kraków.
- Pakuła L., 1992, *Postępy restrukturyzacji przemysłu w wybranych gałęziach w okręgach górnośląskim, częstochowskim i bielskim*, Folia geograph. XXIV, 37-51.
- Pakuła L., 1991, *Die gegenwertigen ökonomischen Prozesse und Bevölkerungswandlungen im Oberschlesischen Industriebezirk*, Geographie und Schule, 72, 28-37.
- Rajman J., 1992, *Region vor der strukturellen Anpassung-Oberschlesien*, Praxis Geographie, 10.

Szajnowska-Wysocka A., 1985, *Współczesne bariery rozwojowe aglomeracji górnośląskiej*, *Czasopismo Geogr.*, LVI, 3-4.

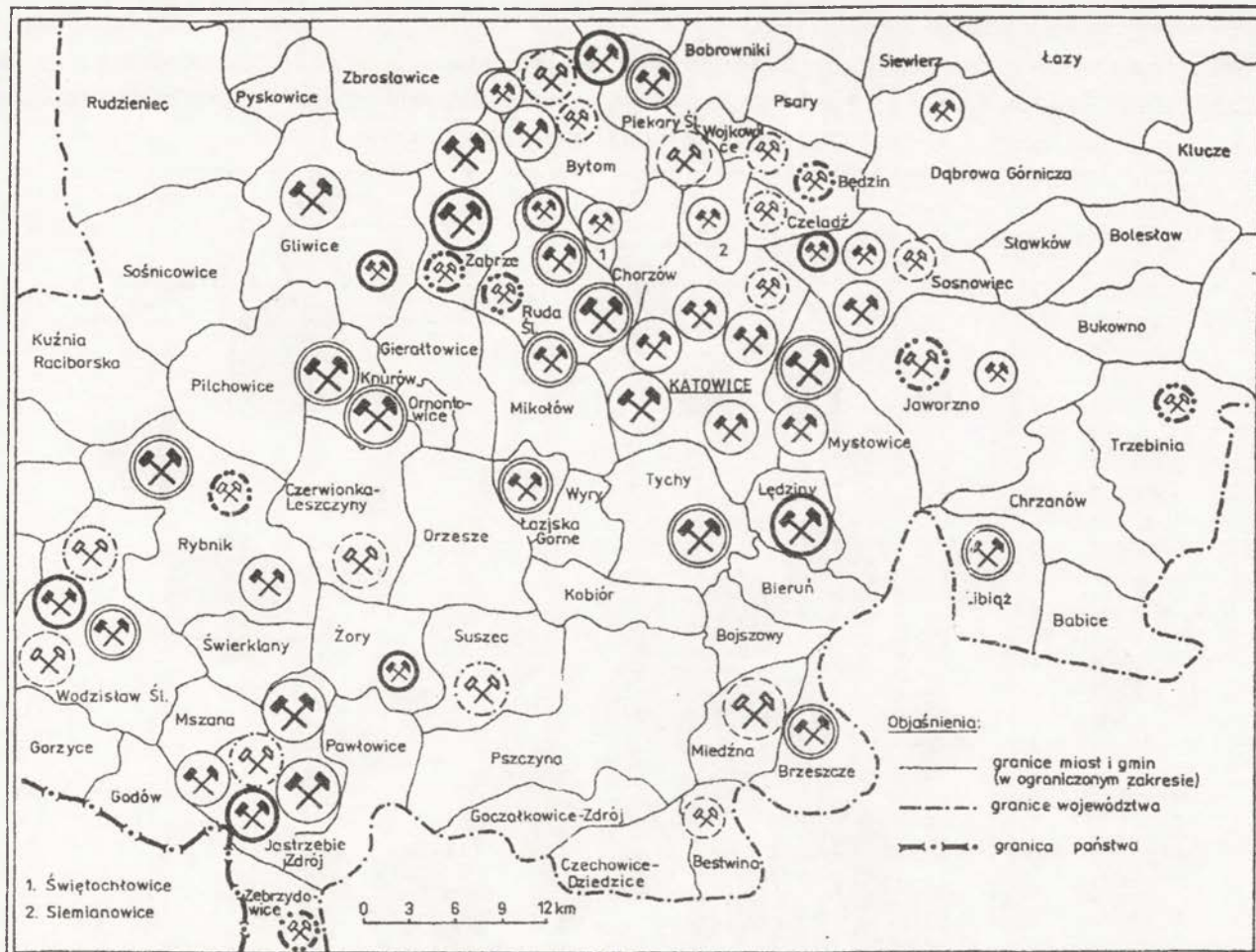
Tkocz M., 1995, *Koncepcje restrukturyzacyjne regionu Katowic a ich realizacja w zakresie sektora usługowego w okresie kształtowania się gospodarki rynkowej (1989-1993)*, (w:) *Przeobrażenia środowiska geograficznego w przygranicznej strefie Górnośląsko-Ostrawskiego Regionu Przemysłowego*. Materiały sympozjum polsko-czeskiego, Sosnowiec .



Ryc. 1. Struktura gałęziowa przemysłu GOP. Stan 1993 r.

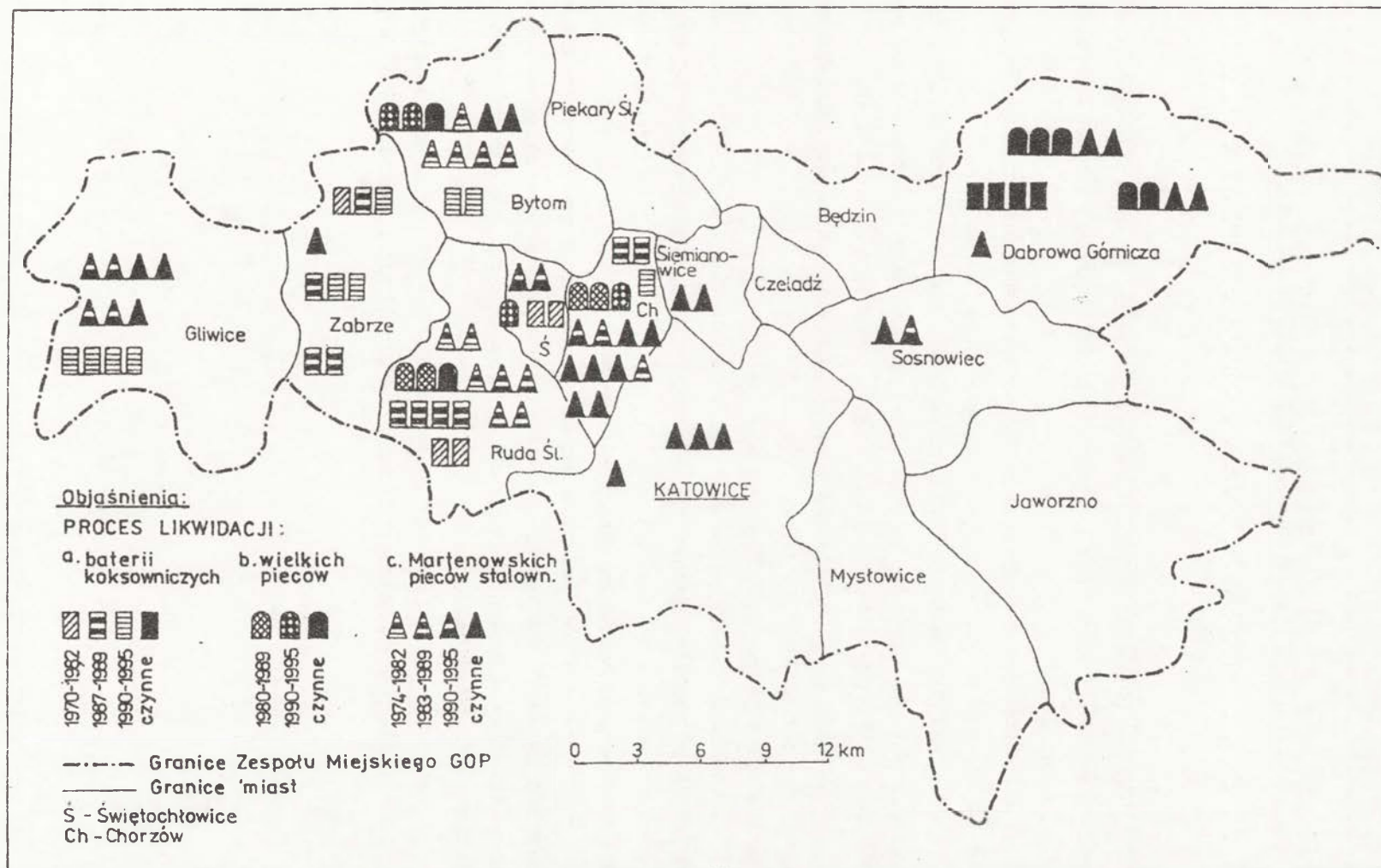
1 - ośrodki przemysłowe miejskie, 2 - ośrodki przemysłowe wiejskie, 3 - granica państwa, 4 - granica woj. katowickiego (GOP),
 5 - przemysł węglowo-energetyczny, 6 - przemysł metalurgiczny, 7 - przemysł elektromaszynowy, 8 - pozostałe gałęzie przemysłu

Źródła: Kopalnie węgla kamiennego 1993. Rocznik statystyczny, 1994, Katowice, 67-68. Business Foundation Book 1993-1994. Nowe życie gospodarcze, 9, 1995. Lista 500, XXII-XLIII. Polityka, 22, 1994. Lista 500. Materiały WUS, Katowice. Z-01/1990.M/G.Z-01/31/12/1993. Tab.01.11/E. Stan 31 12 1994. Materiały autora.



Roczne wydobycie kopalń węgla w mln ton.	a) kopalnie rentowne (w zł/t)	b) kopalnie nierentowne (w zł/t)
<ul style="list-style-type: none"> do 1,5 1,5 - 3,0 > 3,0 	<ul style="list-style-type: none"> a) do 5 5 - 10 > 10 	<ul style="list-style-type: none"> b) do 5 5 - 10 > 10

Ryc.2. Efektywność ekonomiczna górnictwa węglowego GOP. Stan 1994 r.



Ryc. 3. Proces likwidacji starych koksowni i hut żelaza w zespole miejskim GOP. Stan 1995 r.

URBAN AGGLOMERATIONS IN POLAND
UNDER ECONOMIC AND SOCIAL TRANSFORMATION: VI

Summary

This issue is the sixth and final in the series of publications that report on results of a research project devoted to the study of recent trends and expected future developments concerning large cities and urban agglomerations in Poland.

The project is part of a larger research effort which aims at providing an array of background studies, to be used in the work on the new spatial policy concept - *"Poland 2000 plus"*.

The papers focus mainly on two interrelated themes: the role performed by large cities and urban agglomerations in the present-day transformation of space economy in Poland, and the trends in the development of urban physical and functional structure, as well as new urban social patterns.

This issue deals with Poland's main industrial regions - the Upper Silesian conurbation and the urban agglomeration of Łódź. Both areas have been dominated by traditional industries, i.e. coal mining and steel manufacturing in the former, and textiles in the latter case.

In the Upper Silesia the process of industrial restructuring has been generally lagging, although some consolidation of productive capacities, accompanied by a technical modernization and slow but steady contraction of industrial employment have been taking place. Considerable restructuring effort which is needed, will probably be spread over the next two decades, at least.

In the region of Łódź economic adjustments have been more rapid. During the last several years a substantial segment of local light industries have been privatized and reoriented to new products and new markets. Łódź has also emerged as a big wholesale distribution centre, specializing in textiles and clothing, as well as other industrial commodities.

The papers in this issue focus on those economic trends, as well as on population change (with respect to the Upper Silesian conurbation) and the transition of industrial land use (with reference to Łódź).

Informacje dla autorów i czytelników

„Zeszyty IGiPZ PAN” ukazują się w standardowym nakładzie 120 egzemplarzy (w tym 15 autorskich).

Bieżące numery publikacji IGiPZ PAN rozprowadza ORWN, Pałac Kultury i Nauki, Warszawa.

Numery wcześniejsze są do nabycia w Dziale Wymiany Biblioteki IGiPZ PAN, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa, w godz. od 9 do 15.

1995

29. PIOTR EBERHARDT - Zagadnienia ludnościowe obszaru byłych Prus Wschodnich.
30. ZYGMUNT BABIŃSKI, MAREK GRZEŚ - Monografia hydrologiczna zbiornika stopnia wodnego Włocławek.
31. JERZY GRZESZCZAK - Przestrzenne zróżnicowanie społeczno-gospodarcze "północ-południe" w krajach Unii Europejskiej - Wielka Brytania, Niemcy, Francja.
32. ANDRZEJ GAWRYSZEWSKI - Rynek pracy Warszawy i województwa warszawskiego 1990-1993.
33. TERESA KOZŁOWSKA-SZCZĘSNA, BARBARA KRAWCZYK, KRZYSZTOF BŁĄŻEJCZYK - Warunki bioklimatyczne Supraśla.
34. PIOTR KORCELLI - Regional patterns in Poland's transformation: the first five years.
35. EWA NOWOSIELSKA - Bezrobocie - przegląd aktualnych tendencji, problemów i wyników badań (w krajach rozwiniętych).
36. ROMAN SZCZĘSNY - Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa Polski 1989-1992.

1996

37. ANNA BEATA ADAMCZYK - Charakterystyka wiatrów silnych i bardzo silnych w Polsce;
JAROSŁAW BARANOWSKI - Wielkość zachmurzenia w Warszawie w zależności od cyrkulacji atmosferycznej.
38. HALINA POWĘSKA, TOMASZ KOMORNICKI - Przejścia graniczne: Kostrzyn, Słubice, Świecko, Gubin - podstawowe funkcje i strefa oddziaływania na terenie Polski i Niemiec;
JOANNA PAPIS, TOMASZ KOMORNICKI - Miasto Duszniki Zdrój jako gmina przygraniczna.
39. LESZEK KOLENDOWICZ - Burze na obszarze Polski Północno-Zachodniej w świetle częstości występowania różnych typów cyrkulacji atmosfery.
40. ROMAN SZCZĘSNY - Rolnictwo i gospodarka żywnościowa w okresie restrukturyzacji 1989-1994.
41. Aglomeracje miejskie w procesie transformacji: I - pod red. PIOTRA KORCELLEGO.
42. Aglomeracje miejskie w procesie transformacji: II - pod red. PIOTRA KORCELLEGO.

1997

43. Aglomeracje miejskie w procesie transformacji: III- pod red. PIOTRA KORCELLEGO.
44. Aglomeracje miejskie w procesie transformacji: IV- pod red. PIOTRA KORCELLEGO.
45. Aglomeracje miejskie w procesie transformacji: V - pod red. PIOTRA KORCELLEGO.

PL - ISSN 0867-6836
WYDAWNICTWA IGI PZ PAN, WARSZAWA

<http://rcin.org.pl>